

ROCZNIK PLESZEWSKI 2007



**ROCZNIK
PLESZEWSKI
2007**

Pleszew 2008

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Arkadiusz Ptak, Adam Staszak, Ewa Szpunt, Elżbieta Mielcarek

KONSULTACJA:

Marian Adamek, Mieczysław Kołtuniewski

GRAFIKA:

Jerzy Szpunt

KOREKTA:

Zespół Redakcyjny

OPRACOWANIE KALENDARIUM:

Marcin Konieczny, Mateusz Kurzawiński

Zespół Redakcyjny zaprasza wszystkich zainteresowanych do przekazywania informacji do kalendarium. Zespół zastrzega sobie prawo ostatecznego wyboru wydarzeń.

Copyright by Miasto i Gmina Pleszew.

Korzystanie dla celów dydaktycznych i publicystycznych dozwolone tylko pod warunkiem podania źródła.

WYDAWCA:

Urząd Miasta i Gminy Pleszew

Rynek 1, 63-300 Pleszew

www.pleszew.pl, e-mail: sekretariat@pleszew.pl

Nakład: 1000 egz.

ISSN: 1643-8213

Adres do korespondencji:

Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie

Rynek 1, 63-300 Pleszew

tel. 062 742 83 37

Skład i druk: Zakład Poligraficzny SUPER PRINT s.c. ul. Kaliska 67, 63-300 Pleszew

SPIS TREŚCI

	Str.
I. Miasto i Gmina Pleszew w liczbach	5
II. Kalendarium	9
III. Artykuły	43
1. Andrzej Szymański – Józef Szpunt - zasłużony pleszewianin, z dziada pradziada Wielkopolanin (1917-2007)	45
2. Łukasz Kryszicki, Marcin Kryszicki – Być Wielkopolaninem wczoraj i dziś ...	51
3. Stanisław Małyszko – Dziedzice miasta Pleszewa	61
4. Szymon Gulczyński – Z historii Towarzystwa Kupców w Pleszewie	69
5. Iwona Wieruszewska – Ginące zawodu: szewstwo	79
6. ks. Krzysztof Grobelny, ks. Henryk Szymiec – Piętnaste Dożynki Diecezjalne Diecezji Kaliskiej w Pleszewie 19 VIII 2007 r.	88
7. s. Immaculata Kowalska – Ocalić dziedzictwo zgromadzenia	105
8. Błażej Kaczmarek, Michał Kaczmarek – Pleszewski 70 Pułk Piechoty w bitwie nad Bzurą	110
9. Romana Kolacja – Historia FAMOT Pleszew S.A.	114
10. Irena Sobisiak – Modernizacja Rynku Miejskiego w Pleszewie	126
11. Sławomira Madalińska – Jak harcerze Ziemi Pleszewskiej obchodzili 100-lecie skautingu	132
12. Witold Hajdasz – Pleszewskie kluby motorowe	136
13. Grażyna Borkowska – Jubileusz Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie	143
IV. Odznaczeni i wyróżnieni	147

I Miasto i Gmina Pleszew w liczbach

MIASTO I GMINA PLESZEW W LICZBACH

Liczba i struktura ludności Miasta i Gminy Pleszew. Stan na 31.12.2007r.

	Miasto Pleszew	Gmina Pleszew
0-18 lat	3.553	2.893
19-60 lat	11.239	7.592
Powyżej 60 lat	3.021	1.542
Razem	17.813	12.027

Źródło: Wydział Spraw Obywatelskich UMiG.

Małżeństwa, urodzenia, zgony. Stan na 1.12.2007r.

	Miasto Pleszew	Gmina Pleszew
Zawierane małżeństwa	128	105
Urodzenia	190	139
Zgony	162	93

Źródło: Wydział Spraw Obywatelskich oraz Urząd Stanu Cywilnego UMiG.

Ilość uczniów. Stan na 1.12.2007r.

Szkół podstawowych	Gimnazjów	Przedszkoli
1.902	1.168	861

Źródło: Wydział Edukacji UMiG.

Czytelnictwo. Stan na 1.12.2007r.

	Księgozbiór	Liczba wol. na 100 mieszkańców	Ilość czytelników	Ilość wypożyczeń
Biblioteka Publiczna	111.651	375	7.887	147.062
Biblioteka Pedagogiczna	25.480	-	629	7.348

Źródło: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew, Biblioteka Pedagogiczna.

Finanse Miasta i Gminy Pleszew

Dochody MiG	Wydatki MiG	Wydatki inwestycyjne	Zadłużenie
51.685.926	56.319.999	7.959.660	13.167.155

Źródło: Wydział Finansowy. Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2006.

Liczba bezrobotnych. Stan na 1.12.2007r.

	Razem	Kobiety	Z prawem do zasiłku
Miasto i Gmina Pleszew	1542	1163	163
Zamieszkali na wsi	622	677	168

Źródło: Powiatowy Urząd Pracy.

**Bezpieczeństwo publiczne na terenie Miasta i Gminy.
Stan na 1.12.2007r.**

	Miasto Pleszew	Gmina Pleszew
Požary	36	23
Miejscowe zagrożenia	904	338
Alarmy fałszywe	5	3

Źródło: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej.

**Liczba dochodzeń i śledztw oraz ich wykrywalność.
Stan na 1.12.2007r.**

Liczba przestępstw	Wykrywalność
944	84,84

Źródło: Komenda Powiatowa Policji.

II Kalendarium

KALENDARIUM 2007

2.01

Pierwszym pleszewianinem urodzonym w roku 2007 był Oliwier Szymański.

3.01

W Urzędzie Miasta i Gminy odbyło się spotkanie dotyczące organizacji Dożynek Diecezjalnych 2007 w Pleszewie. W spotkaniu uczestniczyli: Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek, Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski, Z-ca Burmistrza Czesław Skowroński, proboszcz parafii p.w. Ścięcia św. Jana ks. Henryk Szymiec, proboszcz parafii p.w. Najświętszego Zbawiciela ks. Krzysztof Grobelny, proboszcz parafii św. Floriana ks. Tadeusz Pietrzak, kierownik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej Adam Staszak.

4.01

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie zorganizowano wystawę oraz prelekcję Filipa Leśniaka pt „Powstanie Warszawskie”. Dyrektorem Muzeum jest Jerzy Szpunt.

8.01

Na pleszewskim Rynku odbyła się inscenizacja wydarzeń przejęcie przez Polaków władzy w mieście w roku 1919. Widowisko przygotowała młodzież z Zespołu Szkół Publicznych nr 3, pod okiem nauczycieli i dyrektora Grzegorza Jenerowicza. W rolę pułkownika Ludwika Bocińskiego wcielił się Mateusz Jańczak.

Rekonstrukcję obejrzała młodzież ze wszystkich trzech zespołów szkół publicznych w Pleszewie, która przyniosła transparenty z patriotycznymi hasłami. Byli również samorządowcy. Przedstawiciele Pleszewskiego Towarzystwa Upamiętnienia Powstania Wielkopolskiego uczestniczyli w uroczystości ze sztandarem powstańczym ufundowanym w latach 20. XX wieku.

W akcję włączyło się Muzeum Regionalne, które zorganizowało okolicznościową wystawę w swojej siedzibie przy ulicy Poznańskiej.

10.01

Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek, Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski oraz pleszewscy proboszczowie: ks. Krzysztof Grobelny, ks. Henryk Szymiec i ks. Tadeusz Pietrzak spotkali się w Kurii Diecezjalnej w Kaliszu z ks. Biskupem Stanisławem Napierałą. W trakcie spotkania omówiono kwestie dotyczące organizacji Dożynek Diecezjalnych w Pleszewie.

12.01

Na pleszewskim Rynku uruchomiono infokiosk. Zapoznać się w nim można z najnowszymi informacjami z Miasta i Gminy Pleszew na stronie internetowej www.pleszew.pl oraz Biuletynem Informacji Publicznej.

14.01

Na pleszewskim Rynku po raz pierwszy pod namiotem odbył się XV Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tradycyjnie koncertowały pleszewskie chóry i zespoły muzyczne, przeprowadzono licytację oraz zbiórkę pieniężną, w wyniku których uzyskano łączną kwotę 21.925,01 zł. Imprezę zorganizował Dom Kultury, którego dyrektorem jest Mariusz Szymczak, a prowadził Jacek Tomczak.

15.01

Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK powołała Grupę Znakarską przy Oddziale PTTK Pleszew w składzie: Stanisław Kałka i Mirosław Zaradny. Grupa została zarejestrowana pod nr WK-13 i będzie dbać o piesze szlaki nizinne, przebiegające na terenie powiatu pleszewskiego. Prezesem Zarządu Oddziału PTTK w Pleszewie jest Stanisław Kałka.

15-26.01

VI edycja Warsztatów Teatralnych organizowanych przez Dom Kultury w Pleszewie. Uczestniczyło w nich prawie 90 młodych osób z terenu wiasta i gminy Pleszew. Instruktorzy prowadzili zajęcia warsztatowe w Domu Kultury, w Świetlicy Środowiskowej w Kowalewie i Świetlicy Socjoterapeutycznej w Pleszewie oraz w salach ZSP nr 2 w Pleszewie.

16-18.01

X Jubileuszowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych o puchar Burmistrza MiG i redaktor naczelnej „Życia Pleszewa” Aleksandry Pilarczyk „Ferie z Życiem 2007”. Startowało 16 szkół z powiatu pleszewskiego. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Szkoły Podstawowej w Choczcu. Kolejne miejsca zajęły szkoły podstawowe: nr 1 z Pleszewa, Gizalek i Dobrzycy.

18.01

Na IV sesji Rady Miejskiej uchwałą nr IV/22/2007 zostaje przyjęty budżet na rok 2007.

23.01

Halowy Turniej Piłki Nożnej Gimnazjów o puchar Burmistrza MiG i redaktor naczelnej „Życia Pleszewa” - „Ferie z Życiem 2007”. Startowało 10 drużyn z powiatu pleszewskiego. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Gimnazjum nr 2 w Pleszewie. Kolejne miejsca zajęły gimnazja z: Gizalek, Chocza i Taczanowa.

24.01

W sali Domu Parafialnego odbył się XIII Ogólnopolski Przegląd Chórów i Zespołów Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej o tematyce bożonarodzeniowej. W przeglądzie udział wzięło 26 domów z terenu województwa wielkopolskiego. Przez scenę przewinęło się ok. 250 artystów amatorów. Dyrektorem Domu Pomocy Społecznej jest Grzegorz Grygiel.

25.01

W sali Domu Pomocy Społecznej w Fabianowie odbył się koncert noworoczny połączony z Dniem Babci i Dziadka. Wykonawcami byli; Chór Męski „Harmonia” wraz z chórem chłopięcym „Schola Cantorum Pleseviensis”, zespołem recytatorskim „Harmonii” oraz uczniami Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Pleszewie. Chórami dyrygował Łukasz Adamski. Prezesem chóru jest Czesław Gulczyński.

26.01

W Wiejskim Domu Kultury w Brzeziu odbyła się wystawa „Szlakiem tradycji i kultury wsi polskiej – kapliczki przydrożne” zorganizowana przez liderów, wolontariuszy i członków Klubów Edukacyjnych 4H „Malinka” i „E..R..A..” Liderkami klubów są Krystyna Tymecka i Ewa Woldańska.

28.01

Udział Chóru Męskiego „Harmonia” wraz z chórem chłopięcym „Schola Cantorum Pleseviensis” w I Kolędowym spotkaniu Chórów Południowej Wielkopolski, zorganizowanym przez Oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Ostrowie Wielkopolskim i Krotoszyński Ośrodek Kultury, który odbył się w kościele p. w. św. Ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie.

28.01

Udział Chóru „Echo” działającego przy Polskim Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w przeglądzie Chórów Wielkopolskich w Krotoszynie. Dyrygentem chóru jest Anna Taczała.

30.01

W pleszewskim ratuszu odbyło się posiedzenie Honorowej Kapituły Człowieka Roku Ziemi Pleszewskiej. Człowiekiem Roku 2006 Ziemi Pleszewskiej został Tomasz Vogt.

1.02

Obsługę komunikacji miejskiej w Pleszewie i gminie przejął nowy przewoźnik – firma Gaedig-Reisen. Zastąpiła ona Kaliskie Linie Autobusowe.

1.02

Podczas walnego zebrania w sali sesyjnej pleszewskiego ratusza wybrano władze nowopowstałego Stowarzyszenia Miast Partnerskich Pleszewa. Przewodniczącym został Andrzej Borkowski, a jego zastępcami: Krzysztof Szac, Stanisław Matuszewski, Wiktor Biliński. Rolę sekretarza powierzono Adamowi Staszakowi, a skarbnika - Zbigniewowi Nawrockiemu. Do Zarządu weszła również Zofia Winiecka. Do Komisji Rewizyjnej wybrano natomiast: Kazimierza Jakóbczaka, Mariana Adamka i Tomasza Klaka.

2.02

W Zespole Szkół Publicznych w Kowalewie swoją działalność rozpoczął Regionalny Ośrodek Szkolenia E – learningowego. Dyrektorem ZSP w Kowalewie jest Paweł Jakubowski.

2.02

Przedstawiciele Pleszewskiej Izby Gospodarczej spotkali się z przedstawicielami samorządu Miasta i Gminy. Spotkanie w pleszewskim ratuszu prowadzili Prezes PIG Tadeusz Rak oraz Dyrektor PIG Włodzimierz Kołtuniewski. Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Miasta i Gminy mówili przedsiębiorcom o planowanych inwestycjach.

2.02

W restauracji „Acwador” w Prokopowie odbyło się tradycyjne „Spotkanie Noworoczne”. Rozstrzygnięto plebiscyty: Człowieka Roku, Biznesmena Roku i Rolnika Ogrodnika Roku. Tytuł Człowieka Roku otrzymał Tomasz Vogt, Biznesmenem Roku został Jerzy Tilgner, a Rolnikiem-Ogrodnikiem Roku Ryszard Szwajkowski. Wręczenia wyróżnień dokonał Burmistrz Miasta i Gminy i Przewodniczący Rady Miejskiej.

Podczas gali odbyła się także prezentacja „Rocznika Pleszewskiego 2006”. Zespół redakcyjny w składzie: Arkadiusz Ptak, Adam Staszak, Ewa Szpunt, Elżbieta Mielcarek zaprezentował autorów poszczególnych artykułów. Oprawę artystyczną imprezy zapewnił pleszewski zespół „No Comments”, a całość prowadził Mieczysław Szczepaniak.

2.02

Uczniowie III klasy Szkoły Podstawowej w Dobrej Nadziei odebrali w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie nagrodę za zajęcie III miejsca w konkursie „Mój las”. Kierownikiem szkoły jest Paulina Kłopocka – Di Munno.

3.02

Harczerze Hufca Pleszew zorganizowali pieszą wyprawę do głazu narzutowego w Rudzie k/ Lutyni. Impreza ma charakter cykliczny i nosi nazwę „Głazik”. Jej celem jest poznanie obu głazów narzutowych (rudzkiego i gołuchowskiego) na terenie naszego powiatu. Pomysłodawcą rajdu jest dh przewodnik Mateusz Nowak. Komendantem Hufca jest hm. Sławomira Madalińska.

3.02

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie w Bibliotecznym Saloniku Kulturalnym. Tematem było „Miejsce książki w naszym życiu”. Prelekcję wygłosił dr Tomasz Mizerkiewicz. Dyrektorem biblioteki jest Elżbieta Mielcarek.

5.02

Odbyło się Walne Zgromadzenie Forum Samorządowego Ziemi Pleszewskiej. Prezesem Stowarzyszenia został wybrany Grzegorz Grygiel (zastąpił Piotra Hasińskiego), a jego zastępcami - Zbigniew Wochna i Zbigniew Nawrocki.

5.02

Pleszewski ratusz odwiedziło kilkunastu młodych Belgów, którzy przebywali w I L.O. im. St. Staszica w Pleszewie.

Z młodzieżą spotkał się Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek, który opowiedział jej o funkcjonowaniu samorządu Miasta i Gminy Pleszew, sytuacji gospodarczej i społecznej. Natomiast Zastępca Burmistrza MiG Arkadiusz Ptak przybliżył gościom historię Pleszewa.

Młodzież szczególnie zainteresowała się pleszewskimi firmami rymarskimi oraz możliwością zakupu siodeł i uprzęży.

7 i 14.02

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się konkurs „Czytanie jest sztuką” - propagujący umiejętność interpretacji głosowej utworów literackich.

8.02

Udział w Finale Wojewódzkim Drużynowych Mistrzostw w Szachach Drużyn Mieszanych gimnazjalistów z ZSP w Kowalewie: Julii Kubiak, Alberta Foryckiego i Łukasza Jareckiego.

8.02

W Zespole Szkół Publicznych nr 2 w Pleszewie odbył się finał etapu powiatowego XI Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce. Dyrektorem szkoły jest Romana Kaczmarek.

9.02

Oddział PTTK, Urząd Miasta i Gminy Pleszew, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pleszewie oraz Dom Kultury w Pleszewie zorganizowały VIII Rajd Pieszy „Wyzwolenie Pleszewa” z okazji 62 rocznicy wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej. Dyrektorem OSiR jest Andrzej Madaliński.

9.02

Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, Muzeum Regionalne w Pleszewie i Związek Kombatanów RP i byłych Więźniów Politycznych w Pleszewie zorganizowały w sali Domu Pomocy Społecznej w Pleszewie promocję dwuczęściowej książki: Andrzej Szymański „Hitlerowskie wysiedlenia Polaków z ziemi pleszewskiej i jarocińskiej w latach 1939-1945”, Maria Korzeniewska „Taka... Taka jest prawda”, Pleszew 2006.

Koncert przygotowali nauczyciele i uczniowie PSM I stopnia w Pleszewie.

10.02

Harcerze Hufca Pleszew po raz szósty zorganizowali historyczną grę po mieście „Powstanie Wielkopolskie”. Tegoroczna odbyła się w pleszewskich plantach. Uczestnicy wykonywali zadania z zakresu: pierwszej pomocy, sygnalizacji, terenoznawstwa przy jednoczesnym wykorzystaniu wiedzy historycznej.

16.02

W siedzibie Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie odbyła się symboliczna uroczystość przekazania wyposażenia karetki wypadkowej, które decyzją Rady Miejskiej ufundował samorząd Miasta i Gminy, reprezentowany przez Burmistrza Mariana Adamka.

17.02

W sali sportowej Zespołu Szkół Publicznych nr 1 odbyło się uroczyste zakończenie rozgrywek Halowej Ligi Piłki Nożnej sezonu 2006/2007. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Rolbudu, drugie miejsce drużyna Spomaszu, a trzecie OSP Kowalew.

18.02

W Domu Kultury odbył się koncert „Love me Tender” na który złożyły się przeboje króla rock&rolla ELVISA PRESLEYA w aranżacjach wokalisty i kompozytora Piotra Bugzela. Koncert odbył się w ramach Pleszewskich Spotkań Kameralnych

22.02.

Rada Miejska w Pleszewie jednogłośnie podjęła decyzję o przystąpieniu pleszewskiego samorządu do Stowarzyszenia Gmin, Powiatów i Województw „Droga S 11”.

22.02

Na terenie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Pleszewie odbył się Dzień Myśli Braterskiej. Organizatorem spotkania skupiającego całą harcerską młodzież oraz przyjaciół harcerstwa była Komenda Hufca Pleszew. Impreza upamiętnia urodziny założyciela skautingu – gen. Roberta Baden Powella. Dyrektorem szkoły jest Janusz Lewandowski.

27.02

W czytelni naukowej Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy odbyły się warsztaty na temat pisania scenariuszy przygotowujące młodzież do udziału w konkursie „Teatralne potyczki”. Warsztaty prowadziła znana autorka utworów dla młodzieży Kalina Jerzykowska.

28.02

Pleszewska grupa poetycka SPAM wystąpiła w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy. Zespół tworzą: Sławek Dera, Paweł Sarbinowski, Andrzej Fabiszewski i Marcin Mądrzak. Nazwa pochodzi od pierwszych liter imion młodych poetów.

1.03

W Pleszewie gościł senator RP Mariusz Witczak z Platformy Obywatelskiej. Szefem Platformy Obywatelskiej w powiecie pleszewskim jest Łukasz Jaroszewski.

1.03

Na uroczystej kolacji został rozstrzygnięty plebiscyt na Sportowców Roku 2006 Ziemi Pleszewskiej, nad którym patronat honorowy objęli Burmistrz Miasta i Gminy, Starosta Powiatu Pleszewskiego oraz Redakcja „Życia Pleszewa”. Tytuł Sportowca Roku otrzymała Ewa Świątek.

2-4.03

W sali Zespołu Szkół Technicznych w Pleszewie odbył się finałowy Turniej Mistrzostw Wielkopolski Młodziczek w Siatkówce. W uroczystym otwarciu, oprócz władz Miasta i Gminy oraz powiatu uczestniczył także prezes Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej Krzysztof Ratajczak, współpracownik trenera Reprezentacji Polski Raula Lozano, statystyk siatkarskiej reprezentacji Nicola Vettori, II trener drużyny „Winiary” Kalisz Mariusz Pieczonka oraz zawodniczki „Winiar” - Tereza Matuszkova i Milda Spalova. Siatkarki „Grzeński-Goplana” „Libero” Pleszew w turnieju zajęły piąte miejsce. Prezesem klubu jest Mieczysław Kukuła, a trenerem Artur Kukuła.

4.03

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie, wspólnie z Zarządem Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Pleszewie przeprowadziły powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Komendantem PPSP jest Jacek Jarus.

6.03

W „Kasynie” przy Al. Wojska Polskiego odbyło się walne zebranie członków Zarządu Klubu Sportowego Rolbud – OSiR w Pleszewie. W czasie zebrania zostały wybrane nowe władze klubu. Prezesem został Zbigniew Łagodziński, wiceprezesem Andrzej Borkowski, skarbnikiem - Andrzej Madaliński.

7, 14, 21.03

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbywały się „Pasowania na czytelnika”. Wzięło w nich udział 168 dzieci z pleszewskich przedszkoli, którym towarzyszyli rodzice i dziadkowie.

11. 03

W sali widowiskowej Domu Kultury odbył się koncert Sławka Wiercholskiego z zespołu „Nocna Zmiana Bluesa”.

12.03

Pleszewska Izba Gospodarcza przystąpiła do projektu unijnego „Kignet -Izbowy System Wsparcia Konkurencyjności Przedsiębiorstw”. Koordynatorem projektu w Pleszewie był Włodzimierz Kołtuniewski.

16.03

Odbyło się spotkanie inauguracyjne Pleszewskiego Klubu Rowerowego w siedzibie Ligi Obrony Kraju. Patronat nad przedsięwzięciem objął Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew. Klubem

kieruje Ireneusz Reder. Impulsem do zawiązania organizacji była „Rowerowa Wyprawa Pleszew – Gelsenkirchen” na Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w roku 2006.

15-20.03

Pleszewianka i studentka Akademii Muzycznej w Poznaniu Maria Rutkowska uczestniczyła w XII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Miłosza Magina w Paryżu. Zajęła tam III miejsce w kategorii Contertiste (koncertowej). Wystąpiła też podczas gali finałowej w siedzibie UNESCO w Paryżu, na której obecni byli przedstawiciele świata kultury Paryża i całej Francji.

17.03

110-lecie istnienia obchodziło Koło Śpiewackie „Lutnia”, a 90-lecie urodzin dyrygent Koła Józef Szpunt. Patronat nad spotkaniem jubileuszowym sprawował Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew oraz Prezes Fabryki Maszyn Spożywczych „SPOMASZ” Pleszew S. A. i Prezes PTK.

17.03

W sali Wiejskiego Domu Kultury w Brzeziu odbył się finał II Gminnego Konkursu Wypieku Ciasta Domowego wraz z degustacją. Konkurs zorganizował Urząd Miasta i Gminy Pleszew, Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, którego prezesem jest Karol Kaniewski oraz Dom Kultury w Pleszewie.

19.03

Drużyna dziewcząt Zespołu Szkół Technicznych w Pleszewie, kierowana przez Joannę Hyżą, zajęła II miejsce w Mistrzostwach Wielkopolski w aerobiku grupowym. Zawody rozegrano w Poznaniu. Dyrektorem ZST jest Marek Szczepański.

19.03

Ukazał się komunikat Sanepidu zabraniający spożywania i używania wody z pleszewskich wodociągów ze względu na zatrucie bakteriami coli. Na terenie miasta i gminy pojawiły się beczkowsy z wodą, zaopatrujące mieszkańców. Rozpoczął funkcjonowanie zespół kryzysowy pod przewodnictwem Z-cy Burmistrza Czesława Skowrońskiego, powołany w celu nadzorowania prac związanych z przywróceniem mieszkańcom gminy wody zdanej do konsumpcji.

19.03

Delegacja Urzędu Miasta i Gminy: Arkadiusz Ptak, Adam Staszak, Edward Kubisz przebywała w Warszawie, gdzie uczestniczyła w spotkaniach w Żydowskim Instytucie Historycznym oraz w Komisji Rabinicznej. Rozmowy dotyczyły stworzenia w Pleszewie lapidarium z macew z pleszewskiego cmentarza żydowskiego.

21.03

W sali Domu Pomocy Społecznej przy ul. Podgórznej odbyło się zebranie założycielskie oraz wyborcze Stowarzyszenia Rozwoju Kręglarstwa. Prezesem organizacji został Wiesław Walczak, a wiceprezesami: Przemysław Spychaj oraz Leszek Piosik.

21.03.

Sprzed budynku Zespołu Szkół Publicznych nr 3 w Pleszewie wyruszyli uczestnicy VIII Rajdu „Powitanie Wiosny” zorganizowanego przez Oddział PTTK, UMiG, OSiR oraz Dom Kultury w Pleszewie. Funkcję Komandora Rajdu pełnił Przdownik Turystyki Pieszej - Marcin Czerwiński. Na starcie stawiło się 115 uczestników tworzących 6 drużyn.

21-22.03

W Zespole Szkół Usługowo - Gospodarczych w Pleszewie, pod hasłem „Tak witamy wiosnę”, odbyły się I Targi Edukacyjne Powiatu Pleszewskiego. Miały one na celu zaprezentowanie uczniom szkół gimnazjalnych oraz ich rodzicom dorobku i klimatu życia szkolnego wszystkich szkół ponadgimnazjalnych funkcjonujących w powiecie. Targi w ciągu dwóch dni odwiedziło ok. 1 000 osób. Dyrektorem szkoły jest Iwona Kałużna.

22.03

Zakończyły się zebrania wiejskie i osiedlowe na których dokonano wyboru sołtysów i przewodniczących osiedli. W ich wyniku sołtysami zostali:

Baranówek - Czesław Troszczyński, Brzezie – Andrzej Gadomski, Bógwidze – Tadeusz Pera, a po jego śmierci Zbigniew Mądrzak, Bronów – Karol Kaniewski, Borucin – Ryszard Michalski, Dobra Nadzieja – Małgorzata Michalak, Grodzisko – Adam Stencel, Janków – Tadeusz Adamski, Korzkwy – Mieczysław Kończak, Kowalew – Janina Bandosz, Kuczków – Bogdan Mielcarek, Ludwina – Maria Marciniak, Lenartowice – Tadeusz Woźny, Lubomierz – Eugeniusz Kopaczewski, Marszew – Lech Dobrowolski, Nowa Wieś – Jerzy Całka, Pacanowice – Leszek Urbański, Piekarzew – Paweł Jezierski, Prokopów – Sławomira Glaza, Rokutów – Roman Kwaśniewski, Suchorzew – Dariusz Dryjański, Sowina – Roman Bartoszyk, Sowina Błotna – Apolonia Adamek, Taczanów Pierwszy – Zdzisław Michalski, Taczanów Drugi – Marek Winiecki, Zawidowice – Stefan Paterka, Zawady – Janusz Rybak, Zielona Łąka – Wojciech Wujs

Na przewodniczących osiedli wybrano:

Osiedle Nr 1 – Zdzisław Kordylas, Osiedle Nr 2 – Jan Zawieja, Osiedle Nr 3 – Łukasz Kałużny, Osiedle Nr 4 – Zdzisław Andrzejewski, Osiedle Nr 5 – Krzysztof Szac, Osiedle Nr 6 – Dorota Żarnowska, Osiedle Nr 7 – Bernadetta Gawrońska, Osiedle Nr 8 – Violetta Michalak, Osiedle Nr 9 – Stefania Kardas.

24-27.03

Odbyły się „I Pleszewskie Dni Organowe”. Na trzech koncertach, jakie w ramach tego mini-przeglądu zorganizowano w pleszewskiej farze, obecnych było w sumie blisko pół tysiąca koneserów tego typu muzyki.

Wystąpili:

Duet Jakub Pankowiak - organy (pleszewianin, student Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, laureat międzynarodowych konkursów organowych, stypendysta Musikhochschule w Lubece) oraz Maciej Szwarz - obój (student Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, solista Reprezentacyjnej Orkiestry Sił Powietrznych w Poznaniu)

Jarosław Tarnawski - organy (wykładowca Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, laureat licznych międzynarodowych konkursów organowych).

Duet Elana Stachowska - sopran (profesor śpiewu solowego i dziekan Wydziału Wokalnego Konserwatorium Muzycznego w Odessie) i Krzysztof Wilkus - organy (sopranorganista katedralny Poznańskiej Bazyliki Archikatedralnej).

Organizatorami imprezy byli: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Dom Kultury w Pleszewie.

26.03

W Pleszewie gościł senator RP Mariusz Witczak.

27.03

Walne Zebranie Sprawozdawczo - Wyborcze Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego. Na Prezesa wybrano dr. Andrzeja Szymańskiego, przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została Bożena Giezek, a przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego - Edward Karnicki.

28.03

Na mocy dekretu Biskupa kaliskiego ks. dziekan Krzysztof Grobelny otrzymał tytuł kanonika.

29.03

W pleszewskim ratuszu spotkali się przedstawiciele władz Miasta i Gminy, klubu koszykarskiego „Basket” Pleszew oraz Tomasz Nowaczyk właściciel firmy „Intertom” i marki „Open”, celem omówienia perspektywy utworzenia w Pleszewie II ligowej drużyny koszykarskiej.

29.03

W auli Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Pleszewie odbył się koncert zespołów kameralnych, układów rytmicznych oraz chóru kameralnego „Ave Sol”, zorganizowany przez Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia w Pleszewie. Dyrygentem chóru jest Agnieszka Zuszek.

30.03

Paulina Poźniak z Zespołu Szkół Technicznych w Pleszewie zajęła II miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Wielkopolski w Tenisie Stołowym. Zawody rozegrano w Jarocinie.

30. 03

W sali sportowej ZSP nr 1 w Pleszewie odbył się Turniej Piłki Halowej „Rusz się człowieku”. Organizatorami turnieju byli: Łukasz Ratajczak, Jacek Wypuszcz, Jarosław Pinkowski.

1.04

Otwarcie w Muzeum Regionalnym w Pleszewie wystawy „Dzieci rosną, a zabawki...”. Ekspozycja cieszyła się ogromnym powodzeniem. Można było zobaczyć eksponaty powstałe zarówno w XIX wieku jak i współcześnie.

1. 04

W auli Liceum Ogólnokształcącego im. St.a Staszica odbył się koncert dla Jana Pawła II „Do Ciebie głos Mój wznoszę, Panie...” zorganizowany przez Zespół Szkół Publicznych nr 1 oraz Liceum Ogólnokształcące w Pleszewie. W koncercie wzięli udział: chór „Stretto” z ZSP nr 1, chór Liceum Ogólnokształcącego, zespół muzyczny ZSP nr 3, zespół LO w Pleszewie oraz zespół teatralny z Gimnazjum nr 1.

1.04

Oddział PTTK w Pleszewie zorganizował III Kolarski Rajd Papieski w ramach obchodów drugiej rocznicy śmierci Jana Pawła II. Na starcie zebrała się grupa uczestników licząca ponad 40 osób pod kierownictwem Komandora Rajdu Krzysztofa Hoffmanna - Przodownika Turystyki Kolarskiej PTTK. Trasa prowadziła z Pleszewa, przez Korzkwy do Czermi, gdzie do pelotonu dołączyła grupa kolarzy z Jarocina. Dalej szlak wiódł przez Broniszewice, Kwileń i Nową Kaźmierkę do Chocza.

W Choczku w kościele klasztorным franciszkanów p.w. Michała Archanioła odbyła się msza św. w intencji uczestników rajdu, którą odprawił Gwardian O. Krescencjusz. Przed kościołem do pelotonu dołączyła także liczna grupa kolarzy z Kalisza i Ostrowa Wlkp.

2.04

W II rocznicę śmierci Jana Pawła II, Urząd Miasta i Gminy zorganizował koncert Anny Seniuk. W towarzystwie kwartetu smyczkowego w składzie: Dawid Lubowicz, Anna Szalińska, Magdalena Małecka i Marta Ziarko, znana aktorka recytowała „Tryptyk Rzymski”. Wieczorem, o godz. 21.27 pleszewianie tłumnie zgromadzili się pod „tablicą papieską” na Placu Wolności im. Jana Pawła II. Czytano fragment książki „Świadectwo” kard. Dziwisza, zaśpiewana została „Barka”.

3.04

W sali gimnastycznej ZSP nr 1 w Pleszewie odbył się VII Wielkopolski Turniej w Aerobiku Grupowym Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych. W imprezie zorganizowanej przez ZSP nr 2 w Pleszewie pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, uczestniczyło ponad 200 zawodniczek reprezentujących wielkopolskie szkoły.

W klasyfikacji szkół podstawowych I miejsce zajęła SP nr 10 w Kaliszu, a w kategorii gimnazjów I miejsce zajęło Gimnazjum z Biezdrowa.

6.04

Ukazał się komunikat sanepidu dopuszczający wodę z pleszewskich wodociągów do spożycia.

10.04

W kościele farnym odbyły się uroczystości związane z Jubileuszem 25-lecia kapłaństwa ks. prałata Henryka Szymca.

11, 18, 25.04

Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, przy współpracy z BPMiG i Pleszewskim Domem Kultury przeprowadziło kolejną edycję konkursu recytatorskiego dla szkół podstawowych w trzech kategoriach wiekowych.

12.04.

III Przegląd Poezji dla Dzieci „Ulubione wiersze przedszkolaka” w Przedszkolu nr 2 w Pleszewie. Brały w nim udział dzieci z przedszkoli z terenu miasta i gminy Pleszew. Dyrektorem przedszkola jest Magdalena Durmenc.

20.04

W restauracji „Baks” odbyło się spotkanie władz Miasta i Gminy Pleszew z nowo wybranymi 28 Sołtysami i 9 Przewodniczącymi Zarządów Osiedli. Jednocześnie podziękowano osobom, które zakończyły swoją pracę na tych stanowiskach.

20.04

W hali sportowej ZSP nr 1 w Pleszewie odbyła się III Miejsko - Gminna Talentiada dzieci z klas II i III szkół podstawowych o puchar Akademii Tenisowej Disney Chanel. Dzieci rywalizowały o medale w wieloboju sprawnościowym złożonym z: biegów, rzutów, gier zespołowych i tenisa .

Zawody zorganizował Międzyszkolny Uczniowski Klub Tenisowy „Pleszewski Kocioł”, którego szefem jest Wiesław Jarzębowski i Zarząd Miejsko-Gminny Szkolnych Związków Sportowych, którego prezesem jest Elwira Łucka. Współorganizatorami byli: UMiG Pleszew, Polski Związek Tenisowy i OSiR w Pleszewie .

20.04

W Galerii Sztuki Użytkowej odbył się wernisaż Rafała Walendowskiego „Stwarzam Ciebie Koniem...”. Właścicielem galerii jest Małgorzata Giezek-Stempniak.

20.04

W sali widowiskowej Domu Kultury w Pleszewie miało miejsce „II Spotkanie z Melpomeną”. Swoje spektakle przygotowały grupy: „Łabędzie”, „Zap”, „De Javu”, oraz grupa taneczna „Hop”

21-22.04 .

W Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Pleszewie odbyły się V Jubileuszowe Mistrzostwa Polski Szkół i Uczniowskich Klubów Sportowych w Warcabach Klasycznych Szkolnego Związku Sportowego. Po raz czwarty organizatorem ich był Międzyszkolny Uczniowski Klub Tenisowy „Pleszewski Kocioł”.

Pleszewianie wywalczyli trzy brązowe medale. Brąz - indywidualnie w kat. szkół podstawowych - uczeń ZSP nr 2 w Pleszewie Wojciech Kuznowicz. Drużynowo w kat. szkół podstawowych - reprezentacja ZSP nr 2 w Pleszewie oraz MUKT „Pleszewski Kocioł” - w kat. uczniowskich klubów sportowych .

Trenerami warcabistów były: Mirosława Bierła Kilian z ZSP nr 2 i Dorota Gorzaniak z ZSP nr 1.

23.04.

W Westerstede zostało podpisane porozumienie pomiędzy Stowarzyszeniami Miast Partnerskich Pleszewa i Westerstede.

24.04

W Zespole Szkół Usługowo - Gospodarczych w Pleszewie zorganizowano spotkanie międzynarodowe „Dwa narody, dwie kultury, jedna przyroda”. Przedsięwzięcie zorganizowano z udziałem młodzieży polskiej i niemieckiej.

25.04

Ordynariusz Diecezji Kaliskiej ks. bp. Stanisław Napierała poświęcił popiersie Jana Pawła II oraz Mur Pamięci na terenie przy kościele farnym. Ceremonia odbyła się w obecności mieszkańców, władz Miasta i Gminy, kombatantów.

Na murze ozdobionym Godłem Polski, herbem Miasta i Gminy Pleszew, krzyżem wykonanym techniką mozaiki bizantyjskiej oraz figurą św. Jana Chrzciciela, wieszane będą tablice pamiątkowe związane z dziejami Pleszewa i jego mieszkańców. Pierwszą tablicą umieszczoną na murze jest ta upamiętniająca wysiedlenia z Ziemi Pleszewskiej w czasie II wojny światowej.

25.04

W czytelnicy czasopism Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy zainaugurował działalność Dyskusyjny Klub Książki, będący realizacją projektu ogłoszonego przez Instytut Książki w Krakowie. Tematem pierwszego spotkania była książka J. Keruacka „W drodze”. Klub zrzesza dorosłych czytelników biblioteki, którzy dzielą się wrażeniami z przeczytanych książek.

25-26.04

V Przegląd Teatrzyków Przedszkolnych „Witajcie w naszej bajce”, który zorganizował Dom Kultury w Pleszewie oraz Przedszkole nr 1. Dyrektorem Przedszkola jest Danuta Prusinowska – Zmyślony.

26.04

Na VII sesji Rady Miejskiej uchwałą nr VII/39/2007 zostaje udzielone absolutorium Burmistrzowi za rok 2006.

28.04

W czytelni Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy odbyło się spotkanie poetyckie pt. „Uroki i zadziwienia Mariana Cezarego Abramowicza”. Aranżację poetycką przygotowała: młodzież z Gimnazjum im. M. C. Abramowicza w Białobłotach (recytacja), Sławomir Jenerowicz (gitara śpiew) oraz Anna Elżbieta Zalewska (wspomnienie o poecie).

1.05

W wigwamie mieszczącym się na obiekcie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy Al. Mickiewicza odbyło się 1-Majowe Spotkanie Rady Powiatowej SLD w Pleszewie. Szefem powiatowej rady SLD jest Artur Chołody.

2.05

Harcerze pleszewskiego hufca przygotowali i przeprowadzili akcję informacyjną i plakatową pod hasłem „Wywieś flagę”. W ten sposób uczcili dzień Święta Flagi Narodowej.

2.05

Na konferencji prasowej w UMiG zaprezentowano dwa nowe loga promocyjne Miasta i Gminy. Urząd Miasta i Gminy zwrócił się do młodych pleszewskich artystów - plastyków Ilony Dioniziak oraz Mariusza Grzemskiego z propozycją zaprojektowania logotypów. M. Grzemski zaprojektował znak „Miasto otwarte”, a I. Dioniziak – postać „Wieżyka”.

3.05

W sali Domu Parafialnego Urząd Miasta i Gminy zorganizował koncert pt. „Czołem panie Janie” poświęcony twórczości Jana Kiepury. Wykonawcami byli artyści Teatru Wielkiego z Poznania, a całość prowadził dyrektor opery Sławomir Pietras.

3.05

W pleszewskich Plantach, Ośrodek Sportu i Rekreacji wraz z Klubem Sportów Wodnych VEGA LOK przygotowali regaty dla najmłodszych. W zawodach udział wzięło dwanaścioro dzieci z prowadzonej przez VEGĘ od marca 2007 szkółki żeglarskiej. Regaty przeprowadzono systemem „match-racing”. Wygrała Ania Plucińska przed Dorotą Nowicką oraz Michałem Żuchowskim.

5.05

Koncert piosenek Marka Grechuty „Korowód” odbył się w Domu Kultury. Piosenki wraz z zespołem wykonywał Joachim Perlik. Koncert zorganizowany został w ramach Pleszewskich Spotkań Kameralnych.

9.05

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie obchodzono Powiatowy Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Z 65 bibliotekarzami Ziemi Pleszewskiej spotkał się Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak. Wszyscy bibliotekarze otrzymali również egzemplarze Rocznika Pleszewskiego ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie. W części artystycznej wystąpili uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Pleszewie.

10.05

Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów zorganizował pielgrzymkę autokarową 50 emerytów do Lichenia. Na czele związku stoi Adam Pyszkowski.

12.05

Akcja „Polska Biega” w Pleszewie. W biegu z Rynku na stadion OSiR wzięło udział pół tysiąca osób. Po dobiegnięciu do mety, każda z nich otrzymała certyfikat, wodę oraz jabłko. Pleszewski bieg zorganizował UMiG. Celem była promocja sportu i zdrowego trybu życia.

15.05

W Marszewie odbyło się spotkanie rolników powiatu pleszewskiego z profesorem Stanisławą Anną Okularczyk – posłanką Platformy Obywatelskiej. Główne tematy dyskusji dotyczyły polityki rolnej rządu.

15.05

W ramach programu „Tygodnia bibliotek”, w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z Grzegorzem Kasdepke - znanym autorem książek dla dzieci. Wzięło w nim udział 141 dzieci.

15.05

W sali Domu Rzemiosła w Pleszewie odbył się „Światowy Dzień Inwalidy 2007”, zorganizowany przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Pleszewie. W programie ujęto część oficjalną, artystyczną oraz poczęstunek i zabawę.

18.05

W sali widowiskowej Domu Kultury odbył się Koncert Finałowy Ziemi Pleszewskiej w ramach XII Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Przedszkolaków Czerwonak 2007

18.05

Na stadionie OSIR-u przy Al. Wojska Polskiego odbył się koncert charytatywny pod hasłem „Gramy dla Adasia”. Celem było wsparcie leczenia Adasia Przybylskiego. Impreza została zorganizowana przez Marcina Mellera i Pawła Szymoniaka, przy pomocy Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie, Domu Kultury, Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz lokalnych firm i sklepów. W inicjatywę zaangażowali się również wykonawcy muzyki hip-hop: „Skamander i Mef, z Pleszewa, „Mc Illo” z Ostrowa Wlkp., „Chudini” ze Starogardu Gdańskiego oraz „DonGURALesko” z Poznania. Odbyła się również kwesta zorganizowana przez ZHP oraz licytacja gadżetów.

19.05

W Ogródku Jordanowskim odbył się tradycyjny festyn rodzinny Wielka Majówka. Organizatorami byli: Akcja Katolicka przy parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela, Towarzystwo Miłośników Pleszewa, Dom Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Urząd Miasta i Gminy. Gwiazdą wieczoru był Wojciech Gąsowski.

19.05

W wigwamie w Taczanowie swoje 50-lecie obchodziło Powiatowe Koło Hodowców Koni w Pleszewie. Prezesem Koła jest Marek Winięcki.

23.05

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się III Konkurs Oratorski dla młodzieży gimnazjalnej. Wzięło w nim udział 8 uczniów, a zwycięzcą został Konrad Bołundź z ZSP nr 3 w Pleszewie.

24.05

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Marszewie, pod opieką Lucyny Jezierskiej, zdobyli Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew w VII Dziecięcej Olimpiadzie Sportowej „Tygrysek” zorganizowanej w ZSP nr 1. Kierownikiem filii szkoły jest Dorota Waliszewska-Kot.

24.05

Rada Miejska podjęła postanowienia o przyznaniu Odznaczenia „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”: Tadeuszowi Rakowi, Zenonowi Nowickiemu i Janowi Bandoszowi.

25.05

W Komendzie Powiatowej PSP w Pleszewie odbyły się uroczyste obchody Dnia Strażaka.

27.05

Udział pleszewskiego Chóru Męskiego „Harmonia” wraz z Chórem Chłopięcym „Schola Cantorum Pleseviensis” w jubileuszowym XX przeglądzie Chórów Południowej Wielkopolski w Ostrowie Wielkopolskim.

27.05

Forum Samorządowe Ziemi Pleszewskiej zorganizowało Konferencję z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego. Spotkanie odbyło się w Domu Parafialnym im. ks. Piotra Skargi w Pleszewie. Równocześnie z konferencją rozpoczął się piknik w Ogrodzie Jordanowskim.

28-29.05

W ośrodku rekreacyjnym w Gołuchowie odbyło się otwarcie Sezonu Żeglarskiego 2007 Kalińskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego i Klubu Sportów Wodnych „Vega” LOK Pleszew. W obecności zaproszonych gości oraz sympatyków żeglarstwa podniesiono banderę PZZ.

28.05

Nowym dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Pleszewie została Izabela Wawroska.

30.05

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie gościła znana autorka książek dla młodzieży - Marta Fox. W spotkaniu wzięło udział 120 uczniów.

30.05

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się II spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Jego uczestnicy recenzowali książkę Z. Mentla „Wszystkie języki świata”.

31.05

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Marszewie zdobyli drugie miejsce w konkursie plastyczno-językowym „Projekt-okładka” zorganizowanym przez Polanglo Księgarnie Językowe – Poznań. Uczestnicy konkursu mieli wymyślić tytuł i zaprojektować okładkę podręcznika do nauki języka obcego.

1.06

Henryk Zieliński objął obowiązki Sekretarza Miasta i Gminy Pleszew. Zastąpił na tym stanowisku Grzegorza Spychaja.

1.06

W salach Muzeum Regionalnego w Pleszewie zaprezentowano wystawę pt „Struga Ner”. Części historycznej towarzyszyły współczesne fotografie ukazujące atrakcyjne pejzaże doliny rzeki. Ekspozycja pokazała również historię Neru, ze szczególnym uwzględnieniem najstarszych obiektów przemysłowych - czyli młynów wodnych.

3.06

W kościele p.w. Najświętszego Zbawiciela odbyła się uroczysta Msza św. z okazji jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ks. kanonika Krzysztofa Grobelnego.

4.06

W specjalnym dodatku do „Gazety Wyborczej” ukazał się komiks Marcina Skitka, ucznia Gimnazjum nr 3 w Pleszewie, który zwyciężył w kategorii otwartej konkursu na komiks: „Poznaj fascynującą historię i bohaterów najdłuższej wojny nowoczesnej Europy”. Konkurs został rozpisany z okazji obchodów 90-lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

4.06

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z aktorem Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu - Dariuszem Sosińskim. Miało ono charakter warsztatowy, a biorące w nim udział dzieci inscenizowały wybrane bajki. W zajęciach wzięło udział 160 maluchów ze wszystkich pleszewskich przedszkoli.

4.06

Rozpoczęcie budowy stacji uzdatniania wody. Na tę inwestycję Urząd MiG pozyskał środki finansowe w ramach programu ZPORR w kwocie 2,5 mln. zł.

5-6. 06

Na terenie stadionu miejskiego OSiR w Pleszewie odbyła się V Ogólnopolska Spartakiada Ochotniczych Hufców Pracy i Młodzieży Warsztatów Terapii Zajęciowej, w której uczestniczyło 200 osób z całej Polski.

9.06

W ogrodach Domu Pomocy Społecznej odbył się doroczny „Festyn u Zbawiciela”. Organizatorami były: parafia Najświętszego Zbawiciela, Dom Kultury i Akcja Katolicka.

9-16.06

7-dniowy turnus wypoczynkowy dla 54 emerytów w Ustroniu Morskim zorganizowany przez Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Pleszewie.

10.06

Z okazji 100-lecia skautingu na świecie na terenie basenu OSiR odbył się Zlot Harcerstwa Ziemi Pleszewskiej zorganizowany przez Komendę Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Pleszewie. Przybyli mieszkańcy Pleszewa, mogli podziwiać miasteczko zlotowe, wziąć udział w grach i zabawach, a także postrzelać z łuku czy wiatrówki. Odbyły się także pokazy harcerskich umiejętności.

11.06

W auli Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Maszewie odbyło się spotkanie laureatów konkursów przedmiotowych zorganizowanych przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Pleszewie. Dyrektorem ODN jest Roman Paruszewski.

12.06

W Przedszkolu nr 3 „Słoneczne” odbył się „Światowy Dzień Ochrony Środowiska”. Dzieci przygotowały występ artystyczny oraz przygotowały prezentacje plastyczne „Medal dla Ekologa”. Dyrektorką przedszkola jest Aldona Szwedziak.

12.06

W Pleszewie odbył się III Plener Rzeźbiarsko – Malarski „Pleszew Miasto i Gmina 2007”, zorganizowany przez Burmistrza Miasta i Gminy, Towarzystwo Miłośników Pleszewa oraz Dom Kultury w Pleszewie.

14.06

W sali posiedzeń UMiG odbyło się Forum Europejskie zorganizowane przez Stowarzyszenie Miast Partnerskich. Tematem spotkania było „Pozyskiwanie środków finansowych dla szkół”. Szkolenie prowadził Eugeniusz Światała przedstawiciel Kuratorium Wielkopolskiego.

14.06

Zastępca Burmistrza Arkadiusz Ptak oraz zastępca redaktora naczelnego „Życia Pleszewa” Ewa Andersz-Wanat uczestniczyli w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim w uroczystości nadania tytułu doktora Honoris Causa prof. dr Ryszardowi Wielebińskiemu. Profesor urodził się w 1936r. w Pleszewie. W czasie wojny wyemigrował z rodzicami do Australii. W 1963r. otrzymał tytuł doktora na uniwersytecie w Cambridge. Od 1969r. jest dyrektorem Instytutu Radioastronomicznego w Bonn.

14.06

W Plantach odbył się tradycyjny turniej rowerowy Domów Pomocy Społecznej. W zawodach uczestniczyło ok. 180 zawodników reprezentujących 31 domów z terenów województwa wielkopolskiego i łódzkiego.

15–17.06

DNI PLESZEWA

W piątek w Domu Parafialnym odbyło się uroczyste otwarcie Dni Pleszewa, na którym pojawiły się delegacje z zaprzyjaźnionych miast oraz zostały wręczone odznaczenia „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”. Otrzymali je: Tadeusz Rak, Zenon Nowicki i Jan Bandoz, z rąk Burmistrza Miasta i Gminy oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej. Uroczystość uświetnił występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia oraz chóru Ave Sol. O godz. 18 na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się mecz piłki nożnej funclubu Lecha z Pleszewa i Poznania, natomiast w amfiteatrze rozpoczął się koncert pleszewskiej grupy Etanis, który był supportem gwiazdy wieczoru – zespołu Leszcze.

Kolejny dzień obchodów święta miasta rozpoczął się od koncertów artystów Domu Kultury oraz wystawy prac malarzy i rzeźbiarzy biorących udział w III Plenerze Miasta i Gminy Pleszew. Imprezom w amfiteatrze towarzyszyły: Turniej Tenisa rozegrany na kortach OSiR-u, w którym rywalizowało ponad 40 dzieci oraz Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w kat. do lat 9., Turniej Wsi oraz XI Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Młodzików – Orlików im. Mariana Radomskiego, zorganizowany przez UMiG Pleszew, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz KS Rolbud/OSiR w Pleszewie. W turnieju wzięły udział drużyny z Kalisza, Ostrowa,

Pleszewa, Dobrzycy, Jarocina i Koźmińca, które rywalizowały w dwóch grupach: orlików i młodzików. Wieczór zakończył koncert zespołu folkowego z Żywca – Kapeli Pieczarków. Nowym akcentem „Dni Pleszewa” była rozbita w Plantach osada średniowieczna. 10 osobowa grupa miłośników rycerstwa (z czasów pierwszych Piastów) ze stowarzyszenia Jantar z Poznania codziennie na scenie zabawiła publiczność humoreskami rycerskimi i licznymi konkursami: na największego opoja, „średniowiecznego strongmena” (dźwiganie kolczugi) czy rąbaniem toporem na czas. Rycerze z Jantara zdradzili widzom także tajniki sztuki rycerskiej, a po wieczornym koncercie wystąpili w inscenizacji bitwy najazdu Sasów na gród.

Ostatni dzień imprez rozpoczął się mszą św. w kościele farnym w intencji miasta i jego mieszkańców. W tym czasie w Plantach odbywały się regaty, a po południu w anfiteatrze pokaz tańca towarzyskiego. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zawody pożarnicze rozegrane na stadionie i biesiada przygotowana przez Koło Gospodyń Wiejskich. Tegoroczne Dni Pleszewa zakończył występ kabaretu Koń Polski, a po nim koncert zespołu Harlem. Koordynatorem całości był podobnie jak w poprzednich latach kierownik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej Adam Staszak.

19.06

Rafał Nawrot rozporządzeniem Ministra Finansów został wyznaczony do pełnienia obowiązków Naczelnika Urzędu Skarbowego w Pleszewie. Zastąpił Eugeniusza Józefiaka.

19.06

W Zespole Szkół Publicznych nr 1 miało miejsce podsumowanie III Międzyszkolnego Konkursu Informatycznego pod hasłem „Pleszew zaprasza na...festiwal nauki”, nad którym patronat honorowy sprawował Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew, Komisja Oświaty przy Towarzystwie Miłośników Pleszewa oraz Gimnazjum nr 1 w Pleszewie.

19.06.

Podczas gali w budynku Politechniki Warszawskiej, Sekretarz Miasta i Gminy Pleszew Henryk Zieliński odebrał dyplom dla Miasta i Gminy Pleszew za zajęcie II miejsce w Wielkopolsce (a VII w Polsce) w prestiżowym rankingu miast powiatowych 20-30 tys. mieszkańców wydających najmniej na administrację (za 2006r.). Zestawienie sporządza Tygodnik Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”.

21.06

Rada Miejska w Pleszewie przyjęła „Stanowisko w sprawie kierunków działania w zakresie poprawy jakości wody”. Jeden z punktów stanowiska dotyczył zakończenia budowy stacji uzdatniania wody w Lenartowicach do dnia 20 grudnia 2007 roku.

21.06

Rada Miejska podjęła uchwałę o likwidacji Biura Obsługi Szkół Samorządowych.

23-24.06

Wyścig kolarski w ramach Pucharu Nadziei Olimpijskich o puchar Prezesa BGŻ. Pierwszego dnia odbyła się jazda drużynowa na czas. Na trasę wyścigu Pleszew – Lenartowice - Pleszew wyruszyły dziewczęta w kategorii młodziczki (dystans do pokonania 5 km.) oraz chłopcy w kategorii młodzik (dystans do pokonania 10 km.). Dzień drugi to wyścig ze startu wspólnego na trasie: Lenartowice- Zawidowice- Grodzisko- Sulęcín- Lenartowice.

Organizatorami cyklu były: Wielkopolski Związek Kolarski, Polski Związek Kolarski, Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Urząd Marszałkowski w Poznaniu oraz Urząd Miejski w Kaliszu.

24.06

W Lenartowicach odbył się doroczny festyn rodzinny. Głównym organizatorem była Rada Sołecka z sołtysem wsi Tadeuszem Woźnym.

24.06

Królem Pleszewskiego Bractwa Kurkowego został Tadeusz Żychlewicz Junior.

25.06

Na zaproszenie miejscowej Platformy Obywatelskiej, do Pleszewa przybyli: Bogdan Zdrojewski Przewodniczący Klubu Parlamentarnej Platformy Obywatelskiej, poseł Rafał Grupiński i senator Mariusz Witczak

25.06

Na kortach OSiR w Pleszewie zainaugurowano sportowe wakacje dla dzieci szkół podstawowych. W zajęciach w czasie dwóch miesięcy wakacji wzięło udział ponad 300 dzieci. Zajęcia (tenis, pływanie, gry drużynowe) prowadzili instruktorzy dyscyplin sportowych: Paweł Kołodziejcki, Piotr Chatliński, Adrian Popławski, Elżbieta Kłakulak.

27.06

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się III spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Przedmiotem recenzji była książka J. Karpowicza „Niechalo”.

3.07

Rozpoczął się remont sali widowiskowej w pleszewskim kinie „Hel”. W pracach remontowych przewidziano powiększenie sceny, założenie nowej nawierzchni na sali filmowej, wymianę foteli oraz prace malarskie. Część środków na modernizację kina pozyskano z Instytutu Sztuki Filmowej, a pozostałą kwotę dał samorząd Miasta i Gminy Pleszew.

3.07

Rozpoczęto prace związane z budową stacji uzdatniania wody dla Miasta i Gminy Pleszew. Wykonawcą robót została firma Hydro-Marko z Jarocina.

4-8.07

W niemieckim mieście partnerskim Westerstede odbyła się IV Olimpiada Miejska. Sportowcy-amatorzy rywalizowali w różnych konkurencjach, poczynając od wyścigów rowerowych, przez mecz piłki nożnej, na pływaniu skończywszy. Po raz pierwszy w Olimpiadzie wzięła udział 31 osobowa grupa z Pleszewa. Pleszewska drużyna młodzieżowa zdobyła srebrny medal w swojej kategorii wiekowej. Podczas Olimpiady został pobity rekord świata w sztafetowych biegach na 10.000 metrów, w czym również uczestniczyli młodzi pleszewianie.

8.07

Festynem Gorącego Lata Dom Kultury w Pleszewie rozpoczął cykl letnich imprez. Rozegrano Mistrzostwa Ziemi Pleszewskiej w konkurencji rodeo - ujeżdżanie byka. Wygrała je Aleksandra Lisek z Pleszewa. Na scenie zaprezentowali się pleszewscy soliści: Dominika Perlińska, Marcin Walczak, Bartosz i Angelika Śpitalniak oraz Paulina Konowrocka, którzy wykonali znane polskie i zagraniczne przeboje. Natomiast Kapela „Pleszewioki” pokazała

się w repertuarze biesiadno - podwórkowym. Publiczność do łez rozbawił Kabaret Widelec. Festyn zakończył się występem zespołu Country Show Band z Urszulą Chojan.

10.07

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie otrzymała z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dofinansowanie w wysokości 25 tys. zł na realizację projektu „Komputery w bibliotece - informacja bliżej ciebie”.

12.07

Ukazał się „Dom z Lalkami i Misiem” – najnowsze wydawnictwo pleszewskiej poetki Marii Korzeniewskiej, które dedykowała dzieciom. Zbiór zawiera wiersze dla maluchów oraz wierszowane życzenia. Całość ilustrowana jest rysunkami autorstwa przedszkolaków.

18.07

Urząd Miasta i Gminy wydał niemieckojęzyczny folder „Pleszew na Euro”, który zachęca do wyboru Miasta i Gminy na miejsce pobytu w czasie Mistrzostw Europy 2012. Rozpowszechniany był on m.in.: w Westerstede oraz podczas Międzynarodowej konferencji „Rally” w niemieckim Bad-Sassendorf.

19.07-9.08

Odbyły się cztery pikniki czwartkowe dla 150 seniorów w Dziennym Domu Pomocy w Pleszewie. Organizatorem pikników był Zarząd Rejonowy Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

20.07

Anna Korzeniewska z Prokopowa obchodziła 101 urodziny.

20.07

W pałacu w Słupi koło Jarocina odbyło się spotkanie Marszałka Województwa Wielkopolskiego dotyczące Wielkopolskiego Programu Rozwoju Operacyjnego na lata 2007-2013. W spotkaniu udział wzięli Burmistrz Marian Adamek i Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak.

21.07

Rozpoczęło się II Sympozjum Artystyczne organizowane dla artystów zrzeszonych w Kunstpfad Ammerland e.V. oraz twórców działających na terenie Powiatu Pleszewskiego. W imprezie udział wzięło 17 osób z Polski i Niemiec. Efekty ich pracy zostały zaprezentowane na wystawie 28.07 w pleszewskiej galerii Art. M. Otwarcia dokonała właścicielka Małgorzata Giezek – Stempniak. Wspólnie z Iwoną Fankulewską i przedstawicielem zarządu Kunstpfad Ammerland e.V. prezesem Joachimem Kusberem - uhonorowali artystów gratulacjami i upominkami. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz Miasta i Gminy w Pleszewie i Powiatu Pleszewskiego, przedstawiciele wielu firm prywatnych, instytucji kultury, rzemieślników oraz rodzin związanych z artystami.

27.07

Odbyło się walne zebranie klubu sportowego Basket Pleszew. Zostały wybrane nowe władze: prezesem został Tomasz Nowaczyk, a wiceprezesem Tomasz Serba.

28.07

W sali sportowej Zespołu Szkół Technicznych w Pleszewie został rozegrany VII Międzynarodowy Integracyjny Turniej Osób Niepełnosprawnych w Tenisie Stołowym. Organizatorem był klub sportowy „Żaki”, którego prezesem jest Janusz Ruda.

28.07

W Londynie odbyło się 21 światowe Jamboree skautingu, na którym promowane było także Miasto i Gmina Pleszew. Hufiec Pleszew reprezentowany był na zlocie przez harcmistrza Zygmunta Reszela. Do Londynu zabrał on m.in. zestaw gadżetów promocyjnych Miasta i Gminy Pleszew, które prezentował skautom z całego świata.

1.08

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia harcerze pleszewscy spotkali się na terenie strzelnicy na Karzemce, aby tak jak skauci całego świata odnowić o świcie swoje Przyrzeczenie Harcerskie. Podczas uroczystości spotkały się wszystkie pokolenia pleszewskich harcerzy. Czas upłynął na wspólnym śpiewaniu przy nocnym ognisku, wspomnieniach, przygotowaniu biwakowej kuchni. W ten sposób upamiętniono dzień 1 sierpnia 1907r. – początek pierwszego w historii obozu skautowego (wyspa Brownsa).

5.08

W auli Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Pleszewie odbył się koncert opery komicznej w 1 akcie „Bastien i Bastienne” skomponowanej przez 12-letniego Mozarta w 1768r. Wykonana została przez amerykańską młodzież, uczniów Barbary Stanisławy Gawlick z Dalcroze Center for Music and Movement w Bostonie.

9-19.08

Pięćdziesięcioosobowa reprezentacja Hufca Pleszew uczestniczyła w Ogólnopolskim Zlocie Harcerstwa Polskiego „Kielce 2007”.

11.08

Tygodnik „Życie Pleszewa” obchodził jubileusz 10-lecia istnienia. Redakcja zorganizowała festyn dla mieszkańców powiatu, na którym bawiło się kilka tysięcy osób. Nie zabrakło konkursów dla dzieci i dorosłych, a także koncertów. Gwiazdą wieczoru był egzotyczny zespół „Buenos Amigos”, który rozgrzał pleszewską publiczność tak, że bisom nie było końca. Zabawa taneczna z DJ-em trwała do późnych godzin nocnych. „Życie Pleszewa” zorganizowało także wystawny bankiet dla samorządowców, największych reklamodawców oraz przyjaciół gazety. Impreza odbyła się w Powozowni w Gołuchowie.

11.08

Ruszyła nowa strona internetowa Miasta i Gminy Pleszew. Serwis internetowy został wykonany w oparciu o najnowsze standardy i trendy wykorzystywane w Internecie.

Głównym jego celem, jest dostarczenie użytkownikowi informacji na temat Miasta i Gminy Pleszew, jak i rozrywki w sposób dostosowany do charakteru i zadań UMiG.

15.08

Pod pomnikiem „Chwały Artylerzystów” odbyły się obchody Dnia Wojska Polskiego zorganizowane przez pleszewskie koło Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego.

19.08

W Pleszewie obył się XV Dożynki Diecezjalne Diecezji Kaliskiej. W uroczystościach wzięły udział delegacje z 33 dekanatów. Mszę św. sprawował ks. Biskup Stanisław Napierała. Atrakcją kulturalną był koncert zespołu Arka Noego. Z okazji dożynek został także wydany specjalny numer „Orędownika Pleszewskiego”. Szefem zespołu przygotowującego był Z-ca Burmistrza Czesław Skowroński.

20.08

Rozpoczęto realizację programów „Poznać, zrozumieć, polubić” (obejmujący uczniów ZSP nr 2) oraz „I ty możesz zostać Noblistą”(prowadzony w ZSP nr 1 i ZSP nr 2) współfinansowanych ze środków Wojewody Wielkopolskiego w ramach Rządowego Programu wyrównywania szans dzieci i młodzieży w 2007r. Programy obejmowały zajęcia pozalekcyjne z języka angielskiego i matematyki.

26.08

W Brzeziu, Kowalewie, Piekarzewie i Dobrej Nadziei odbyły się Dożynki Wiejskie.

29.08

Na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki działającego w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie omawiano książkę M. Conto „Ostatni lot flaminga”.

30.08

Pleszewski Rynek otrzymał aż dwie nagrody w prestiżowym konkursie „Modernizacja roku 2006”. Gala odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie. Pleszew otrzymał nagrody w kategorii „Rewitalizacja obszarów i zespołów urbanistycznych” oraz Nagrodę II-wyróżnienie „za wykonaną ze szczególną starannością przebudowę i modernizację Rynku Miejskiego”. Drugi zaszczyt to nagroda specjalna Kapituły konkursu dla zakładu Remontowo-Budowlanego Mariana Walczaka z Pleszewa za „wysoki poziom wykonawstwa rewitalizacji pleszewskiej starówki.” Burmistrz Marian Adamek nagrody odebrał z rąk Przewodniczącego Kapituły – prof. dr hab. Macieja Kobylińskiego, wiceministra Budownictwa – Piotra Stycznia oraz komisarza Konkursu Romana Pikuły.

1.09

Funkcje dyrygenta Chóru Męskiego „Harmonia” w Pleszewie oraz Chóru Chłopięcego „Schola Cantorum Pleseviensis” objęła Dominika Graczyk, absolwentka UAM w Poznaniu Wydziału Pedagogiczno – Artystycznego w Kaliszu, zastępując na tym stanowisku Łukasza Adamskiego.

1.09

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pleszewie ma nową siedzibę w wyremontowanym budynku socjalnym znajdującym się przy Al. Mickiewicza.

2.09

W Dobrzycy odbyły się Dożynki Powiatu Pleszewskiego, zorganizowane przez Powiat Pleszewski oraz Gminę Dobrzyca.

3.09

Na Placu Powstańców Wielkopolskich, pod pomnikiem żołnierzy 70 Pułku Piechoty, z udziałem władz samorządowych, przedstawicieli stowarzyszeń oraz szkół, obchodzono 68 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Uroczysty Apel Poległych poprowadzili harcerze z pleszewskiego Hufca. Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie.

6.09

W sali widowiskowej Domu Pomocy Społecznej odbyło się spotkanie integracyjne Środowiskowego Domu Samopomocy pod hasłem „Kulinarne podróże”. Dyrektorem ŚDS jest Edward Kubisz.

7.09.

Odbył się VIII Rowerowy Rajd „Śladami Wąskotorówki”, który tym razem organizowany był wspólnie przez Oddział PTTK Pleszew i Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe.

8.09

W Ogródku Jordanowskim odbył się tradycyjny festyn „Pożegnanie Lata” zorganizowany przez: Akcję Katolicką przy parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzyciela, Towarzystwo Miłośników Pleszewa, Dom Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji i Urząd Miasta i Gminy. Gwiazdą wieczoru był Tadeusz Woźniak.

9.09

Do Łęczycy udał się autokar z blisko pięćdziesięciorgiem pleszewian. Byli to: samorządowcy Miasta i Gminy Pleszew i Powiatu Pleszewskiego, weterani, potomkowie żołnierzy 70 pp, poczty sztandarowe – kombatanów, Miasta i Gminy, ZHP oraz szkół, a także pasjonaci historii Pułku.

Punktem kulminacyjnym było odsłonięcie na cmentarzu w Łęczycy przez Z-cę Burmistrza Arkadiusza Ptaka oraz Starostę Pleszewskiego Michała Karalusa tablicy upamiętniającej żołnierzy 70 Pułku Piechoty z Pleszewa poległych w bitwie nad Bzurą.

9.09

W ogrodach szpitalnych odbył się II Festyn Zdrowia połączony z obchodami 25-lecia nowego szpitala. Organizatorami byli: Stowarzyszenie Na Rzecz Opieki Kardiologicznej Nad Mieszkańcami Ziemi Pleszewskiej, której prezesem jest Szczepan Wojtczak oraz dyrekcja szpitala z dr Adelą Grałą-Kałużną na czele.

10.09

W sali posiedzeń w pleszewskim ratuszu Biskup Stanisław Napierała wraz z Burmistrzem Miasta i Gminy Marianem Adamkiem wręczyli podziękowania osobom, które najaktywniej włączyły się w organizację Dożynek Diecezjalnych 2007.

10.09

Swoją siedzibę zmieniła Straż Miejska w Pleszewie. Z jednego biura znajdującego się w ratuszu przeniosła się na miejsce OSiR-u przy Pl. Kościuszki 3.

12-13.09

W pleszewskim ratuszu, z udziałem Burmistrza Miasta i Gminy odbyła się uroczystość wręczenia przyznanych przez Prezydenta RP medali za 50-lecie pożycia małżeńskiego. Otrzymali je: G.Z. Andrzejewscy, H. S. Ginalscy, H. K. Grduszkowie, H. J. Janiakowie, Cz. T. Kantczakowie, T. J. Mańczyńscy, I. Z. Rybarczykowie, H. J. Stasiakowie, D. H. Świdowiczowie, Z. A. Taraskowie, K. B. Tuczyńscy, L. A. Wolińscy, Z. J. Ziętkowie, D. K. Antczakowie, J. K. Dolatowie, J. S. Furmaniakowie, J. Cz. Hadrzyńscy, M. T. Krawczykowie, G. M. Kuźniacy, D. T. Maruszewscy, M. J. Nowakowie, T. M. Okoniewscy, W. H. Osińscy, K. K. Pantoflowie, Z. A. Przybyłscy, G. W. Szyłowachowie, M. H. Bednarscy, K. J. Bierłowie, J. J. Bugzelowie, J. E. Dembscy, Cz. M. Furmankiewiczowie, T. R. Kołascy, K. R. Kuźnikowie, W. H. Lewerowie, I. K. Makowieccy, N. T. Mikołajczykowie, W. J. Mrozowie, T. B. Nawroczy, M. K. Nowakowie, D. M. Andrzejewscy, M. L. Binkowscy, K. J. Jankowscy, Z. J. Jędruszkowie, I. A. Antczakowie, U. J. Kowalscy, M. K. Kuropkowie, K. A. Kuleszowie, T. A. Kwiatkowie, W. S. Mintowie, M. J. Salomonowie, K. K. Zalewscy, K. A. Żychlewiczowie.

13-16.09

Przedstawiciele Stowarzyszenia Miast Partnerskich wraz z grupą sołtysów przebywali w Westerstede. Podczas pobytu realizowany był projekt „Alternatywne źródła dochodów na terenach wiejskich”. Projekt finansowany był przez Urząd Miasta i Gminy Pleszew i Fundację Polsko-Niemiecką.

14-16.09

Po raz trzynasty na terenie Miasta i Gminy Pleszew odbył się Rajd Ekologiczny, który był elementem światowej akcji „Sprzątanie Świata”. Do udziału w rajdzie zgłosiło się 11 drużyn ze wszystkich pleszewskich szkół. Tegorocznej akcji patronowało hasło „Oszczędzaj, wyłączaj, odzyskuj. Świeć przykładem.” Współorganizatorem rajdu był Urząd Miasta i Gminy, OSiR, Towarzystwo Miłośników Pleszewa oraz PTTK O/Pleszew.

15.09

Na sali sportowej ZSP nr 1 w uroczystej oprawie zainaugurowano sezon sportowy II ligi koszykarskiej. Atrakcją wieczoru był mecz towarzyski Open Basket Pleszew vs Rosa Sport Radom.

15.09

Odbył się wernisaż rysunków Jerzego Szpunta w galerii „Iwona Fankulewska - atelier” w Westerstede. Wystawa trwała do grudnia 2007.

19.09

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się V Biblioteczny Salonik Kulturalny pod hasłem „Artystyczne pasje mieszkańców Ziemi Pleszewskiej”. Swoimi zainteresowaniami podzielili się: M. Guździół, E. Woldańska, B. Rajs, M. Sidor, D. Wabiński oraz H. Wincenciak.

21.09

Udział Chóru Żeńskiego „Echo” w III Przeglądzie Artystycznym „Senior z inicjatywą 2007” w Krotoszynie.

21.09

Na pleszewskim rynku odbył się koncert Pleszewskiej Sceny Muzycznej „Rockowy Pleszew”. Gwiazdą wieczoru był zespół Easy Rider, którego koncert poprzedziły występy muzyków pleszewskich.

21-22.09

Udział Chóru Żeńskiego „Echo” oraz przedstawicieli Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w spotkaniu z emerytami z zaprzyjaźnionego niemieckiego powiatu Amerland.

26.09

W Pleszewie gościł wicemarszałek Sejmu RP V Kadencji Bronisław Komorowski wraz z posłami Rafałem Grupińskim i Jarosławem Urbaniakiem.

26.09

W kinie „Hel” odbyło się spotkanie dotyczące Promocji Rozwoju Obszarów Wiejskich, które wspólnie z Burmistrzem Miasta i Gminy Pleszew organizował Leszek Wojtasiak Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego.

26.09

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Recenzowano książkę A. Stasiuka „Jadąc do Babadag”.

26.09

W Poznaniu został odsłonięty pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej. Przy pomniku zostały umieszczone dwie tabliczki upamiętniające żołnierzy AK z Ziemi Pleszewskiej, którzy zginęli w 1944 roku. – Brunona Nikoleiziga i Józefa Krychowskiego. W uroczystościach wzięła także udział delegacja z Pleszewa.

27.09

Piknik „Pożegnanie lata” w ogrodzie Dziennego Domu Pomocy w Pleszewie dla 70 osób z Pleszewa, Kowalewa, Dobrzycy i Kotlina zorganizowany przez Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

28.09

W sali widowiskowej Domu Kultury wystawiona została sztuka pt. „Małe zbrodnie małżeńskie” w wykonaniu Judyty Gutowskiej i Orestesa Kowalskiego. Opiekę artystyczną nad całością sprawowała Ewa Rutkowska.

28.09

Na emeryturę przeszedł Pełnomocnik Ministra Finansów do spraw utworzenia Urzędu Skarbowego w Pleszewie, Zastępca Naczelnika Jerzy Hertman.

29.09

Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie obchodził swoje 50-lecie istnienia, na którym nastąpiło uroczyste przekazania nowego sztandaru szkole. Dyrektorem szkoły jest Grażyna Borkowska.

29.09

W Ośrodku Sportów Wodnych w Gołuchowie nastąpiło uroczyste zakończenie i podsumowanie sezonu żeglarskiego zorganizowane przez Klub Sportów Wodnych VEGA LOK Pleszew, w którym uczestniczył Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak.

29.09

Na stadionie i w wigwamie OSiR w Pleszewie odbyło się zakończenie rozgrywek piłki nożnej pleszewskich Barów Piwnych. Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna Elektro-Miz Victoria, drugie OSP Kowalew, a trzecie Fokus Marszew.

30.09

Odbyły się zawody strzeleckie z broni sportowej o Puchar Burmistrza, zorganizowane przez Zarząd Rejonowy Ligii Obrony Kraju w Pleszewie.

1.10

Nowym dyrektorem Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pleszewie została Olga Matysiak, która zastąpiła na tym stanowisku przechodzącego na emeryturę Waldemara Szuszczyńskiego.

6.10

Przy Starostwie Powiatowym w Pleszewie odbył się Festyn Honorowych Krwiodawców, połączony z odsłonięciem pamiątkowej tablicy poświęconej wszystkim Honorowym Dawcom Krwi. W programie uroczystości uwzględniono także akcję zbiórki krwi.

9.10

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół Publicznych w Taczanowie Burmistrz Marian Adamek i Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak spotkali się z kadrą kierowniczą oraz nagrodzonymi i wyróżnionymi nauczycielami z pleszewskich placówek oświatowych. Medalem Edukacji Narodowej odznaczone zostały Anna Skrzypek i Maria Bartczak.

10-17.10

We francuskim partnerskim mieście Saint Pierre D'Oleron odbył się „Tydzień Europejski”, na którym przebywała 13-osobowa grupa osób reprezentująca Miasto i Gminę Pleszew. Pierwszy dzień imprezy związany był z rozszerzeniem Unii Europejskiej o kolejne państwa – Bułgarię i Rumunię, a pozostałe z prezentacją promocyjną pozostałych 27 państw.

10.10

W strukturze Urzędu Miasta i Gminy utworzony został Wydział Edukacji, którego kierownikiem została Alicja Sobkowiak.

11.10

W pięciu pleszewskich gimnazjach odbyły się prawyborcy. Akcja została przygotowana przez Urząd Miasta i Gminy Pleszew oraz Towarzystwo Miłośników Pleszewa. Miała ona na celu pokazanie młodzieży, jak ważny jest udział w wyborach i jak wygląda przebieg głosowania. W prawyborach wzięło udział 83,12% uczniów, wśród których największym poparciem cieszyła się Platforma Obywatelska.

12.10

Otwarto nową siedzibę Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przy ul. Ogrodowej.

12.10

W sali Domu Parafialnego w Pleszewie z okazji 750-tej rocznicy urodzin Przemysła II założyciela Pleszewa odbył się koncert Zbigniewa Wodeckiego, który zainaugurował także pleszewski Rok Kulturalny 2007/08. Organizatorem był Urząd Miasta i Gminy oraz Dom Kultury.

12.10

Przekazanie przez Stowarzyszenie Miast Partnerskich w Westerstede sprzętu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych. Otrzymali go pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej, szpitala i Środowiskowego Domu Samopomocy.

13.10

W ramach Pleszewskich Spotkań Kameralnych, a także obchodów Dni Papieskich w Kościele p.w. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela odbył się koncert „Miłość mi wszystko wyjaśniła” złożony w całości z tekstów Jana Pawła II. Wystąpił m. in. Włodzimierz Matuszak (proboszcz Antoni z serialu „Plebania”), który czytał teksty Papieża, a oprawę muzyczną zapewnił na cymbałach i fletni Pana Georgij Agratina. Koncert zorganizował Urząd Miasta i Gminy oraz Dom Kultury w Pleszewie.

13.10

Odbył się zjazd żołnierzy i pracowników cywilnych 20 Pułku Artylerii Przeciwpancernej w Pleszewie. Uczestnicy zjazdu złożyli kwiaty pod pomnikiem Czynów Żołnierzy 70 Pułku Piechoty i 20 Pułku Artylerii Przeciwpancernej poległych na frontach II wojny światowej. Zjazd był też okazją do spotkania żołnierzy i osób związanych z pleszewskim garnizonem oraz zaprezentowania wystawy zbiorów dotyczących pułku.

14.10

Odbyły się kolejne Jesienne Targi Rolno – Ogrodnicze AGROMARSZ zorganizowane przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

16.10

W kościele farnym odbyła się sprawowana przez pleszewskich proboszczów Msza św. w intencji rychłej beatyfikacji Ojca Św. Jana Pawła II. Po mszy władze samorządowe wspólnie z pleszewskim duchowieństwem złożyły kwiaty pod pomnikiem papieskim.

16.10

Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne zorganizowało w Muzeum Regionalnym w Pleszewie prelekcję ks. dr. Michała Kielinga „Chrześcijanie a kultura pogańska w świetle akt synodalnych w latach 50-381”.

17.10

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy odbyły się warsztaty literackie dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych „Sztuka pisania”, które prowadziła Teresa Tomsia.

20.10

W czytelni naukowej Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pleszew odbyła się wieczornica poświęcona pamięci Jana Pawła II „Papieskie Przesłanie”, na które złożyły się teksty Karola Wojtyły w wykonaniu uczniów pleszewskich szkół. Uczestniczyło w niej 45 osób.

21.10

Chór Męski „Harmonia” razem z Chórem Chłopięcym „Schola Cantorum Pleseviensis” wziął udział w Wielkopolskim Przeglądzie Chórów Męskich z okazji 150-lecia śpiewactwa na Ziemi Kępińskiej i 5-lecia Kępińskiego Chóru Męskiego „Cantamus”.

21.10

Odbyły się wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród mieszkańców Miasta i Gminy Pleszew najwięcej głosów zdobyła Platforma Obywatelska przed Prawem i Sprawiedliwością i Lewicą i Demokratami. Frekwencja w Mieście i Gminie wyniosła 48,96%.

22.10

Wiktoria Szymendera z Piekarzewa obchodziła setne urodziny.

23.10

Do Pleszewa zjechali goście z całego świata na uroczyste otwarcie nowej hali Famot Pleszew S. A., w której powstawać będą obrabiarki oraz centrum szkoleniowo-prezentacyjnego na Europie Środkowo-Wschodnią firmy DMG Polska Sp. z o.o. (Koncern Gildemeister). W uroczystościach uczestniczył Burmistrz Marian Adamek oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski, a całość poprowadził Stefan Möller.

23.10

Miasto i Gmina Pleszew pozyskała środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w kwocie 124 tys. zł. na realizację „Budowy boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni syntetycznej przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 w Pleszewie.”

24.10

W Bibliotece Publicznej, Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne przeprowadziło kolejną edycję konkursu „Moja mała Ojczyzna”. Wzięło w nim udział 26 gimnazjalistów.

25.10

W auli Szkoły Muzycznej w Poznaniu odbyły się obchody 90-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w których uczestniczyła liczna grupa bibliotekarzy miasta, gminy i powiatu pleszewskiego.

26.10

W wigwamie OSiR-u Klub Kajakowy PROSNA oraz Liga Obrony Kraju zakończyli sezon kajakowy 2007. W czasie imprezy przedstawiono sprawozdanie Komandora, skarbnika, a także wręczono wyróżnienia.

26.10

W wiejskim Domu Kultury w Brzeziu odbył się VIII Festiwal „Vivat Wielkopolska Pyra”. W programie ujęto występ zespołu „Promyk”, koncert zespołu „Rejlender”, konkursy o tematyce ziemniaka oraz pokaz i degustację potraw.

27.10

Odbył się I Marsz Życia i Nadziei zorganizowany przez Pleszewski Klub „Amazonki”. Przemarsz odbył się z Rynku, ul. Poznańską do auli Liceum Ogólnokształcącego, gdzie miało miejsce spotkanie z dr Marzeną Zemłą (ordynatorem oddziału chemioterapii), psychologiem oraz dietetykiem. Szefową pleszewskiego klubu jest Daniela Szkopek.

27.10

Odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia Ludowych Zespołów Sportowych Miasta i Gminy Pleszew, które miało miejsce w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy.

28.10

W sali widowiskowej Domu Kultury miał miejsce koncert zespołu „Kwartet Jorgi” w składzie Waldemar Rychły, Janusz Brych i Wiktor Golc, który wykonał utwory z nurtu muzyki etnicznej z jazzem, klasyką, rokiem akustycznym, czerpiąc inspiracje ze słowiańskich korzeni.

5.11

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie uruchomiła internetowy katalog zbiorów bibliotecznych.

5.11

W pleszewskim ratuszu odbyło się spotkanie Burmistrza Mariana Adamka i Z-cy Burmistrza Arkadiusza Ptaka z Naczelnym Rabinem Polski Michaeliem Szudrichem. Celem spotkania było omówienie sprawy lapidarium na terenie byłego cmentarza żydowskiego jaki ma powstać z inicjatywy Miasta i Gminy.

6.11

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie otwarto wystawę „Zgasło słońeczko ludzkości. Reakcje społeczeństwa na śmierć Józefa Stalina”. Wystawę przygotowano ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu.

7.11

W Galerii Sztuki Użytkowej „Art M” odbyła się zorganizowana przez Galerie, Urząd Miasta i Gminy oraz Towarzystwo Miłośników Pleszewa wystawa prac pt. „Wspomnienie z wakacji”.

7.11

W Urzędzie Miasta i Gminy po raz ostatni spotkało się w dotychczasowej formule Prezydium Kapituły Człowieka Roku.

7.11

Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne zorganizowało konkurs recytatorski dla uczniów gimnazjów „Powstanie w słowach ocalone” poświęcone rocznicy Powstania Warszawskiego.

8.11

Pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew w sali Domu Rzemiosła w Pleszewie odbył się „Światowy dzień seniora 2007” zorganizowany przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Pleszewie.

10.11

W sali kina „Hel” w ramach Pleszewskich spotkań Kameralnych oraz obchodów 89 rocznicy odzyskania niepodległości odbył się koncert zespołu „Warsaw of Dixieland”.

11.11

W Farze podczas mszy św. za Ojczyznę miała miejsce ceremonia poświęcenia i wmurowania Aktu Erekcyjnego Tablicy upamiętniającej wysiedlenia ludności polskiej z regionu pleszewskiego (w tym roku przeniesionej na Mur Pamięci) oraz symboliczne „Przejęcie Pamięci i Prawdy” z rąk „odchodzącego” pokolenia Wysiedleńców przez uczniów ZSP nr 1 w Pleszewie. Po uroczystościach dla kombatantów zorganizowano projekcję filmu „Katyń”.

12.11

W sali kina „Hel” Burmistrz Miasta i Gminy wręczył stypendia naukowe najzdolniejszym uczniom z pleszewskich szkół. Uroczystość przygotował Zespół Szkół Publicznych nr 3 w Pleszewie.

13.11

Zapadła decyzja o uruchomieniu przy Pleszewskiej Izbie Gospodarczej biura podawczego Sądu Arbitrażowego Izby i Organizacji Gospodarczych Wielkopolski. Przedstawicielem Sądu został w Pleszewie dyrektor PIG Włodzimierz Kołtuniewski.

14.11

W ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, w Bibliotece Publicznej gościła znana autorka powieści dla kobiet - Barbara Kosmowska.

14.11

W sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy odbyło się spotkanie organizacyjne honorowej kapituły nadawania Tytułu „Pleszewianin Roku” oraz zakończenie działalności Honorowej Kapituły Człowieka Roku Ziemi Pleszewskiej.

14.11 i 12.12

W ramach ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom” w Bibliotece Publicznej odbyły się „Bajkowe poranki” dla przedszkolaków.

15.11

W Domu Pomocy Społecznej w Pleszewie odbył się koncert charytatywny „Nadzieja przychodzi do człowieka z drugim człowiekiem”. Zbierano środki na rzecz Pawła Ratajskiego. Imprezę zorganizowali koledzy Pawła razem z Domem Kultury w Pleszewie. Wystąpił zespół „No Comments” oraz soliści Domu Kultury w Pleszewie.

16.11

Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne zorganizowało Przegląd Chórów i Zespołów Wokalnych, w którym wzięło udział 9 chórów z miasta i gminy Pleszew.

16-18.11

Przedstawiciele Stowarzyszenia Miast Partnerskich Pleszewa: Krzysztof Szac i Tomasz Klak przebywając w Weserstede odebrali od tamtejszego Stowarzyszenia sprzęt rehabilitacyjny dla osób niepełnosprawnych, który następnie został przekazany do Domu Pomocy Społecznej, szpitala i Szkoły Specjalnej.

17.11

Na pleszewskim rynku na specjalnie umieszczonym telebimie rzesze kibiców emocjonowały się transmisją meczu piłkarskiego Polska-Belgia, w którym zwycięstwo zapewniło Polsce awans do Euro 2008. Organizatorem imprezy był Ośrodek Sportu i Rekreacji.

21.11

W sali Cechu Rzemiosł Różnych w Pleszewie odbyło się walne zebranie wyborcze Towarzystwa Miłośników Pleszewa. W wyniku wyborów na prezesa wybrano ponownie Mieczysława Kołtuniewskiego, a wiceprezesami zostali: Arkadiusz Ptak i Andrzej Borkowski, sekretarzem Wiesław Walczak, a skarbnikiem Barbara Malińska.

22.11

W ZSP nr 3 odbyła się uroczystość z okazji 80 rocznicy urodzin oraz 55-lecia pracy społecznej Czesława Gulczyńskiego, prezesa Chóru Męskiego „HARMONIA”. Inicjatorami imprezy był Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew, Towarzystwo Miłośników Pleszewa oraz Liga Ochrony Przyrody.

22.11

Z okazji 50-lecia Ogniska TKKF „PLATAN”, zarząd ogniska zorganizował Drużynowy Turniej Kręglarski. Odbył się on na kręgielni ogniska w Cechu Rzemiosł Różnych. Turniej wygrała reprezentacja Rady Miejskiej, przed Starostwem Powiatowym i reprezentacją Urzędu Miasta i Gminy. W imprezie wzięły także udział reprezentacje księży z dekanatu pleszewskiego oraz pleszewskich gazet.

23.11

W sali widowiskowej Domu Kultury w Pleszewie odbył się VI Festiwal Piosenki Religijnej.

24.11

Swoje 50-lecie działalności obchodziło Koło Gospodyń Wiejskich i Kółek Rolniczych w Brzeziu.

24.11

Po raz pierwszy w historii Pleszew współuczestniczył w organizacji Poznańskiego Festiwalu Mozartowskiego. W kościele farnym melomani wysłuchali fragmentów kompozycji Mozarta w wykonaniu kwartetu Aulos oraz solistów Teatru Wielkiego w Poznaniu.

27.11

Z okazji Dni Honorowego Dawcy Krwi odbyło się spotkanie zorganizowane przez Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Pleszewie, na którym wręczono odznaczenia „Honorowy Dawca Krwi”.

27.11

Po raz pierwszy zebrała się nowa Honorowa Kapituła Nadania Tytułu „Pleszewianin Roku”. Przewodniczącym Kapituły został Mieczysław Kołtuniewski, a w skład mają wchodzić dotychczasowi laureaci Tytułu Człowieka Roku z terenu miasta i gminy Pleszew.

28.11

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Tematem była książka J. Andermana „Cały ten czas”.

29.11

Rada Miejska podejmuje uchwałę o darowiznie nieruchomości zabudowanej budynkiem sądu na rzecz Skarbu Państwa.

30.11

W restauracji „Acwador” w Prokopowie odbył się IV Charytatywny Bal Burmistrza, z którego dochód został przeznaczony na przygotowanie paczek bożonarodzeniowych dla dzieci z najuboższych rodzin miasta i gminy Pleszew. Zebrano ponad 18 tys. zł.

30.11-3.12

Delegacja Miasta i Gminy Pleszew uczestniczyła w tradycyjnym Jarmarku Adwentowym, który odbył się w niemieckim mieście partnerskim Spangenberg. Przygotowano stoisko promocyjne oraz omówiono bieżące sprawy dotyczące współpracy między miastami. W delegacji pleszewskiej byli: Robert Kiczka, Tadeusz Żychlewicz, Jacek Borzymowski, Marzena Bocińska i Katarzyna Grzesiak.

5.12

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się konkurs oratorski dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych „Ulubiona książka licealisty”. Do przeczytania swych ulubionych książek przekonywali uczniowie Zespołu Szkół Usługowo-Gospodarczych w Pleszewie i Zespołu Szkół Technicznych w Pleszewie. Laureatką została Marta Kubicka z ZST.

6.12

W Cechu Rzemiosł Różnych odbyła się uroczystość z okazji 50-lecie działalności TKKF „Platan”. Najbardziej zasłużeni działacze otrzymali Medale 50-lecia, Honorowe Odznaki TKKF oraz odznaki Polskiego Związku Kręglarskiego. Odznaczenia wręczali: Prezes Zarządu Wielkopolskiego TKKF Ryszard Śliwiński, wiceprezes Zarządu Głównego Zdzisław Jarecki oraz Prezes Polskiego Związku Kręglarskiego Bronisław Bednarek.

12.12

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie w Bibliotecznym Saloniku Kulturalnym. Przebiegało ono pod hasłem „Magia Świąt Bożego Narodzenia”. W spotkaniu wzięło udział 46 osób.

14.12

W Starostwie Powiatowym odbyła się uroczystość uhonorowania medalami „Za zasługi dla Obronności Kraju” 10 osób z terenu miasta i gminy Pleszew. Złoty medal otrzymał: Jerzy Kaźmierczak z Lenartowic, natomiast srebrne medale: Irena Kaźmierczak z Pleszewa, Tadeusz i Aniela Pasek z Kowalewa, Kazimierz i Anna Kałużni z Kowalewa, Kazimierz i Ewa Galewscy z Borucina oraz Roman i Teresa Kwaśniewscy z Rokutowa. Listy gratulacyjne wręczył odznaczonym Z-ca Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak, a nad całością uroczystości czuwała Wojskowa Komenda Uzupełnień w Kaliszu.

14.12

W Wiejskim Domu Kultury w Brzeziu odbyła się Wieczera Wigilijna zorganizowana przez Stowarzyszenie „Wspólnie dla przyszłości”, Gminny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, Urząd Miasta i Gminy Pleszew, Wiejski Dom Kultury w Brzeziu oraz Dom Kultury w Pleszewie, podczas której wystawiono jasełka „Bóg się rodzi”. Wspólnie śpiewano kolędy i degustowano potrawy wigilijne.

14.12

Na pleszewskiej kręgielni odbył się coroczny Turniej Kręglarski Szkół im. Hipolita Cegielskiego. Organizatorem był Zespół Szkół Usługowo-Gospodarczych w Pleszewie.

15.12

W Kościele p.w. św. Antoniego w Ostrowie Wlkp. odbył się Koncert Kolęd i Pastorałek w wykonaniu chórów szkół podstawowych, gimnazjalnych ponadgimnazjalnych Południowej Wielkopolski w ramach Ogólnopolskiego Programu Narodowego Centrum Kultury w zakresie rozwoju chórów szkolnych „Śpiewająca Polska”. W koncercie brał udział chór „Cantabile” Zespołu Szkół Publicznych nr 3, który prowadzi Alina Fabisiak.

16.12

Na płycie pleszewskiego rynku pod ogrzewanym namiotem odbył się II Jarmark Świąteczny. Na kilkunastu stoiskach pleszewianie mogli zakupić słodczyce, upominki, choinki i ozdoby świąteczne. Atrakcją było stoisko partnerskiego miasta Westerstede, z tradycyjnym niemieckim grzańcem.

16.12

W sali kina „Hel” w Pleszewie odbyło się „Świąteczne Kolędowanie”, na które złożył się finał XI Wielkopolskiego Konkursu Plastycznego na „Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową” oraz koncert kolędowy zespołu New Life – M. Koncert odbył się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego oraz Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew.

19.12

W sali Domu Parafialnego w Pleszewie odbyła się Wieczera Wigilijna dla osób samotnych. Uczestniczyło w niej ok. 300 osób, które wspólnie z władzami samorządowymi, pleszewskimi proboszczami oraz biskupem kaliskim. Ks. Stanisławem Napierałą spożyli uroczystą wieczerzę, obejrzel jasełka, podzielili się opłatkiem i wspólnie śpiewali kolędy. Każdy z uczestników otrzymał także paczkę od św. Mikołaja. Organizatorami wigilii byli: Burmistrz

Miasta i Gminy Pleszew, Proboszcz parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela, Akcja Katolicka działająca przy Parafii, Towarzystwo Miłośników Pleszewa, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Dom Kultury, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Pleszewie, oraz oddział Polskiego Czerwonego Krzyża.

27.12

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Tematem dyskusji była książka J. Pilcha „Moje pierwsze samobójstwo”.

27.12

Burmistrz Miasta i Gminy aktem notarialnym przeniósł prawo własności nieruchomości zabudowanej budynkiem sądu na rzecz Skarbu Państwa.

27.12

W 89 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego delegacja władz Miasta i Gminy złożyła kwiaty na grobach powstańców wielkopolskich i ks. Kazimierza Niesiołowskiego.

III
Artykuły

JÓZEF SZPUNT - ZASŁUŻONY PLESZEWIANIN, Z DZIADA PRADZIADA WIELKOPOLANIN (1917-2007)

Jego przodkowie żyli i pracowali w Wielkopolsce. Kiedy się rodził, z ojca Bronisława i Marii z domu Stachowskiej,¹ w dniu 11 marca 1917 roku w Pleszewie, papieżem był Benedykt XV, kiedy tutaj umierał pontyfikat sprawował Benedykt XVI. Wówczas, gdy przyszedł na świat, w Prusach sprawował władzę Wilhelm II, w Rosji księżę Lwow, a w Austrii cesarz Karol I, z dynastii habsbursko – lotaryńskiej, później beatyfikowany.

Pleszew, ówczesna stolica powiatu, przynależał wówczas jeszcze właśnie do Prus Wilhelmińskich i był miłym, małym miasteczkiem wielkopolskim, liczącym niespełna 8 tysięcy mieszkańców.²

Józef, obdarzony miłością do muzyki, niemal od wczesnych lat dziecięcych stał się jej pasjonatem. Już jako dwunastolatek występował na uroczystościach szkolnych, grając na skrzypcach, jako 14 –latek został organistą,³ a w wieku siedemnastu lat - członkiem chóru „Lutnia”. Po dwóch latach objął jego dyrygenturę i to niemal na siedemdziesiąt lat.⁴ To właśnie w 1937 roku skomponował hasło muzyczne „Lutni,” które jest od tego czasu, jakoby logo muzycznym tego zespołu. Skomponował je zapewne na własnym pianinie, marki Arnold Fibiger (dzisiejsza Calisia), które w jego domu stało na honorowym miejscu, a zakupione zostało za horrendalną wówczas cenę 1500 złotych.⁵ Już w roku 1938 za przygotowanie występu na Wystawie Dorobku XX-lecia Polski otrzymał złoty medal za poziom artystyczny, jaki reprezentował dyrygowany przez niego chór. Nic dziwnego, że chór przeszedł wówczas do I kategorii zespołów śpiewaczych.

W 1939 roku organizował koncerty, a dochód z nich przeznaczano na Fundusz Obrony Narodowej i Dozbrojenia Armii Powietrznej. Jeszcze w sierpniu 1939 roku „Lutnia” pod jego dyrygenturą uczestniczyła w patriotycznym widowisku, pod wymownym wówczas tytułem „Nie damy Gdańska”. Podczas okupacji, panowie spod znaku swastyki, skierowali go do przymusowej pracy fizycznej. Umiłowanie muzyki było jednak tak duże, że nawet wówczas, po godzinach pracy, uczył tajnie około 30 uczniów, gry na fortepianie, skrzypcach i akordeonie. Dla każdego ze swoich uczniów opracował zbiór pieśni polskich włącznie z hymnem, bez tytułu. Pod koniec roku 1940 utworzył zespół muzyczny, który wraz z chórem „Lutnia” wystąpił zaraz po zakończeniu wojny, w roku 1945.

¹ J.Szpunt, *Mojemu Ojcu...*, *Orędownik Pleszewski*, rok III, nr 21, lipiec 2007 r., s.4.

² R.Borkiewicz, *W dobie II Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje Pleszewa*, pod red. M.Drozdowskiego, Kalisz 1989, s. 213. Oprócz wspomnianej syntezy staraniem Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego i Muzeum Regionalnego ukazało się dotychczas 21 publikacji dotyczących pleszewian i szeroko rozumianej Ziemi Pleszewskiej.

³ J.Szpunt, *Mojemu Ojcu...*, op.cit., s. 4.

⁴ A.Szymański, *Z 90-letnich tradycji śpiewaczych w Pleszewie. Koło śpiewackie „Lutnia”*, Pleszew 1986, s. 11-12. Jeśli nie ma innych przypisów, to pozostała część niniejszego artykułu jest tekstem autora lub napisana jest na podstawie wspomnianego opracowania.

⁵ J.Szpunt, *Mojemu Ojcu...*, op. cit., s. 4.

W czasach stalinowskich chór „Lutnia” występował prawie na wszystkich koncertach organizowanych przez ówczesne władze z okazji rocznic państwowych, a jednocześnie chórek dziewczęcy i chór „Cecylia” uświetniały uroczystości kościelne. Józef Szpunt był bowiem przez 57 lat równocześnie organistą w kościele farnym p.w. Ścięcia św. Jana⁶. Członkowie chóru „Cecylia”, to niemal wszyscy członkowie chóru „Lutnia”.

W latach 1951-55 Józef Szpunt uczył się na wydziale instruktorskim w Państwowej Szkole Muzycznej w Poznaniu. To właśnie z uczniami i absolwentami tej szkoły zorganizował dwa koncerty w Pleszewie, z których dochód przeznaczono na stypendia dla uczniów tej szkoły. W latach 50-tych udało mu się zaprosić do pleszewskiej fary Poznańskie Słowiki, prowadzone przez prof. Stefana Stuligrosza. Sam natomiast, jak nikt inny potrafił dobierać sobie wokalistów i instrumentalistów. Dlatego każdy organizowany przez Józefa Szpunta koncert był wydarzeniem muzycznym.⁷

W latach 1958-1964 kierował także chórem męskim „Harmonia”. W tym czasie objął dodatkowo kierownictwo muzyczne w Ludowym Teatrze Amatorskim, prowadzonym wówczas też przez pasjonata, ale sztuki teatralnej, Włodzimierza Jacorzyńskiego. W 1960 roku był organizatorem „Dożynek Wielkopolskich” dla społeczeństwa powiatu pleszewskiego. Organizował wspólne koncerty „Lutni” z orkiestrą smyczkową, istniejącą przy Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek, z których dochód w latach 50-tych przeznaczony był na odbudowę stolicy, a w latach 60-tych na budowę szkół Tysiąclecia. W 1963 roku chór „Lutnia” potwierdził swój wysoki poziom, zdobywając I miejsce w I kategorii chórów mieszanych na II Festiwalu Wielkopolskim w Poznaniu.

W 1964 roku Józef Szpunt objął kapelmistrzostwo orkiestry dętej przy Cukrowni w Witaszycach. Chór „Lutnia” pod Jego dyrygenturą wraz ze wspomnianą orkiestrą zdobył szereg nagród i wyróżnień, tak w konkursach śpiewaczych Wielkopolski, jak i w imprezach o charakterze ogólnopolskim, takich jak Dożynki Centralne, Festiwal Muzyki Radzieckiej czy zawody „O Laur XX-lecia PRL”.

Dyrygent Józef Szpunt skomponował kilkanaście utworów, które w miarę upływu czasu stały się wizytówką chóru „Lutnia” i orkiestry dętej z Cukrowni w Witaszycach. W 1967 roku otrzymał kategorię specjalną instruktora muzyki. Jego umiłowany chór „Lutnia”, w latach 1972-1973 wziął udział w centralnych uroczystościach Roku Moniuszkowskiego oraz uroczystościach 80-lecia Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego w Poznaniu. W latach 60-tych i 70-tych uczestniczył w obradach komisji do spraw liturgii muzycznej przy Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Komisję prowadził ks. Władysław Zientarski.⁸ W okresie od 1972- 1976 był przewodniczącym Sekcji ds. Amatorskiego Ruchu Artystycznego przy Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego w Poznaniu. To On z okazji „Banku Miast 440” skomponował pieśń „Pleszew to nasze miasto”.

Józef Szpunt w trosce o dobry poziom artystyczny zespołów chóralnych brał także udział w latach 1975-1986 w organizowanych przeglądach chórów i zespołów wokalnych. W zasadzie kronika chóru „Lutnia” jest jednocześnie historią jego życia. Niewielu było ludzi, którzy tyle czasu, tyle zabiegów, tyle twórczych myśli i działań i tyle sił poświęcili na społeczną pracę w muzycznym ruchu kulturalnym środowiska pleszewskiego.

⁶ E.Andersz-Wanat, Józef Szpunt – Zasłużony Pleszewianin, *Życie Pleszewa*, 25(509), 1 czerwca 2007, s. 24.

⁷ J.Szpunt, *Mojemu Ojcu...op.cit.*, s. 4

⁸ *Ibidem*, s. 4.

Imponująca jest lista odznaczeń, jakie otrzymał Józef Szpunt: w roku 1957 Brązowy Krzyż Zasługi, w 1959 Odznakę Tysiąclecia, a w 1965 roku Odznakę Honorową Złotą z Laurem ZPZŚ i I. W roku 1968 otrzymał odznakę Zasłużony Działacz Kultury, w roku 1971 Odznakę Honorową „Za zasługi dla rozwoju województwa poznańskiego, oraz Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. W roku 1977 z kolei odznaczono go Złotą Odznaką Zasłużony Pracownik Pleszewskiej Fabryki Aparatury, w 1981 roku otrzymał Honorową Odznakę Zasłużony Działacz FTKZK, w 1984 Honorową Odznakę Za zasługi dla województwa kaliskiego. W roku 1985 natomiast uhonorowany został za Zasługi dla Miasta i Gminy Pleszew i Medalem 40-lecia PRL. W 1986 roku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Odznakę Honorową Złotą z Wieńcem Laurowym.

W roku 1987, w którym obchodził swe 70-lecie, uhonorowano Go Odznaczeniem Jana Pawła II „Benemerenti” (Zasłużony dla Kościoła). W 1991 roku udekorowano Józefa Szpunta Medalem „Za Zasługi dla Społecznego Ruchu Muzycznego PZChi O, a w 1996 roku otrzymał Odznaczenie „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”.

Przez ostatnie 23 lata pracował społecznie w Zarządzie Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego.⁹ Zawsze oddany przede wszystkim muzyce, i jak przystało na Wielkopolanina, pracowity, sumienny, dokładny, w wolnych chwilach zajmował się stolarką i ogrodnictwem.¹⁰ Mieszkańcy Pleszewa do dzisiaj wspominają Go jako człowieka wielkiego formatu, doskonałego muzyka i kompozytora. Charakteryzował Go takt, umiar i zdrowy rozsądek.¹¹

Wraz z żoną Agnieszką, z którą przeżył 59 lat, a która zmarła w 2000 roku, mieli trzech synów, Jerzego, Mirosława, który jako kilkumiesięczne dziecko zmarł¹² i Ewarysta. Pierwszy, Jerzy, artysta-plastyk, był założycielem Muzeum Regionalnego w Pleszewie i jest do dnia dzisiejszego jego dyrektorem. Ewaryst prowadzi firmę prywatną. Synowa Józefa Szpunta, żona Jerzego, Ewa, była długoletnim, zasłużonym dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej, żona Ewarysta, Barbara, prowadzi gospodarstwo domowe. Pan Józef doczekał się trzech wnuków i jednej wnuczki. Synowie Ewy i Jerzego, to starszy Marcin, pracuje w firmie Super Print w Pleszewie, Dominik kreśli projekty architektoniczne, obecnie w Warszawie. Natomiast syn Ewarysta i Barbary, Stanisław, jest studentem III roku farmacji na AM w Poznaniu. Córka Ewy i Jerzego, Julia, wnuczka Pana Józefa, jest anglistką, aktualnie pisze pracę magisterską.

Józef Szpunt przez prawie siedemdziesiąt lat prowadził wspomniane koło śpiewackie „Lutnia”, nad którym od 1964 roku patronat objęła Pleszewska Fabryka Aparatury „Spomasz” i patronuje chórowi zresztą aż po dzień dzisiejszy. Ważnym wydarzeniem był dla chórzystów i ich dyrygenta koncert „Lutni” w roku 1994 z okazji 100-lecia „Apteki pod Orłem”, w którym uczestniczyła była premier Hanna Suchocka, wnuczka założyciela tej apteki. W roku 2003 Józef Szpunt wystąpił z chórem „Lutnia” po raz ostatni i to z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II.

Od 60-lecia Koła Śpiewackiego „Lutnia” począwszy, odbywały się co 5 lat, sukcesywnie organizowane, na ogół przez Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, jubileusze tego chóru. 90-lecie urodzin Józefa Szpunta zbiegło się ze 110-leciem istnienia chóru i dlatego stanowiło to swoiste

⁹ E.Andersz-Wanat, *Józef Szpunt – Zasłużony Pleszewianin*, op.cit., s. 24.

¹⁰ J.Szpunt, *Mojemu Ojcu...* op. cit., s. 5. Tam syn pisze o umiejętnościach stolarskich, a także o pasji do ogrodnictwa i sadownictwa.

¹¹ E.Andersz-Wanat, *Józef Szpunt – Zasłużony Pleszewianin*, op.cit., s. 24.

¹² J.Szpunt, *Mojemu Ojcu...*, op.cit., s. 4-5

wyzwanie dla chóru, którym teraz dyryguje Bogumiła Janiak. 11 marca 2007 roku „Lutnia” śpiewała swojemu długoletniemu dyrygentowi na mszy świętej w kościele farnym, a 17 marca 2007 roku odbyło się jubileuszowe spotkanie. Chór wykonał 8 utworów skomponowanych przez dyrygenta Józefa Szpunta. Pieśni dedykowano Jubilatowi, a wysłuchały tego koncertu władze miasta Pleszewa, prezes „Spomaszu”, prezes PTK i PZCHiO oraz współmałżonkowie chórzystów. Pod nieobecność schorowanego już Jubilata, na ręce syna Jerzego złożono podziękowania i życzenia dla Niego.¹³ Obecne władze miasta Pleszewa składając owe życzenia, podkreślały, że „z podziwem patrzymy na Pański dorobek artystyczny i społeczny. Po raz kolejny pragniemy podkreślić wielki szacunek, jakim darzymy Pana osobiście, dzieląc tym samym powszechną (podr. – A.S.) opinię mieszkańców Pleszewa. (...) Pana osoba i artystyczna pasja były, są i będą wzorcem do naśladowania dla wielu pokoleń pleszewian”¹⁴. Prezes Zarządu FMS „Spomaszu” natomiast zaznaczał w swoich życzeniach, że „Pana pogoda ducha, cierpliwość, życzliwość i sumienność, to cechy, które w Panu cenimy najbardziej. Jesteśmy dumni z Pana osiągnięć”¹⁵. Zarząd Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Ostrowie Wielkopolskim pisał „gratulujemy całokształtu osiągnięć w ofiarnej pracy nad rozwojem polskiej chóralistyki i składamy serdeczne dowody uznania i szacunku”¹⁶. Podobne serdeczne życzenia skierowali do Józefa Szpunta, prezes Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego i sami chórzyci „Lutni”¹⁷. Sam Jubilat podziękował za pośrednictwem syna Jerzego. Pisał „mojej ukochanej „Lutni” z okazji 110-lecia działalności życzę dalszych sukcesów artystycznych pod batutą druhy Bogumiły Janiak, a wszystkim członkom chóru zdrowia i radości ze wspólnego śpiewania, Cześć Pieśni”¹⁸. Ci chórzyci rzewnie wspominają, że Józef Szpunt potrafił stworzyć „(...) zespół ludzi dobranych pod względem barwy głosu. Dzięki długotrwałym wysiłkom i wieloletnim próbom głosy uszlachetniły się uzyskując krystaliczną czystość. Dyrygent dążył do doskonałości swojego zespołu (...), jednocześnie był świetnym pedagogiem, nauczył nas uczciwości, sumienności i punktualności.”¹⁹

W niecały miesiąc po tych uroczystościach jubileuszowych, dokładnie 13 kwietnia 2007 roku odszedł od nas na zawsze Józef Szpunt – muzyk, dyrygent, organista, kapelmistrz, kompozytor, jednym słowem artysta, człowiek nietuzinkowy, obdarzony wieloma talentami.²⁰ Pogrzeb odbył się 16 kwietnia. Pochowany został w Pleszewie, na cmentarzu przy ulicy Kaliskiej. Odprowadziły go na miejsce wiecznego spoczynku rzesze pleszewian, dając wyraz szacunku i uznania dla dokonań tak zasłużonego obywatela naszego miasta.

¹³ E.Andersz-Wanat, *Józef Szpunt – Zasłużony Pleszewianin, op.cit.*, s. 24.

¹⁴ Życzenia z okazji 90-lecia urodzin J.Szpunta oraz 110-lecia chóru „Lutnia” przekazane przez Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew M. Adamka, Przewodniczącego Rady Miejskiej M.Kołtuniewskiego i Z-cę Burmistrza. A.Ptaka.

¹⁵ Życzenia z okazji 90-lecia urodzin J.Szpunta oraz 110-lecia chóru „Lutnia” przekazane przez Prezesa Zarządu FMS „Spomasz”, Tadeusza Raka.

¹⁶ Życzenia z okazji 90-lecia urodzin J.Szpunta oraz 110-lecia chóru „Lutnia” przekazane przez Zarząd Oddziału PZCHiO w Ostrowie Wielkopolskim.

¹⁷ Życzenia z okazji 90-lecia urodzin J.Szpunta przekazane przez oddanych śpiewaków „Lutni”.

¹⁸ Podziękowania Józefa Szpunta za życzenia złożone przez chórzystów „Lutni”.

¹⁹ E.Andersz-Wanat, *Józef Szpunt – Zasłużony Pleszewianin, op.cit.*, s. 24

²⁰ *Ibidem*.



Maria Szpuntowa z dziećmi od lewej: Leokadia, Seweryna, Weronika, Czesława, Jan i mały Józek (1918 rok)



Zespół muzyczny Józef Szpunt, Jan Antoniewicz i Czesław Deckert (1930)



Koncert jubileuszowy 95-lecie Koła Śpiewackiego „Lutnia”, Orkiestra Dęta Cukrowni Witaszyce i dyrygent J. Szpuntek.



Koncert jubileuszowy 105-lecie Koła Śpiewackiego „Lutnia” z dyrygentem J.Szpuntek (2001rok)

Łukasz Krysicki
Marcin Krysicki

BYĆ WIELKOPOLANINEM WCZORAJ I DZIŚ

Od zespołu redakcyjnego:

Poniższy tekst został napisany w roku 2002 na konkurs historyczny Być Wielkopolaninem wczoraj i dziś, zorganizowany przez Unię Wielkopolan i Gimnazjum nr 44 w Poznaniu pod patronatem Wielkopolskiego Kuratora Oświaty. Jego autorzy byli wówczas uczniami ZSP nr 3 w Pleszewie i otrzymali wyróżnienie za zajęcie II miejsca.

Poszczególne regiony wielu państw, nawet jednolitych narodowościowo, różnią się znacznie od siebie. Mają specyficzne zwyczaje, tradycje, gwarę. Także w Polsce można wyodrębnić kilka regionów i grup ludności, które cechuje pewien, tylko im właściwy charakter. Na ukształtowanie się tych odmienności znaczący wpływ miała nasza historia, a w szczególności czasy zaborów. Wielkopolska, która wówczas była pod panowaniem pruskim, z konieczności przyjęła odmienną niż pozostałe polskie ziemie drogę do niepodległości.

Wielkopolanie ucząc się od wrogów, pokonując zaborców ich własną bronią, ukształtowali swój odmienny charakter. Ruch polski w Wielkopolsce pod przywództwem takich osobistości jak Hipolit Cegielski, Karol Libelt, opierał się w dużej mierze na naśladownictwie niemieckich cnót. Nauka, praca, rzadność i oszczędność stały się nową bronią Polaków w walce o polskość. Autor artykułu prasowego z 1872 roku nawoływał: „jesteś polska gospodyni – rób oto lepsze, czystsze masło, miewaj lepsze warzywo, płótno, owoce i drób niż Niemcy mają. Tym ratujesz siebie i Polskę”. I dotyczyło to wszystkich dziedzin życia.

Ta „odmienność” Wielkopolan jest zauważana w pozostałych regionach naszego kraju. Widzenie Wielkopolan przez naszych rodaków jest jednak powierzchowne i przybiera często, jeżeli nie złośliwy, to żartobliwy charakter. Tak jak słynne powiedzenie o Wielkopolanach jako o Szkotach wyrzuconych ze Szkocji za rozrzutność, czy przypisywanie Wielkopolanom wynaleźnienia drutu na skutek rozciągania złotówki (to akurat razem z Krakowianami). Zarzuca się Wielkopolanom uległość wobec zaborcy, nadając Wielkopolsce mało zaszczytne miano Beocji.

Działalność Wielkopolan w XIX i na początku XX wieku, postaci tak ważne dla Wielkopolski jak Karol Marcinkowski, Piotr Wawrzyniak, Emilia Sczaniecka nie są znane poza naszym regionem. Milczą o nich programy szkolne i podręczniki. Być może przybliżył ich szerszemu gronu film „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”, który w naszym domu był „lekturą obowiązkową”.

Tymczasem tak się ułożyły losy naszego kraju, że spośród wielu powstań narodowo-wyzwoleńczych tylko jedno było zwycięskie - Powstanie Wielkopolskie.

I dziwnym zrządzeniem losu jest ono najmniej znane i doceniane.

Podręczniki i programy szkolne traktują je po macoszemu. Autorzy książek opisujących odzyskanie niepodległości w 1918 roku najmniej miejsca poświęcają Powstaniu i powrocie Wielkopolski do Macierzy.

Dla przykładu, w książce Andrzeja Garlickiego pt. "Drugiej Rzeczypospolitej początki" jest to kilka stron.

Generalnie wiedza o Powstaniu sprowadza się do stwierdzenia „wybuchło” - i Wielkopolska z Poznaniem znalazła się w granicach Odrodzonej Polski.

Prace poświęcone Powstaniu nie mają tego romantyzmu, w jaki przyobleczone jest Powstanie Listopadowe czy Styczniowe. Powstanie Wielkopolskie nie miało swojego Grottgera, Kossaka, Orzeszkowej czy Żeromskiego.

I może to właśnie ten brak romantyzmu, porywania się z motyką na słońce, ale rzetelne, wieloletnie przygotowania sprawiły, że Wielkopolanie odnieśli zwycięstwo.

Bo Powstanie nie było zrywem, ale konsekwencją, ostatnim etapem najdłuższej wojny nowoczesnej Europy. Wojny toczony przez Wielkopolan na wszystkich frontach - gospodarki, rolnictwa, kultury i nauki.

W tej wojnie bohaterami byli nie tylko tacy wielcy działacze jak Karol Marcinkowski, Hipolit Cegielski, Edward Raczyński. Zwycięstwo zależało przede wszystkim od zwykłych ludzi, polskich rodzin, w których matki i ojcowie wychowywali przyszłych żołnierzy nie wahających się oddać życia za Ojczyznę, umiejących dla tej ojczyzny ofiarnie żyć i rzetelnie pracować.

Praca ta jest próbą przedstawienia znaczenia, jakie miało „bycie Wielkopolaninem” w zwyczajnych rodzinach małego miasta, w różnych okresach naszych dziejów.

Jest to opowieść o naszych przodkach, których losy wpłatały się w wielką historię, i o tych, którzy tę historię tworzyli, pozostając wiernymi swojej małej Ojczyźnie.

Pisząc tę pracę korzystaliśmy z książek, które przedstawiamy w bibliografii. Jednak bardzo wiele informacji pochodzi z przekazów rodzinnych przekazywanych z pokolenia na pokolenie, a które my uzyskaliśmy od naszej babci i mamy.

Druga połowa XIX w. przyniosła w zaborze pruskim nasilenie polityki antypolskiej. Po ostatecznym zjednoczeniu Niemiec i utworzeniu w 1871 r. Cesarstwa Niemieckiego wzmożono wysiłki, aby zgermanizować przyłączone do Rzeszy ziemie. W tym czasie rozpoczął się tzw. Kulturkampf. Usiłowano wynarodowić Polaków przez zniemczenie szkolnictwa, administracji, sądownictwa. W 1885 roku wysiedlono z Wielkopolski ponad 30 tysięcy osób narodowości polskiej (tzw. rugi pruskie), przybyłych tutaj z innych zaborów.

W następnym roku Komisja Kolonizacyjna przeznaczyła 100 milionów marek na wykup z polskich rąk ziemi i sprowadzenie osadników niemieckich.

W 1887r. usunięto naukę języka polskiego ze szkół ludowych całego zaboru pruskiego. W końcu XIX w., pod naciskiem Hakaty, zaczęto również nauczać w języku niemieckim religii, co doprowadziło do słynnych strajków szkolnych.

Ludność polska przeciwstawiała się zdecydowanie polityce germanizacyjnej. Ważną rolę w walce o polskość odgrywały różne organizacje o charakterze gospodarczym i kulturalnym. Ich działalność przyczyniała się do pogłębiania solidarności narodowej i patriotyzmu.

W tym okresie w Pleszewie, obok działających od wielu lat Bractwa Strzeleckiego, Towarzystwa Rolniczego, które współpracowało z samym Maksymilianem Jackowskim, rozpoczęły

działalność: Towarzystwo Katolickich Robotników, Towarzystwo Kupców, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół".

Dużą popularnością cieszyły się w Pleszewie towarzystwa kulturalne. Najwcześniej swoją działalność rozpoczęło Towarzystwo Naukowej Pomocy, które od 1866 r. nosiło imię dr. Karola Marcinkowskiego. Jego głównym zadaniem było wychowywanie kadr polskiej inteligencji. Podobną działalność rozwijało Towarzystwo Oświaty Ludowej, które miało w Pleszewie składnicę książek. Po rozwiązaniu przez władze pruskie, zadania Towarzystwa przejęło Towarzystwo Czytelni Ludowych. Na początku 1880 roku należało do niego 185 członków, a jego biblioteka liczyła ponad 900 tomów. TCL starało się zorganizować we wszystkich wsiach biblioteki wędrownie. Organizowało cykle odczytów z historii i literatury polskiej, wiece oświatowe, a w dniach od 29.06.1918 do 7.07.1918 roku zorganizowało wystawę książek.

W tym czasie nasz prapradziadek Wojciech Andrzejewski i jego żona Józefa mieszkali w Pleszewie.

Dziadek nie był chyba zachwycony, kiedy rodziło mu się, jedna po drugiej, dziewięć córek . Wśród z nich była matka naszej babci - Zofia.

Jak na tamte czasy dziadek był wykształconym człowiekiem. Ukończył gimnazjum. Miał zostać nauczycielem. Ale utrzymanie tak licznej rodziny wymagało szukania innego zajęcia.

Wojciech Andrzejewski został piekarzem i otworzył własną małą piekarnię.

W 1896 roku doczekał się syna. Dziesiątym dzieckiem Józefy i Wojciecha był Władysław - przyszły powstaniec .

Jaki był dom rodzinny Władysława i Zofii ? Na pewno taki jak większość polskich domów w tym czasie.

Z przekazów rodzinnych wiadomo, że dziadek bardzo dużo czytał i zachęcał do tego dzieci. Babcia była prostą kobietą. Zajmowała się domem, dbała o rodzinę, nie miała czasu na książki, do których ją zresztą nie ciągnęło. Ale ta prosta kobieta potrafiła odprawić od drzwi pruskiego żandarma, który pytał o Adalberta Andrzejewskiego, domagając się nazywania męża jego polskim imieniem – Wojciech.

Mimo nacisków germanizacyjnych, nauki w niemieckiej szkole, wszyscy mali Andrzejewscy świetnie mówili i czytali po polsku.

Kiedy komisja Towarzystwa Czytelni Ludowych sprawdzała w polskich rodzinach umiejętność dzieci czytania po polsku, nasza prababcia Zofia za piękne czytanie otrzymała w nagrodę książkę. Były to „Dzieje Polski”, w których wraz ze swoim ojcem się zaczytywała.

Książka nie dotrwała niestety do naszych czasów, ale przeczytane wówczas legendy i podania Zofia Andrzejewska opowiadała wiele lat później swoim wnukom, jako „bajki na dobranoc z prawdziwego zdarzenia”, udzielając im tym samym pierwszych lekcji historii.

Rok 1901 przyniósł strajk szkolny we Wrześni i w innych miastach Wielkopolski. Zarządzeniem władz pruskich z 4 marca 1901r. wprowadzono z początkiem nowego roku szkolnego tj. z dniem 1.04. 1901r. w najniższych klasach szkół ludowych nauk religii w języku niemieckim. Początkowo dzieci, często w porozumieniu z rodzicami, stosowały bierny opór, nie odpowiadając na lekcjach. Spotykały je za to dotkliwe kary, w tym również cielesne. Chłosta, jaką ukarano 21maja 1901r. dzieci we Wrześni, wywołała wielkie oburzenie i doprowadziła do masowego strajku uczniów.

Na znak solidarności do strajku przyłączały się dzieci z innych miast Wielkopolski. Z kolei dzieci z Wrześni wysyłały odezwy do swoich kolegów, wzywające do strajku w obronie mowy ojczystej.

Spowodowało to wybuch w 1902 roku strajku szkolnego w Szkole Ludowej w Pleszewie. Strajkujący uczniowie byli karani biciem. Chłopcy otrzymywali chłostę, a dziewczynki tzw. "łapy", czyli uderzenia trzcina po końcach palców. Oprócz kar cielesnych stosowano również karcer - godzinę dziennie. Pewnego dnia w czasie chłosty, płacz i krzyki dzieci spowodowały, że stojący na ulicy mieszkańcy zaatakowali szkołę. Przeraziło to niemieckich nauczycieli, którzy zaprzestali fizycznej przemocy wobec uczniów.

Strajkujące najdłużej w Pleszewie - Maria Bociańska i Maria Majewska - zostały ukarane przedłużeniem nauki. Uniemożliwiono im ponadto podjęcie nauki w jakiegokolwiek innej szkole. Represje spotkały również rodziców dzieci uczestniczących w strajku. Byli oni zsyłani w głąb Rzeszy, tracili posady, płacili grzywny.

Zofia Andrzejewska brała również udział w strajku szkolnym.

Jej ojciec popierał strajk wiedząc, że walka o mowę ojczystą jest walką o Polskę. Jednocześnie dziadek zachęcał dzieci do nauki języka niemieckiego, uważając znajomość języka wrogów za bardzo wskazaną.

W efekcie prababcia Zofia do śmierci, a miała wówczas 92 lata, biegle mówiła i czytała po niemiecku. Jednocześnie z dumą wspominała nagrodę za najlepsze czytanie po polsku, zdobytą w czasie, kiedy Polski nie było na mapie, i swój udział w strajku szkolnym.

Z domu rodzinnego wyniosła przekonanie, że „Polska to wielka rzecz”.

Cała rodzina z niecierpliwością oczekiwała odzyskania niepodległości wierząc, że wkrótce to nastąpi.

W codziennym życiu wypełnionym pracą znajdowano czas na kultywowanie polskich tradycji - uczono się historii Polski, czytano polskie książki, brano udział w wiecach patriotycznych organizowanych przez pleszewskie stowarzyszenia.

W takiej atmosferze dorastał też Władysław Andrzejewski.

Wybuch I wojny światowej ożywił nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości. Ale zanim ta upragniona wolność nastąpiła, wielu Wielkopolan wcielono do armii niemieckiej. Musieli walczyć we wrogich im mundurach, często przeciw swoim rodakom z innych zaburów.

Taki los spotkał też Władysława Andrzejewskiego.

Wybuch Powstania w Poznaniu, 27 grudnia 1918 roku, nie był zaskoczeniem dla pleszewian. Już o godz. 17 garnizon pleszewski został poinformowany o sytuacji w Poznaniu i zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, kompania pleszewska pod dowództwem Antoniego Kozłowicza udała się do Poznania, gdzie brała udział w zajęciu dworca kolejowego. W godzinę po przybyciu, pleszewianie zatrzymali niemiecki pociąg wojskowy i po rozbrojeniu, skierowali Niemców do Zbąszynia. Następnie pleszewska kompania zabezpieczała centrum miasta przy tzw. Kaponierze, a po wykonaniu tego zadania wróciła do garnizonu.

Wiele lat później, z okazji rocznicy wybuchu Powstania w jednej ze szkół pleszewskich odbyło się spotkanie z uczestnikiem tamtych wydarzeń. Jak anegdota brzmiała jego wypowiedź

o pierwszych działaniach powstańców pleszewskich: „zebrali się, pojechali do Poznania i opanowali dworzec”.

Jednak Powstanie, mimo tak sprawnych działań, nie było pokojowym przejściem władzy. Wkrótce zaczęły się krwawe walki, w których brali udział pleszewianie.

Jednostka pleszewska liczyła około 500 żołnierzy, sformowanych w trzech kompaniach. Dowódcą I kompanii był ppor. Feliks Pamin, II - sierż. Antoni Kozłowicz, III - sierż. Stanisław Witkowski a później ppor. Michał Ciążyński, następnie ppor. Aleksander Bąk. W połowie stycznia 1919 roku w jej skład weszły jeszcze IV i V kompania, dowodzone przez sierż. Stanisława Pięknego i sierż. Mikołaja Ryfę. Natomiast Roman Chatliński był dowódcą kompani rezerwowej, pełniącej służbę wartowniczą w koszarach.

Żołnierze garnizonu pleszewskiego brali udział w walkach, które toczyły się w powiatach: krotoszyńskim, ostrzeszowskim, rawickim.

Władysław Andrzejewski uciekł z niemieckiej armii. Przebrany w cywilne ubranie wracał do Pleszewa, trzymając na kolanach pakunek, w którym był niemiecki mundur. Ta nierozwaga mogła kosztować go sąd polowy. Szczęśliwie dotarł jednak do domu, gdzie matka Józefa Andrzejewskiego w wielkiej panice spaliła mundur w piecu kuchennym.

Po służbie w pruskiej armii pozostała jedna pamiątka - zdjęcie Władysława w mundurze. Zdjęcie to wisiało przez wiele lat w jego rodzinnym domu, a potem w domu jego siostry Zofii. Dopiero w 1945 r. mieszkający w tej samej kamienicy Niemcy, uciekając ostrzegli prababcię (o ironio Historii!), aby schowała ten portret przed wkraczającymi wojskami radzieckimi, które mogły nie zrozumieć zawitych losów polskich rodzin.

Władysław Andrzejewski po przybyciu do Pleszewa wstąpił do wojska powstańczego. Razem z pierwszą kompanią pleszewską uczestniczył w zajęciu Krotoszyna, Ostrzeszowa i Kępna.

Pomimo zawartego w Trewirze w dniu 16 lutego 1919r. rozejmu, zakazującego jakichkolwiek działań zbrojnych, Niemcy już 19 i 20 lutego wznowili walki przeciwko powstańcom między innymi w okolicy Ostrzeszowa. Po obsadzeniu przez powstańców Zmyślonej Ligockiej Niemcy napadli na posterunki powstańcze.

W nocy z 28 lutego na 1 marca 1919r. Władysław Andrzejewski wraz z Kazimierzem Sopałowiczem stał na posterunku, strzegąc drogi w Zmyślonej Ligockiej. Obaj zostali napadnięci przez Niemców, rozbrojeni i w bestialski sposób zamordowani w lesie.

Obaj zostali pochowani we wspólnej mogile powstańczej na pleszewskim cmentarzu. Wojciech Andrzejewski stracił tak długo oczekiwanego, jedyne syna.

Nasz drugi prapradziadek Piotr Jenerowicz i jego żona Barbara mieli trzy córki i pięciu synów. Z tego, co udało nam się ustalić, trzech z nich wzięło czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim. Jednym z nich był mój pradziadek, Józef Jenerowicz.

Wraz z pleszewską kompanią brał udział między innymi w zajęciu dworca kolejowego w Poznaniu. Szczęśliwie wrócił z frontu cały i zdrowy, ale udział w Powstaniu zaważył na jego losie i losie jego rodziny w przyszłości.

Jako powstaniec, znalazł się po wybuchu II wojny światowej, na jednym z pierwszych miejsc na liście osób przewidzianych do wysiedlenia. 13 grudnia 1940 roku dano mu dwie godziny na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy i opuszczenie wraz z rodziną domu. Wywieziono ich najpierw do obozu przejściowego w Łodzi, a następnie w zamojskie, do Krzeszowa.

Pradziadek, na pamiątkę z Powstania, zatrzymał kilka naboí, które przez lata leżały w szafie. W dniu wysiedlania, podczas rewizji, gdy wyrzucano rzeczy z szaf, litościwe serce polskiego żandarma, który udał, że nie widzi turlającej się po półce amunicji, uchroniło całą rodzinę przed śmiercią.

Józef Jenerowicz był bardzo dumny z udziału w Powstaniu. Nie było go stać na zakup kombatanckiego munduru. W każde jednak święta przypinał do kłapy marynarki Order Polonia Restituta i Wielkopolski Krzyż Powstańczy, którego miniaturkę nosił i na co dzień .

Po wojnie, mimo nie sprzyjającego prywatnej inicjatywie ustroju, prowadził dalej swoją działalność sadownika i kupca owoców, z iście wielkopolską rzetelnością.

Jego syn, a nasz dziadek, Kazimierz Jenerowicz z sumiennością i dokładnością odziedziczoną po przodkach studiował na Wydziale Handlowo - Towaroznawczym Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

O przywiązaniu do tradycji i własnego regionu świadczy fakt, iż jego praca magisterska dotyczyła monografii geograficzno-gospodarczej miasta Pleszewa.

Z zebranych w niej dokumentów i informacji korzystali później piszący „Dzieje Pleszewa”.

O fachowości i oddaniu pracy naszego dziadka świadczy to, iż był przewodniczącym Komisji Planowania w naszym mieście, a później, jako jeden z nielicznych bezpartyjnych, otrzymał stanowisko wiceprzewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie. W latach 60. była to rzecz niespotykana.

Wzorem wielkich wielkopolskich społeczników, stanął Kazimierz Jenerowicz na czele Społecznego Komitetu Budowy i Odbudowy Obiektów Sportowych w Pleszewie.

W pierwszym okresie swej działalności Komitet wyremontował jedną z sal gimnastycznych oraz trybuny na stadionie. W dalszej kolejności postanowiono skoncentrować całą uwagę na budowie odkrytego basenu kąpielowego.

Rozpoczęto zbieranie pieniędzy i propagowanie budowy. W tym celu zorganizowano szereg imprez, zabaw oraz pokazowe zawody hippiczne z udziałem czołowych sekcji jeździeckich Wielkopolski.

Działalność Komitetu sprawiła, że w centrum Pleszewa otwarto wówczas kompleks obiektów sportowych: wyremontowany stadion, basen o wymiarach 50x20m, brodzik dla dzieci. Obiekty te do dziś służą mieszkańcom naszego miasta. A w planach była jeszcze budowa drugiego basenu, boiska do siatkówki i koszykówki, toru łuczniczego i strzelnicy sportowej. Plany te jednak nie zostały zrealizowane. Zabrakło społeczników, gotowych walczyć z biurokracją i niemożnością.

Co więcej, Komitet w związku z zakończeniem swojej działalności przekazał pozostałość z zebranych środków pieniężnych na rzecz Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Pleszewie, z przeznaczeniem na budowę sali gimnastycznej. Było to w roku 1964. Salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 1 oddano do użytku dopiero pod koniec XXw. Mentalność Wielkopolan w Pleszewie uległa chyba zmianom.

Nasz dziadek Kazimierz Jenerowicz w dowód uznania jego pracy społecznej w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki został wyróżniony przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Poznaniu Brązowym Dyskiem.

Każda epoka stawia inne wymagania. Wiek XIX był dla Wielkopolan okresem walki o Polskość, budowania bazy ekonomicznej dla przyszłej walki o wolność. Okres międzywojenny to czas rozwoju Wielkopolski, zarówno ekonomicznego jak i kulturowego. To czas, w którym działali i tworzyli tacy wybitni Wielkopolanie jak Cyryl Ratajski, Feliks Nowowiejski, Arkady Fiedler.

II wojna światowa i okupacja hitlerowska to znowu walka z wrogiem, konspiracja, tajne nauczanie.

Wielkopolanie w każdej epoce wzorowo spełniali swój obywatelski obowiązek. Dzięki uporowi, determinacji, a przede wszystkim rzetelnej, sumiennej pracy i gospodarności nie tylko utrzymali polskość tych ziem, ale sprawili, że Wielkopolska była i jest najlepiej rozwiniętym regionem naszego kraju.

Dziś „być Wielkopolaninem” to być wiernym tradycji i ideałom naszych przodków, tak jak oni uczyć się i pracować, czyniąc z tego powinność obywatelską.

Naszym obowiązkiem jest poznawanie Wielkopolski, jej historii, zwyczajów i pamięć o bohaterach.

W Pleszewie pamięć o bohaterach najdłuższej wojny, o powstańcach wielkopolskich jest ciągle żywa.

Od najmłodszych lat w rocznicę wybuchu Powstania i w dzień Wszystkich Świętych odwiedzamy wraz z rodziną grób powstańców, gdzie palimy znicze .

Od kilku lat ponownie w kościele farnym, w pierwszą niedzielę po święcie Trzech Króli odprawiana jest msza św. za poległych i zmarłych powstańców. Uroczystość ta ma wieloletnią tradycję.

Z inicjatywy mieszkańców powstało Pleszewskie Towarzystwo Upamiętnienia Powstania Wielkopolskiego. Stowarzyszenie jest w posiadaniu repliki sztandaru powstańców pleszewskich, który przechowuje jako największą relikwię.

Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne i Muzeum Regionalne w Pleszewie wydało szereg publikacji, opisujących walkę pleszewian o utrzymanie polskości tych ziem i powrót do Macierzy.

Również nauczyciele naszej szkoły, chcąc nam przybliżyć Powstanie Wielkopolskie, organizują w ramach obchodów rocznicy wybuchu Powstania szereg imprez, upamiętniających to wydarzenie np. inscenizację powitania Ignacego Jana Paderewskiego na dworcu w Pleszewie. Zarówno nauczyciele jak i uczniowie bardzo się starali, aby sceneria tego powitania i jego przebieg był taki, jak pamiętnego grudnia 1918 roku w Poznaniu. Jednym z organizatorów tej inscenizacji był nasz wujek Grzegorz Jenerowicz -wnuk powstańca.

Aby lepiej poznać Wielkopolskę, co roku bierzemy udział w Konkursie Wiedzy o Wielkopolsce. Nie zniechęca nas to, że tylko raz Łukasz był finalistą tego konkursu.

Mamy satysfakcję, że dzięki przygotowaniom do konkursu nasza wiedza o regionie jest coraz większa.

Bierzemy również udział w konkursach związanych z Wielkopolską mających lokalny, a nawet żartobliwy charakter. I tak np. Marcin za swoją „pochwałę poznańskiej pyry” zajął pierwsze miejsce konkursie w czasie Święta Pyry zorganizowanym przez naszą szkołę.

Tradycja wielkopolska to przecież również kuchnia regionalna z pyrami, gzikiem, kluchami na łąchu. Potrawy te, jak i elementy gwary wielkopolskiej, są obecne w naszym domu na co dzień.

Obecnie, w dobie dążenia Polski do Unii Europejskiej, można stwierdzić, że pracowita, solidna i gospodarna Wielkopolska może zająć w niej równorzędne miejsce. Nie ma też obawy, by w regionie o tak silnej tradycji zatracono poczucie tożsamości narodowej. Każdy Wielkopolek wie, że „szczęśliwy jest człowiek, który ma swoją Małą Ojczyznę”.

Bibliografia

1. Dzieje Pleszewa ,opracowanie zbiorowe pod red. M. Drozdowskiego, Kalisz 1989
2. S. Bródka, Miejsca pamięci narodowej ziemi pleszewskiej, Pleszew 1986
3. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, Powstanie Wielkopolskie 1918/1918 Zarys dziejów, Poznań 1983
4. A. Garlicki, Drugiej Rzeczypospolitej początki, Wydawnictwo Dolnośląskie
5. A. Gulczyński, Ks. Prałat Kazimierz Niesiołowski 1872-1949, Pleszew 1995
6. A. Gulczyński, Sylwetki zasłużonych pleszewian z okresu pruskiej niewoli, Pleszew 1992
7. ks. F. Kryszak, Dzieje miasta Pleszewa, Pleszew 1938



Władysław Andrzejewski w mundurze armii niemieckiej – drugi z lewej w górnym rzędzie.



Stoją od lewej Stefan Salamon, Kazimierz Jenerowicz, Józef Jenerowicz – Krzeszów woj. zamojskie ok. 1943 r.



*Kazimierz Jenerowicz, Franciszek Mehr, Józef Jenerowicz
w górnym rzędzie: Władysława Jenerowicz pierwsza z prawej Wraz z rodziną Salamonów
i mieszkańcami Krzeszowa – rodziną Bednarz w czasie wysiedlenia – Krzeszów woj. zamojskie ok. 1943 r.*



*Drugi z prawej w górnym rzędzie Kazimierz Jenerowicz
Pierwsza z lewej w dolnym rzędzie Władysława Jenerowicz wraz z rodziną Salamonów i mieszkańcami
Krzeszowa – rodziną Bednarz w czasie wysiedlenia – Krzeszów woj. zamojskie ok. 1941 r.*

DZIEDZICE MIASTA PLESZEWA

Pleszew do 1833 roku był miastem prywatnym i miał swoich właścicieli. Część ich nazwisk znajdujemy na kartkach publikacji Marii Majczakówny, ks. Franciszka Kryszaka, ks. Stanisława Kozierowskiego, Janusza Tomali, Andrzeja Pośpiecha, Stanisława Małyszki i Lucji Gajdy, *Dziejów Pleszewa czy opracowania Eugeniusza Linette*¹. Nadal w tym względzie są jednak spore braki; czasami dzierżawców lub posesorów traktowano jako właścicieli, a o niektórych faktycznych dziedzicach całkiem zapomniano. Warto więc pokusić się o próbę uzupełnienia tej luki, tym bardziej, że Pleszew to miasto obchodzące w 2008 roku 725-lecie pierwszej wzmianki źródłowej o nim.

Największe trudności występują przy ustaleniu właścicieli Pleszewa z XIV i I ćw. XV w. Szczególnie pomocne przy pokonaniu tej przeszkody są ustalenia Sobiesława Szybowskiego dotyczące rodziny Pałuków². Już ksiądz Stanisław Kozierowski w swojej publikacji³ z 1934 roku trafnie wymienia jako właściciela Pleszewa w 1402 roku Sędziwoja Pałukę i podaje też Świętosława Pałukę ożenionego z Wichną oraz ich syna Macieja Trzcielskiego jako dziedzica. Ów Sędziwój z Szubina herbu Pałuka – starosta generalny Wielkopolski w latach 1372–1377 i 1389–1397, starosta krakowski w latach 1377–1389 i wojewoda kaliski w 1381 roku – był starszym bratem podkomorzego poznańskiego (ok. 1373/1376 r.) i kasztelana kaliskiego (1390 r.) Świętosława z Szubina i Grodziska, ożenionego z córką Józefa Wezemborga Wichną. To właśnie bracia Sędziwój z Szubina i Świętosław z Szubina, Grodziska podzielili dobra pleszewskie po połowie po swoim ojcu, którym prawdopodobnie był kasztelan rogoziński Sławnik herbu Pałuka, zmarły około 1358/1360 roku⁴. Połowę miasta po śmierci w 1406 roku Sędziwoja z Szubina otrzymała owdowiała żona Wichna⁵ (herbu Napiwo albo Nałęcz), a odziedziczyły chyba cztery ich córki: Sędka, Dobrochna, Małgorzata i Jachna(?). Małgorzata wyszła za mąż za wojewodę gniewkowskiego (inowrocławskiego), a następnie brzeskiego Macieja Łabiskiego (z Łabiszyna) herbu Laska⁶, który w 1409 roku pisał się „*de Pleszew*”⁷. Natomiast Dobrochna

¹ F. Kryszak, *Dzieje miasta Pleszewa, na podstawie źródeł historycznych, Pleszew 1938*; M. Majczakówna, *Pleszew w wiekach średnich, Pleszew 1925*; S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej, Poznań 1934*; J. Tomala, *Budownictwo obronne powiatu kaliskiego w XIV-XVIII wieku, Poznań 1995*; A. Pośpiech, *Majątności na sprzedaż. Szlachecki handel ziemią i przemiany struktury majątkowej w powiecie kaliskim w latach 1580-1655, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1989*; S. Małyszko, *Ł. Gajda, Majątki wielkopolskie, t. II, powiat pleszewski, Szreniawa 1994*; *Dzieje Pleszewa, pod red. M. Drozdowskiego, Kalisz 1989*; E. Linette, *Pleszew (woj. poznańskie), Studium historyczno-urbanistyczne, mpis 1966, w archiwum WUOZ w Poznaniu, Delegatura w Kaliszu*.

² S. Szybowski, *Zamek szubiński w powiecie kcyńskim w XIV-połowie XV wieku i jego właściciele (w:) Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej, pod. red. M. Antoniewicza, Warszawa 2002, s. 353–371*.

³ S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej, Poznań 1934, s. 160–161*.

⁴ S. Szybowski, *op. cit. s. 358, Tablica I. Krąg rodziny Pałuków z Szubina*; J. Bieniak, *Krąg rodzinny biskupa kujawskiego Macieja Pałuki (Korekta do „Rodu Pałuków” Władysława Semkowicza), „Zeszyty Historyczne”, t. I, 1985, z. 3, s.112–113 przy identyfikacji ojca Świętosława, Sędziwoja oraz ich brata Mikołaja oprócz kasztelana rogozińskiego Sławnika bierze także pod uwagę podsędka nakielskiego Strasza*.

⁵ *Księga ziemna kaliska, wyd. T. Jurek, Poznań 1991, nr 1902, 1932*.

⁶ S. Szybowski, *op. cit., Tablica I. Krąg rodziny Pałuków z Szubina*.

⁷ *Księga ziemna kaliska, op. cit., nr 3147*.

(zm. po 1420 r.) poślubiła wojewodę siedmiogrodzkiego Ścibora ze Ściborzyc, a ich syn Ścibor Ściborowic – żupan Nitry w 1422 roku – jako dziedzic części tej połowy Pleszewa wzmiankowany był w 1425 roku.

Według Sobiesława Szybowskiego, to prawdopodobnie od córki wojewody kaliskiego Sędziwoja z Szubina Małgorzaty Maciejowej Łabiskiej część Pleszewa nabył Olbracht w Cielczy herbu Zaremba. Sobiesław Szybowski datuje to na lata „krótko przed 1422 r.”⁸. Stać się to musiało już wcześniej, bo ów Olbracht z Cielczy pisał się z Pleszewa już w latach 1410–1416⁹. Natomiast *Dzieje Pleszewa* jako właściciela tego miasta wymieniają już w 1395 roku ojca Olbrachta z Cielczy, kasztelana ksiąskiego (1412–1416 r.) Filipa z Cielczy¹⁰. Drugą żoną Olbrachta była córka Piotra Zajączka herbu Świnka Małgorzata i miała na części Pleszewa opisane przez męża 400 grzywien wiana. Olbracht z Cielczy i Pleszewa zmarł przed 25 kwietniem 1423 roku¹¹. Z kolei drugą połowę miasta z okolicznymi wsiami po kasztelanie kaliskim Świętosławie z Szubina (zm. ok. 1402/1403 roku) podzielono w spadku na 3 części między jego dzieci. Miał je na pewno syn Maciej Trzciel-ski, córka Dobroszka Mroczkowa (zm. po 1428 r.) i córka Felka z Ruśca. To właśnie od Felki z Ruśca i spadkobierców po Dobroszcze oraz Mikołaju Trzcielskim skupił później te części włości pleszewskich syn Olbrachta z Cielczy i Pleszewa – Mikołaj. O tych transakcjach pisał już Jacek Jaskulski w „*Dziejach Pleszewa*”¹², ale nie udało się mu powiązać ze sobą sprzedających. Mikołaj herbu Zaremba jeszcze w 1423 roku pisał się z Cielczy¹³, a później z Pleszewa i zwany jest Pleszewskim. W 1438 roku nabył on sposobem wyderkafu za 800 grzywien część miasta Pleszew i trzecią część połowy wsi Baranów, Piekarzew, Strzydzew, *Grpiszewo* (Orpiszew lub Orpiszewek?) od wspomnianej wyżej córki kasztelana kaliskiego Świętosława z Szubina Felki (Feli) z Ruśca (wdowy po Janie Śreniawie z Sarnowa)¹⁴, a w 1450 roku od córek Dobroszki Mroczkowej z Łopuchowa (a wnuczek Świętosława z Szubina) Dobroszki (Dobrochny Dobro-sławy) Piotrowej Nidomskiej¹⁵ i Barbary Piotrowej Bnińskiej ich części na połowie Pleszewa,

⁸ S. Szybowski, *op. cit.*, s. 356–357.

⁹ CD Teki Dworzaczka, *Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV-XX w.* CD#1 v. 1.2.0(1997) dla Windows (dalej CD Teki Dworzaczka), Pleszewscy h. Zaremba z Pleszewa.

¹⁰ *Dzieje Pleszewa*, *op. cit.*, s. 30; *Dzieje Pleszewa*, s. 30. dodatkowo jako współwłaściciela miasta Pleszew w 1400 r. podają także Wawrzyńca z Pleszewa „właściciela Małej Kępy, syna Jana Furmana z Niezamyśla”. Pomija ich milczeniem jako dziedziców Pleszewa zarówno ks. S. Kozierowski *op. cit.* jak i Studium historyczno-urbanistyczne Pleszewa oprac. E. Linettne, mpis 1966, w zbiorach WUOZ w Poznaniu, Delegatura w Kaliszu. Jan Janusz Furman z Niezamyśla herbu Doliwa - kasztelan rogoziński, a później kasztelan międzyrzecki – według ustaleń Janusza Bieńka (Krag rodzinny Jadwigi z Żerkowa (w:) *Homines et societas. Czasu Piastów i Jagiellonów, Poznań 1997*) miał pięciu synów, ale żaden z nich nie nosił imienia Wawrzyńca. Z zapisków w CD Teki Dworzaczka dowiadujemy się, że trzej synowie Janusza Furmana z Niezamyśla Wincenty, Jan i Adam Furmanowie pisali się z Mchów i w 1424 r. procesowali się z braćmi Mikołajem i Marcinem z Cielczy oraz Janem z Suchorzewa (synami Olbrachta z Cielczy) o posag „matki ich i ciotki ich”. Z tego wynika, że pierwsza żona Janusza z Niezamyśla (a matka Wincentego, Jana i Adama z Mchów) była siostrą pierwszej żony Olbrachta z Cielczy. Mikołaj z Pleszewa i jego bracia Marcin z Cielczy i Jan z Suchorzewa pozywali Wincentego, Jana i Adama jeszcze w 1446 roku. Z kolei w 1457 roku dziedzice Mchów w działach dawali sobie całe części dóbr „Myechynyno i Pleszewo”, ale w powiecie pyzdrowskim. Tymczasem interesujące nas miasto Pleszew było w powiecie kaliskim. Z kolei wspomniany w „*Dziejach Pleszewa*” Wawrzyńca z „Małej Kępy” to Doliwczyk, chyba syn wojewody poznańskiego Wincentego z Kępy herbu Doliwa, daleki krewny Furmanów z Mchów.

¹¹ A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku, Magnifici et generosi, Łódź 1998*, s. 223.

¹² *Dzieje Pleszewa*, *op. cit.*, s. 30–31.

¹³ *Polski Słownik Biograficzny* (A. Gąsiorowski), t. XXI, s. 132.

¹⁴ CD Teki Dworzaczka, REGESTY\KSIEGI\P_RZ15_1X#949; S. Małyżko, Mikołaj z Pleszewa (Cielczy i Potarzycy)(w:) *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. III, s. 278.

¹⁵ CD Teki Dworzaczka, REGESTY\KSIEGI\P_RZ15_1X#377; S. Małyżko, Mikołaj z Pleszewa (Cielczy i Potarzycy), *op. cit.*, s. 278.

Suchorzewa, Piekarzewa, Baranowa, Strzydzewa, Łasewa (Łaszewa) i *Grpiszewa*¹⁶ (Orpiszewa lub Orpiszewka?). Z kolei trzecią część połowy „świętosławowej” Pleszewa – jak wcześniej wspomniałem – po ojcu Świętosławie Pałuce miał Maciej z Trzciela, Pleszewa, zwany Trzcieliskim. Zmarł on w 1432 roku, a jego owdowiała żona Jadwiga trzy lata później sprzedała tę część włości pleszewskich (jako dobra macierzyste??) ojcu Janowi Książkiemu i jego synom¹⁷. Dział Pleszewa po Macieju Trzcieliskim zdaniem S. Szybowskiego przejęła ostatecznie siostra Felka (Fela) z Ruścia i chyba druga siostra Burneta, żona Jana Młyna herbu Zaremba¹⁸. Jednak zapiski archiwalne wymieniają jako jedną ze spadkobierczyń Macieja Trzcieliskiego na włościach pleszewskich Annę z Leszczyców? żonę Stanisława Mielżyńskiego¹⁹. Z czasem włości pleszewskie po Macieju Trzcieliskim przeszły całkowicie w ręce Wojciecha Pleszewskiego herbu Zaremba i stał się on samodzielnym dziedzicem miasta. Raczej z nim należy wiązać budowę *fortalicium* w Pleszewie²⁰. Zamek (i dwór) istniał na pewno w 1465 roku. Mikołaj już w 1427 roku był podczaszym poznańskim, a w 1429 roku chorążym kaliskim, w latach 1445–1447 kasztelanem kaliskim a następnie, do śmierci w 1465 roku, ponownie chorążym kaliskim. Jego żoną była Małgorzata. Mikołaj był osobą wpływową i zastępował okresowo starostę generalnego wielkopolski Łukasza Górkę, a na sejmie sieradzkim 1436 roku „należał do gwarantów traktatu pokojowego z Krzyżakami”. Zdaniem cytowanego wyżej Antoniego Gąsiorowskiego „był jednym z głośniejszych piniaczy wielkopolskich tego czasu”²¹. Mikołaj w obręb włości pleszewskich włączył w 1440 roku pobliski Mały Baranów (część?), który odkupił za 100 grzywien od żony mieszczanina pleszewskiego Franciszka Cecylii vel Czechny z Małego Baranowa. Nabył on także *Łapkowo* i *Radzimie*.

Po zmarłym 27 marca 1465 roku chorążym kaliskim Mikołaju z Pleszewa dziedziczyli czterej synowie: ks. Stanisław, Mikołaj, Jan i Wojciech. Najpierw podzielili włości pleszewskie na cztery części²², a po śmierci Jana – na trzy części (1467 rok)²³. Proboszcz uniejowski i kanonik poznański Stanisław w 1475 roku swoją część zamku dał bratu Wojciechowi, a 3 lata później wyderkował mu swój dział dóbr pleszewskich. Ten Wojciech ożeniony był z Małgorzatą z Iwanowic i zmarł przed 1487 rokiem, a ksiądz Stanisław – w 1494 roku. Z kolei ich brat Mikołaj poślubił Annę z Raszkowa i Piwonic, i zmarł przed 1469 rokiem. Mieli oni syna Mikołaja (zm. po 1483 r.) i córkę Katarzynę. To ta Katarzyna już przed 1486 rokiem była właścicielką Pleszewa i okolicznych wsi. Poślubiła ona między 1483 a 1485 rokiem podkomorzego krakowskiego i starostę malborskiego Zbigniewa z Tęczyna herbu Topór. Zbigniew urodził się ok. 1430 i zmarł w 1498 roku, a jego żona Katarzyna Pleszewska zmarła między 1487 a 1498 rokiem. Mieli oni córkę Annę i dwóch synów: podkomorzego krakowskiego Jana (zm. 1532 r.) i wojewodę krakowskiego Andrzeja (zm. 1536 r.).

Kolejną dziedziczką Pleszewa została córka Katarzyny i Zbigniewa Tęczyńskich Anna (zmarła ok. 1552 r.), która między 1504 a 1506 rokiem wyszła za mąż za księcia raciborskiego

¹⁶ CD *Teki Dworzaczka*, REGESTY\KSIEGI\P_RZ15_1.X#400; S. Małyszko, *Mikołaj z Pleszewa (Cielczy i Potarzycy)*, op. cit., s. 278.

¹⁷ *Dzieje Pleszewa*, op. cit., s. 30; CD *Teki Dworzaczka*, REGESTY\KSIEGI\P_RZ15_1.X#610

¹⁸ S. Szybowski, op. cit., s. 362.

¹⁹ CD *Teki Dworzaczka*, *Mielżyńscy h. Nowina*.

²⁰ S. Małyszko, *Mikołaj z Pleszewa (Cielczy i Potarzycy)*, op. cit., s. 278–279.

²¹ *Polski Słownik Biograficzny*, op. cit., s. 132.

²² *Ibidem*; *Dzieje Pleszewa*, op. cit., s. 31.

²³ CD *Teki Dworzaczka*, REGESTY\KSIEGI\P_RZ15_1.X#3444

Mikołaja III (ur. ok. 1483–zm. 1506) z dynastii Przemyślidów, syna księcia raciborskiego Jana III i Magdaleny Opolskiej. Mikołaj od żony Anny w 1506 roku nabył (chyba sposobem wyderkafu?) za 10 000 zł. węgierskich Pleszew wraz z wsiami: Wielki i Mały Baranów, Wola, Piekarzew, Zawidowice, Łąpkowo, Łasew, *Radzimie*, Pacanowice, Piwonice, Zagorzynek, Russów, Gostyczyna, Potarzyca i Chromiec²⁴. Po rychłej śmierci księcia Mikołaja jego brat książę raciborski Walenty (Walentyn) w 1508 roku zrzekł się zapisów i Pleszew wrócił w ręce owdowiałej Anny z Tęczyńskich. Ona „*ufundowała przy kościele parafialnym w Pleszewie kaplice poświęconą swojej patronce, św. Annie, a na utrzymanie altarzysty ofiarowała fundusz w wysokości 3 marek. Było to w roku 1515. Trzy lata później doszło do założenia nowej fundacji, mianowicie szpitala św. Ducha na zachodnim przedmieściu przy „drodze Jarockiej”*”. „*Na większą chwałę Bożą i dla wspomnienia biednych*” wystawiła z drzewa przytułek wraz z zabudowaniami, kościół szpitalny i mieszkanie dla prepozyta. Ponadto wyznaczyła odpowiednie grunty i fundusz w wysokości 3 marek na ubogich oraz 2 marek na utrzymanie altarzysty-prepozyta²⁵. Warto wspomnieć, że Anna z Tęczyńskich Raciborska była jednym z większych właścicieli ziemskich w ówczesnym województwie kaliskim. Według wykazu z 1521 r. miała tu 3 miasta i 29 wsi²⁶.

Anna z Tęczyńskich w 1531 roku sprzedała miasto Pleszew z zamkiem, Piekarzew, Baranów Wielki, Baranów Mały oraz inne liczne wsie podkomorzemu dobrzyńskiemu Janowi Kościeleckiemu herbu Ogończyk²⁷, swojemu przyszłemu drugiemu mężowi. Jan Kościelecki był synem Anny Łaski herbu Korab i Mikołaja ze Skępego Kościeleckiego. Jan w 1532 roku nabył od Andrzeja Malińskiego wieś Malinie²⁸ i włączył ją w obręb dóbr pleszewskich. Anna z Tęczyńskich zmarła około 1552 roku, a Jan Kościelecki ożenił się po raz trzeci z Katarzyną Górką (Górską) herbu Łódzia. Zmarły w 1553 roku Jan był bezdzietny i dobra pleszewskie odziedziczyły jego siostry: Jadwiga z Kościeleckich (wdowa po zmarłym w 1549 roku kasztelanie sudeckim i wielkorządcy krakowskim Sewerynie Bonerze herbu Bonarowa) i Zofia z Kościeleckich Sebastianowa Mielecka herbu Gryf²⁹. Jeszcze w 1561 roku Jadwiga przebywała w pleszewskim zamku.

Już zapewne w 1576 roku kolejnym właścicielem Pleszewa był kasztelan gnieźnieński i starosta odolanowski Jan Zborowski herbu Jastrzębiec, syn kasztelana krakowskiego i starosty szydlowieckiego Marcina Zborowskiego. Jan ożeniony był najpierw z Elżbietą Prońską, a następnie z Katarzyną Konarską; zmarł w 1603 roku. Jego włości pleszewskie dostała córka Anna i chyba? także Zofia. Zofia ze Zborowskich najpierw poślubiła księcia na Birzjach i Dubinkach Jerzego Radziwiłła, a po jego śmierci, w 1613 roku wyszła za mąż za Abrahama z Lachowic

²⁴ CD Teki Dworzaczka, REGESTY\KSIEGI\NP_RZ15_1.X#7309

²⁵ W. Zientarski, *Zarys dziejów parafii pod wezwaniem Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie*, Pleszew 1994, s. 6.

²⁶ L. Polaszewski, *Własność feudalna w województwie kaliskim w XVI wieku*, Poznań 1976, s. 74, tab. 19.

²⁷ CD Teki Dworzaczka, REGESTY\KSIEGI\KL_I16.X#2726

²⁸ Wieś Malinie od początku XV wieku należała do Poraitów Malińskich. Już w 1400 roku jako jej dziedzic wzmiankowany Andrzej Maliński (Malinsky), w 1418 r. Bogufał, w 1429 roku Tomisław Maliński, a w 1432 r. ksiądz Jan z Malinia (syn Jana z Malinia), zapewne proboszcz stawoszewski w 1446 roku. Natomiast w 1456 roku wymieniony kolejny właściciel tej wsi Piotr z Malinia, w 1485 Jan Maliński z Malinia. To zapewne ten Jan w 1499 r. na połowie swojej części Malinia opisał wiano żonie Elżbiecie, a po jej śmierci powtórnie ożenił się z Barbarą Turską. W 1516 r. jako dziedzic części wsi występują synowie zmarłego Teodora Malińskiego: Jan, Mikołaj i Stanisław. Oni wówczas zbyli część połowy ojcowskiego dworu bratu Andrzejowi Malińskiemu. To ten Andrzej sprzedał Malinie Janowi Kościeleckiemu. Już wcześniej, bo w 1515 r. Jan Maliński zbył dziedzicze Pleszewa Annie księżnej raciborskiej „brzeg rzeki Radolec we wsi Malinie”. Zapewne ta wieś Malinie znajdowała się w innym miejscu niż późniejszy folwark Malinie. Według ustaleń S. Kozierowskiego (op. cit., s. 28) około 1520 r. Malinie było opustoszałe i wchodziło w obręb parafii w Chorzewie.

²⁹ CD Teki Dworzaczka, REGESTY\KSIEGI\KL_I16.X#2047

Sieniutę. Abraham mieszkał na pewno przez pewien okres czasu w Pleszewie, następnie w Baszkowie i zmarł w 1632 roku³⁰. Natomiast Anna ze Zborowskich do 1600 roku była drugą żoną krajczego koronnego, starosty nakielskiego, gnieźnieńskiego i rohatyńskiego Piotra z Bnina Opalińskiego (1566–1600 r.) herbu Łodzia i miała z nim dzieci: Elżbietę, Katarzynę, Zofię?, Andrzeja i Jana Piotra Opalińskich. Po 1601 roku została drugą żoną wojewody łęczyckiego Adama Sędziwoja Czarnkowskiego herbu Nałęcz, syna Jadwigi Sierpskiej i starosty generalnego wielkopolski Wojciecha Sędziwoja Czarnkowskiego. Po zmarłej między 1608/1614 rokiem Annie ze Zborowskich odziedziczyły jej dzieci i inni spadkobiercy. Już w 1616 roku swoją część Pleszewa i okolicznych wsi Zofia Opalińska dała swoim braciom Andrzejowi i Janowi-Piotrowi Opalińskim. Na pewno między 1616 a 1618 rokiem dzierżawcą włości pleszewskich był Mikołaj z Otoka Zaleski herbu Dołęga³¹.

Po Zofii ze Zborowskich Abrahamowej Sieniucie pół Pleszewa z zamkiem i wsiami: Wola Pleszewska, Baranów, *Baranówko*, Piekarzew, Grodzisko, Rokutów, Zawidowice, Malinie miał na własność syn Piotr z Lachowic Sieniuta, który zbył je w 1641 roku za 80 000 złp. Aleksandrowi z Otoka Zaleskiemu herbu Dołęga, podsędkowi ziemskiemu sieradzkemu, synowi Wojciecha³². Ten Aleksander już w 1638 roku kupił część Pleszewa (po Annie ze Zborowskich) od podstolego koronnego i podkomorzego kaliskiego Piotra Opalińskiego, w 1639 roku od Katarzyny z Opalińskich Marcinowej Radomickiej, Elżbiety z Opalińskich, Jadwigi z Czarnkowskich Pawłowej Działyńskiej, Anny Wejher (Weiher) Andrzejowej Grudzińskiej³³.

Z kolei w 1641 roku Aleksander z Otoka Zaleski dał włości pleszewskie swemu bratu Remigianowi z Otoka Zaleskiemu, kasztelanowi łęczyckiemu. Remigian – ożeniony w 1627 roku z Anną Mielżyńską herbu Nowina, wdową po Andrzeju Opalińskim, synu Anny Zborowskiej – zmarł w 1645 roku, a Pleszew z wsiami przejęła córka Teresa z Zaleskich, żona starosty osieckiego i międzyłęskiego Adama Uriela Czarnkowskiego (ur.1625–zm. 1675 r.), syna Zofii z Ostroroga i Piotra Czarnkowskiego herbu Nałęcz. Ona to w 1653 roku zbyła Pleszew, Piekarzew, Baranów, *Baranówko*, Rokutów i część Zawidowic za 147 000 złp kasztelanowi biechowskiemu Mikołajowi Szoldrskiemu herbu Łodzia³⁴. Już siedem lat później, w 1660 roku, Mikołaj sprzedał włości pleszewskie bratankowi wspomnianego wcześniej Remigiana Zaleskiego – Remigianowi Zaleskiemu, synowi Stanisława i Borzewickiej, ożenionemu z Barbarą Pogorzelską. Z kolei w 1684 roku jako kolejny dziedzic Pleszewa wzmiankowany kuzyn tego Remigiana Zaleskiego, a syn Aleksandra – podkomorzyc łęczycki Waclaw z Otoka Zaleski, którego żoną była Elżbieta Gorska. Oficjalnie jednak dobra te nabył dopiero w 1689 roku od Jana Zaleskiego (syna Remigiana) syn Waclawa Zaleskiego – Aleksander Zaleski³⁵, podkomorzyc łęczycki i późniejszy kasztelan nakielski. Po śmierci Aleksandra (przed 1707 rokiem) „dożywotnią panią” została jego owdowiała żona Marianna Ludwika z Radomickich, siostra Macieja, Andrzeja i Władysława Radomickich herbu Kotwicz. Marianna Ludwika w drugiej połowie lat 90. XVII odbudowała spalony w 1695 roku kościół pw. św. Ducha w Pleszewie. Zmarła ona bezpotomnie między 1717 a 1723 rokiem.

³⁰ R. Grygiel, T. Jurek, *Zduny. Późnośredniowieczne i nowożytnie rezydencje właścicieli miasta*, s. 273.

³¹ W. Zientarski, *op. cit.*, s. 7.

³² CD *Teki Dworzaczka*, REGESTY\KSIEGI\KL_RL17.X#1380

³³ CD *Teki Dworzaczka*, REGESTY\KSIEGI\P_RZ16.X#5328

³⁴ CD *Teki Dworzaczka*, REGESTY\KSIEGI\P_RZ17_2.X#288

³⁵ CD *Teki Dworzaczka*, REGESTY\KSIEGI\KL_I1718.X#2556

Kto został po Aleksandrze Zaleskim kolejnym właścicielem Pleszewa trudno ustalić. Można tylko hipotetycznie szukać ewentualnego połączenie między Zaleskimi a kolejnymi właścicielami potwierdzonymi źródłowo. Być może po Aleksandrze Zaleskim przejęła siostra Ludwika z Otoka Zaleska, żona wojewody inowrocławskiego, starosty odolanowskiego i międzyrzeckiego Macieja Radomickiego (z zarazem szwagra Aleksandra Zaleskiego). Ta wojewodzina inowrocławska Ludwika z Zaleskich Radomicka zmarła w Żerkowie w 1722 roku i określono ją jako ostatnią „z rodu Zaleskich”. Warto wspomnieć, że Radomiccy, podobnie jak i późniejsi osiemnastowieczni właściciele dóbr pleszewskich i żerkowskich, przeważnie rezydowali w barokowym dworze w Żerkowie, który został wzniesiony staraniem Radomickich około 1690 roku³⁶. Chyba po zmarłym w 1728 roku Macieju i Ludwice z Zaleskich Radomickich, Pleszew miała ich córka Katarzyna z Radomickich, żona Jerzego Felicjana Sapiehy herbu Lis, starosty wilkowskiego. Pleszew był zastawiany lub wydzierżawiany, a w 1712 roku jako posesor wzmiankowany Jan Zbijewski, w 1736 roku Andrzej Kurcewski, a w 1758 roku Piotr i Salomea Kurcewscy. Zapewne posiadaczami byli też wymienieni w 1748 roku Marianna i spadkobiercy po Dominiku Kolumna Cieciszewskim.

Już w 1752 roku dobra pleszewskie należały do córki wcześniej wspomnianej Katarzyny z Radomickich (zm. w 1725 r.) i Jerzego Felicjana Sapiehy (zm. w 1750 r.), do Marianny z Sapiehów Koźmińskiej³⁷. Pierwszym mężem Marianny był od 1742 roku do śmierci w 1757 roku Ignacy z Iwanowic Koźmiński herbu Poraj, a drugim – od 1760 roku – Ludwik z Lubrańca Dąbski herbu Godziemba, starosta inowrocławski i gniewkowski, a późniejszy wojewoda brzesko-kujawski, syn wojewody sieradzkiego Kazimierza Dąbskiego i Jadwigi. O Ludwiku Dąbskim w *Złotej księdze szlachty polskiej* napisano, że był to „pan okazały, silnie zbudowany i piękny”. Natomiast zdecydowanie mniej pochlebną opinię zamieścił Julian Bartoszewicz o jego żonie Mariannie z Sapiehów: „Była to kobieta, hic mulier, w rodzaju starosty kaniowskiego; otyła, wysoka, dumna do najwyższego stopnia, była serca twardego i nielitościwego”³⁸. Córka Marianny – z pierwszego małżeństwa z Ignacym Koźmińskim – Ludwika (Teresa Katarzyna) przed 1763 rokiem wyszła za mąż za podkomorzego kaliskiego Ksawerego Sokolnickiego, a co najmniej w latach 1775–1782 była z nim w separacji. W 1783 roku zmarł Ludwik Dąbski, a – rozwiedziona z nim – Marianna z Sapiehów rok wcześniej dała rozległe dobra z kluczem pleszewskim (miasto Pleszew, wsie: Piekarzew, Baranów, *Baranówko*, Łasew, Malinie, Lenartowice, Zawidowice, Chorzew, Pustkowie?) córce Ludwice (Teresie Katarzynie) z Koźmińskich³⁹, która w 1784 roku zbyła za 450 000 zł Makaremu Gorzeńskiemu Pleszew, Lenartowice, Zawidowice, Chorzew, Chróślin, pustkowie Łasew, Malinie, Baranów, *Baranówko*, Piekarzew i tzw. holendry⁴⁰. Makary Gorzeński herbu Nałęcz był synem Franciszka Salezego Gorzeńskiego i Anny z Deręgowskich a Gleissen, szambelanem JKMcI, później kasztelanem

³⁶ E. Kręglewska-Foksowicz, *Barokowe rezydencje w Wielkopolsce*, Poznań 1982, s. 19.

³⁷ Według *Dziejów Pleszewa op. cit.*, s. 55 Pleszew miał do 1757 r. należeć do Zaleskich i po 1757 r. „został w posagu przekazany siostrzenicy Marianny Radomickiej, Marii z Sapiehów, przy okazji jej wydania za Ignacego Koźmińskiego, herbu Poraj”. W świetle mojego wcześniejszego wyводу Marianna z Sapiehów nie mogła być siostrzenicą Marianny Radomickiej, gdyż była wnuczką Ludwika z Otoka Zaleskiej, szwagierki Marianny Radomickiej. Pleszew nie mógł być też przekazany Mariannie z Sapiehów po 1757 r. przy okazji „wydania jej za mąż za Ignacego Koźmińskiego” gdyż już wówczas Ignacy Koźmiński nie żył, a ślub odbył się faktycznie o wiele wcześniej, bo w 1742 r.

³⁸ *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1, s. 59.

³⁹ CD Teki Dworzaczka, REGESTY\KSIEGI\P_IN1718.X#17243

⁴⁰ CD Teki Dworzaczka, REGESTY\KSIEGI\KL_I1718.X#7672

kamieńskim, członkiem Sejmu Wielkiego, senatorem. Z czasem Ludwika z Koźmińskich I voto Sokolnicka poślubiła Makarego Gorzeńskiego. Ona „sprzedała pod koniec XVIII w. kilka tysięcy morgów z dóbr pleszewskich, na południe od miasta, (...) kolonistom niemieckim (...) Koloniści utworzyli trzy wsie: Dobrą Nadzieję, Zieloną Łąkę i Ludwinę”⁴¹.

Od Ludwika z Koźmińskich Makarowej Gorzeńskiej kupił w 1807 roku Pleszew z okolicznymi wsiami Dionizy Taczanowski herbu Jastrzębiec (ur.1767–zm.1842), syn właściciela Taczanowa i chorążego wieluńskiego Mikołaja Taczanowskiego i Pelagii ze Szczytnickich herbu Belina. Dionizy ożeniony był z Marianną Marcjaną z Byszewskich⁴², córką Katarzyny ze Skórzewskich herbu Drogosław i generała Arnolda Byszewskiego herbu Jastrzębiec. W 1830 roku sprzedał dobra pleszewskie Bogusławowi Ejdziatowiczowi herbu Łuk i osiadł w Węgorzewie.

Oficjalnie w 1833 roku Pleszew w wyniku przepisów pruskich ustaw samorządowych przestał być miastem prywatnym, a stał się samorządowym. W rękach prywatnych pozostały tylko włości z Maliniem, gdzie w latach 50.–60. XIX w. Jules Jouanne pobudował nowy pałac⁴³. Natomiast murowany zamek dziedziców Pleszewa, pochodzący z XVI lub przełomu XVI/XVII w.⁴⁴ już w XVIII wieku popadł w całkowitą ruinę i do naszych czasów nie pozostał żaden ślad. Są nawet spore kłopoty z jego dokładniejszą lokalizacją w obrębie miasta⁴⁵. Zapewne znajdował się on na terenie obecnego parku przy ulicy Ogrodowej⁴⁶, który jeszcze na początku XX wieku zwany był „ogrodem zamkowym”⁴⁷.

⁴¹ *Dzieje Pleszewa*, op. cit., s. 72–73.

⁴² S. Małyшко, *Kaplica rodowa Taczanowskich w Taczanowie*, *Rocznik Pleszewski 2006*, s. 69.

⁴³ S. Małyшко, Ł. Gajda, op. cit., s. 130.

⁴⁴ J. Tomala, op. cit. s.129–130.

⁴⁵ J. Tomala, op. cit., s.129.

⁴⁶ E. Linette, op. cit., s. 21; J. Tomala, op. cit., s. 129–130.

⁴⁷ S. Małyшко, *Parki miejskie*, <http://www.pleszew.pl>



Pałac ostatnich właścicieli dóbr pleszewskich na Maliniu - rodziny von Jouanne (stan z lat 60. XIX wieku). Litografia monochromatyczna - Verlag von Alexander Duncker, Königl. Hotbuchhandler in Berlin. (w zbiorach Muzeum Regionalnego w Pleszewie, A-2167)

Z HISTORII TOWARZYSTWA KUPCÓW W PLESZEWIE

Towarzystwa kupieckie były ważnym elementem scalającym społeczeństwo polskie na ziemiach zaboru pruskiego. Istotną rolę pod tym względem odegrało także Towarzystwo Kupców w Pleszewie, którego dzieje były dotąd mało znane¹. Warto przybliżyć jego działalność również z tego powodu, że udało się dotrzeć do nowych materiałów archiwalnych². Zespół zachowanych akt obejmuje zbiór protokołów, pism, sprawozdań i listów z lat 1906-1913 (z pojedynczymi dokumentami z lat późniejszych aż po rok 1946), a także „Książkę Protokołów Towarzystwa Kupców w Pleszewie” z lat 1914-1933.

Początki Towarzystwa sięgają listopada 1905 roku. Wtedy to w związku z wyborami do Izby Handlowej w Poznaniu zwołano zebranie kupców, aby omówić sprawy dotyczące wyborów oraz ułożyć listy kandydatów. Pleszewianie nie wyrazili przesadnego zainteresowania tą inicjatywą. Wystarczy wspomnieć, że na 35 zarejestrowanych kupców stało się tylko trzynastu. Ponieważ jednak na zebraniu pojawiło się kilka spraw niezwiązanych ze sprawami „wyborczo-społecznymi” Franciszek Gdeczyk, który przewodniczył zebraniu, zaproponował kupiectwu założenie własnej organizacji. Pomysł ten podchwycił Edmund Hein, który zachęcał obecnych do założenia towarzystwa zrzeszającego kupców, co spotkało się z aprobatą. Zwołanie zebrania założycielskiego zlecono właśnie Gdeczykowi i Heinowi³.

W sobotę 31 marca 1906 roku w Hotelu Wiktorja odbyło się zebranie kupców, którego celem było założenie Towarzystwa Kupców w Pleszewie. Na 27 zaproszonych osób przybyło 11, w tym dwójka organizatorów spotkania⁴. Podczas zebrania uchwalono statut oraz wybrano zarząd. Projekt statutu napisano w języku polskim, a po naniesieniu na nim poprawek przetłumaczono na język niemiecki i przesłano miejscowemu urzędowi policyjnemu.

Statut za cele Towarzystwa stawiał reprezentowanie kupiectwa, wzajemną pomoc, pobudzanie życia towarzyskiego, podnoszenie poziomu wykształcenia uczniów i pomocników handlowych, a także organizowanie pogadanek oraz odczytów dotyczących handlu oraz przemysłu. Statut już w § 1 zabraniał dyskusji na tematy polityczne. Gdyby zabrakło takiej formuły w statucie, posiedzenia mogłyby odbywać się tylko w języku niemieckim⁵. Członkami Towarzystwa mogli być samodzielni kupcy, przemysłowcy oraz prokurenci, czyli przedstawiciele firm handlowych. W myśl statutu najwyższą władzę towarzystwa sprawowało walne zebranie członków, organem

¹ Zob. *Dzieje Pleszewa*, pod red. M. Drozdowskiego, Kalisz 1989, s. 137.

² Akta przechował p. Kazimierz Magnuszewski, któremu za udostępnienie składam wyrazy podziękowania.

³ „Akta Towarzystwa Kupców w Pleszewie tyjące się korespondencji, sprawozdań itp.” (dalej w skrócie: ATK), *Kilka uwag dotyczących historii założenia Towarzystwa Kupców*.

⁴ ATK, zaproszenie z 29 marca 1906 r.; „Książka protokołów Towarzystwa Kupców w Pleszewie” (dalej w skrócie: KPTK), protokół z 31 marca 1906 r.

⁵ Szerzej tę problematykę omówił w popularnym poradniku ks. S. Adamski, *Stowarzyszenia polskie wobec ustawy o stowarzyszeniach i zebraniach obowiązującej od 15-go maja 1908*, Poznań 1909, s. 15.

wykonawczym był zarząd, a kontroli wewnętrznej - komisja rewizyjna. Postanowiono, że walne zebrania będą odbywać się dwa razy do roku. Zgromadzenie zwoływane w marcu miało być „zebraniem rocznym”, co oznaczało, że było to zebranie sprawozdawczo-wyborcze (§ 11).

Zarząd Towarzystwa odpowiedzialny był za kierowanie sprawami towarzystwa i wykonywanie uchwał. Składał się on z czterech członków w tym prezesa, jego zastępcy, skarbnika oraz pisarza (§ 6). Członkowie zarządu wybierani byli na trzyletnie kadencje, przy czym upływały one w różnych latach i co roku należało wybrać dwóch nowych członków (§ 7). Warto zaznaczyć, że w projekcie statutu proponowano zarząd siedmiosobowy (§ 6). Przy wprowadzaniu zmian w projekcie przeoczone, że zmniejszając liczbę członków zarządu do czterech należało zmienić albo długość kadencji, albo liczbę członków ustępujących w kolejnych latach. Przyjęte bowiem rozwiązanie było niemożliwe do zrealizowania. Niestety, zachowane źródła nie pomogą nam w rozwiązaniu tego problemu.

Do kompetencji prezesa należało zwoływanie zebrań, odbieranie korespondencji, a także asygnowanie rachunków. Z kolei do zadań pisarza (zwanego częściej, choć wbrew statutowi, sekretarzem) zaliczono dbanie o korespondencję i protokoły. Skarbnik natomiast zarządzał finansami towarzystwa.

Statut był prawdopodobnie wzorowany na nieco wcześniejszych *Ustawach Towarzystwa „Korporacja Kupców Chrześcijańskich” w Poznaniu z 29 listopada 1905 roku*⁶. Różnice w poszczególnych przepisach nie były wielkie, zmieniono za to systematykę. Najważniejsze różnice dotyczyły zarządu (w Poznaniu zarząd składał się z dziewięciu członków), częstotliwości odbywania walnych zgromadzeń (w Poznaniu cztery razy do roku), a także wysokości rocznej składki (w Pleszewie wynosiła ona 6, a w Poznaniu 12 marek).

Pierwszymi członkami zarządu byli Franciszek Gdeczyk (prezes), Seweryn Samulski (zastępca prezesa), Edmund Hein (sekretarz) oraz Władysław Jezierski (skarbnik). Po kilku latach utworzono także stanowisko bibliotekarza⁷, które początkowo powierzono skarbnikowi; od 1919 roku było to jednak osobne stanowisko⁸. Najprawdopodobniej nie był on członkiem zarządu; nie zachowały się wzmianki o zmianach statutu w tej materii. Instytucja bibliotekarza funkcjonowała zresztą tylko kilka lat.

Pewne drobne zmiany w statucie poczyniono w 1916 roku: walne zgromadzenie przeniesiono na styczeń oraz rozszerzono krąg osób mogących przystąpić do Towarzystwa. Członkami mogły zostać odtąd także osoby interesujące się kupiectwem i przemysłem⁹. Drobne poprawki wprowadzono również w 1923 roku, zmieniając wysokość składki, a także wprowadzając możliwość przyjmowania uchwał przez aklamację, co było częstą praktyką w Towarzystwie¹⁰.

Ważne zmiany przyniósł nowy statut z 9 grudnia 1929 roku. Stanowił on, że członkami Towarzystwa mogą być chrześcijańskie firmy handlowe lub przemysłowe. Zarząd był odtąd siedmiosobowy, utworzono bowiem stanowisko podsekretarza i dwóch radnych.

⁶ *Ustawy Towarzystwa „Korporacja Kupców Chrześcijańskich” w Poznaniu, Poznań 1905.*

⁷ *Pierwsza wzmianka pojawia się w protokole z 2 marca 1915 r.*

⁸ *KPTK, protokół z 21 marca 1916 r.*

⁹ *KPTK, protokół z 25 lutego 1919 r.*

¹⁰ *KPTK, protokół z 19 kwietnia 1923 r.*

Zapewne zaraz po założeniu, Towarzystwo przystąpiło do Związku Kupieckiego na Rzeszę Niemiecką w Poznaniu, powstałego w 1904 r. w Inowrocławiu. Z kierownictwem Związku utrzymywano stały kontakt, podobnie jak z redakcją czasopisma „Kupiec”. Zarówno ze Związku jak i redakcji nadchodziły do Pleszewa różnego rodzaju porady, instrukcje, komentarze, propozycje podejmowania działań. Towarzystwo otrzymywało m.in. zeszyty agitacyjne, w których nawoływano do „popierania swojskiego handlu i przemysłu, uważając dwie te dziedziny zarobkowe, jako podwalinę przyszłej naszej niezależności na polu ekonomicznym”, a także postulowano „aby w tym względzie opanował nas bezwzględny radykalizm ujawniający się w ścisłym przestrzeganiu hasła *Swój do Swego*”. Do zarządu przychodziły także oferty sprzedaży sztuk teatralnych o charakterze patriotycznym¹¹, czy też druku odezw do mieszkańców nawołujące do kupowania tylko u kupców polskich¹². Ta druga spotkała się z odmową, ponieważ Towarzystwo już wcześniej, na własną rękę, rozesłało takie odezwy do mieszkańców.

Członkowie Towarzystwa zbierali się kilkanaście razy do roku poruszając rozmaite tematy. Najczęściej miejscem spotkań był Hotel Wiktoria, z którego korzystano nieodpłatnie¹³. Poza nielicznymi wyjątkami, posiedzenia prowadził prezes Towarzystwa. Większość spotkań była zwykłymi zebraniem Towarzystwa. Poruszano na nich kwestie dotyczące wyłącznie kupiectwa (np. monopoli czy „komisji rozdawczej” zajmującej się dystrybucją deficytowych towarów¹⁴) ale też szerszego wymiaru, jak problem lichwy i paskarstwa¹⁵. Był to jeden z ważniejszych tematów pojawiających się w latach 1919-1921. Wreszcie odczytywano też referaty nie mające ścisłego związku z kupiectwem, czego dobrym przykładem może być referat o języku esperanto¹⁶. W czasie I wojny światowej w odczytach często poruszano tematykę związaną z aktualną sytuacją (np. „wojna a skutki ekonomiczne w Europie”, „pieniądz w czasie wojny”)¹⁷. Zajmowano się też sprawami płacenia składek przez powołanych do służby wojskowej członków, ich ponownego przyjęcia po okresie wojny, czy też odwołania zaciągniętego do armii sekretarza Stefana Karczewskiego (późniejszego burmistrza)¹⁸. Poruszano także kwestie związane z koleją. Były to na przykład petycje o zmianę godzin odjazdów, prośby o uruchomienie dodatkowego kursu pociągu, starania o różne ulgi¹⁹. Rozmawiano również na temat budowy kolei pleszewsko-kaliskiej²⁰.

Dużą wagę przywiązywano do uczestnictwa delegatów w Zgromadzeniach Związku Kupieckiego. Po każdym zgromadzeniu dyskutowano nad sprawozdaniem delegata. Jednak kontaktowano się nie tylko z centralą. W pierwszych latach działalności utrzymywano kontakty z towarzystwami kupieckimi w Ostrowie, Kępnie, Kościanie, Krotoszynie i Koźminie. Dotyczyły one zarówno spraw kupieckich, młodzieży kupieckiej, jak i rozrywki (np. wieczorków tanecznych). O pozycji pleszewskiego Towarzystwa w regionie świadczy fakt, że już w 1907 roku jego członkowie aktywnie uczestniczyli w tworzeniu podobnych towarzystw w Jarocinie i Koźminie.

¹¹ ATK, list z 15 września 1910 r.

¹² ATK, list z 15 grudnia 1910 r.

¹³ ATK, protokół z 27 kwietnia 1906 r.

¹⁴ PTK, protokoły z 13 lipca 1919 r. i z 18 sierpnia 1920 r.

¹⁵ KPTK, protokół z 18 listopada 1919 r.

¹⁶ KPTK, protokół z 3 marca 1914 r.

¹⁷ KPTK, protokoły z 19 października 1915 r. i z 21 marca 1916 r.

¹⁸ KPTK, protokoły z 2 marca 1915 r., z 8 lutego 1916 r., z 2 marca 1915 r., 17 grudnia 1918 r.

¹⁹ KPTK, protokoły z 16 września 1919 r. i z 13 stycznia 1930 r.; ATK, sprawozdanie z 20 maja 1908 r.

²⁰ KPTK, protokół z 24 listopada 1924 r.

Ważną rolę odegrali tu S. Bendlewicz, W. Jezierski i K. Świerkowski, którzy zostali wydelegowani do pomocy w zakładaniu towarzystw.

Towarzystwo utrzymywało także kontakty z innymi organizacjami polskimi w Pleszewie takimi jak Towarzystwo Czytelnia dla Kobiet (np. w 1907 roku nadeszło zaproszenie na „Obchód Jubileuszu czterdziestoletniej pracy literackiej Elizy Orzeszkowej”)²¹. Z ciekawszych zaproszeń wymienić można zaproszenia od Towarzystwa Gimnastycznego Sokół (na uroczystości związane z rocznicą jego powstania w 1909 roku oraz na „zabawę latową” w 1912 roku), czy też zaproszenie na kurs przeciwalkoholowy organizowany przez Towarzystwo Zupełnej Wstrzemięźliwości od Napojów Alkoholowych „Wyzwolenie” w 1913 roku²². Samo Towarzystwo również organizowało imprezy otwarte, na które zapraszano inne organizacje²³.

W 1911 roku członkowie Towarzystwa zaangażowali się też w zakładanie Związku Towarzystw Polskich w Pleszewie. Powstał on w 1912 roku i miał na celu porozumiewanie się i ułatwienie wzajemnej współpracy między organizacjami polskimi, wśród których było również Towarzystwo Kupców²⁴.

Najważniejszą z relacji między miejscowymi organizacjami były związki z Towarzystwem Przemysłowców w Pleszewie. Obie organizacje łączyły ściśle kontakty nie tylko ze względu na podobny zakres działalności, ale także wielu wspólnych członków. Wystarczy wspomnieć, że w 1912 roku w skład zarządu Towarzystwa Przemysłowców wchodził: prezes F. Gdczyk (był w tym czasie także prezesem Towarzystwa Kupców), wiceprezes S. Samulski i sekretarz S. Mocek²⁵. Wynikało to między innymi z tego, że zanim zaczęły powstawać odrębne towarzystwa, kupcy często byli członkami towarzystw przemysłowców o czym zapewne decydowały względy towarzyskie, czy obawa przed izolacją²⁶. Nic więc dziwnego, że dzięki takiej symbiozie do udziału organizacji w Wystawie Przemysłowej w 1912 roku zaproszono również Towarzystwo Kupców. Co więcej, poproszono je o wyznaczenie środków na powiększenie funduszu gwarancyjnego²⁷.

Jedną z podstawowych cech Towarzystwa był jego polski i katolicki charakter. To dzięki działalności Towarzystwa katolickie sklepy były zamykane w Boże Ciało. Wdrażanie tego pomysłu nie obyło się bez oporów. R. Tilgner w 1909 roku zaznaczył na przykład, że zamknięcie sklepu dopiero po godz. 16 oraz na czas nabożeństwa²⁸. Jednak ostatecznie Towarzystwo odniosło na tym polu sukces, o czym świadczy fakt, że w 1914 roku na zebraniu stwierdzono, iż zamykanie sklepów w Boże Ciało weszło w zwyczaj, w związku z czym, nie trzeba wydawać okólnika w tej sprawie²⁹.

Angażowano się także w przedsięwzięcia o charakterze patriotycznym. Podjęto na przykład uchwałę o przygotowaniu specjalnych prospektów i zamknięciu sklepów z okazji Uroczy-

²¹ ATK, list z października 1907 r.

²² ATK, list z 23 lutego 1913 r.

²³ Na niektóre spotkania wstęp bywał płatny, np. „wstęp dla panów Mk 3” – informowano na drukowanych zaproszeniach na wieczorek taneczny zorganizowany w 1912 r. (ATK, zaproszenie z 30 stycznia 1912 r.)

²⁴ ATK, projekt ustaw Związku Towarzystw Polskich w Pleszewie.

²⁵ T. Kubacki, *Krótką historią Towarzystwa Przemysłowców*, w: *Przewodnik po Wystawie Przemysłowej w Pleszewie od 15 sierpnia do 8 września 1912*, Pleszew 1912, s. 58.

²⁶ W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski*, t. 3, 1890-1914, Poznań 1967, s.114.

²⁷ ATK, list z 22 września 1912 r.

²⁸ ATK, pismo z czerwca 1909 r.

²⁹ KPTK, protokół z 9 czerwca 1914 r.

stości Kościuszkowskiej w 1917 roku³⁰. Towarzystwo utrzymywało również kontakty z poselskim Kołem Polskim, choćby w sprawie wystawy niemieckiej organizowanej w 1911 roku³¹.

Nie stroniono także od pomocy potrzebującym, wspomagając akcję „kuchnia dla ubogich”³². Ważnym elementem działalności od samego początku istnienia Towarzystwa była pomoc młodzieży kupieckiej³³. Cel ten, zapisany w statucie, realizowano nie tylko poprzez Bratnią Pomoc, lecz także we współpracy z Towarzystwem Młodzieży Kupieckiej w Pleszewie, które swą działalność rozpoczęło niewiele później od Towarzystwa Kupców³⁴. Objawiała się ona przede wszystkim zapraszaniem młodzieży na zebrania, a także uczestnictwem w organizowanych przez młodzież zabawach i przedstawieniach teatralnych³⁵.

Najbardziej doniosłym wydarzeniem w historii Towarzystwa był III Ogólny Zjazd Kupiecki zorganizowany właśnie w Pleszewie. Powodem, dla którego postanowiono przenieść zjazd z Poznania do Pleszewa, był tak zwany „paragraf językowy”, czy też jak mówiono inaczej „ustawa kagańcowa”. Chodziło o § 12 ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach z 1908 roku, który uniemożliwiał obradowanie w języku polskim w miastach, w których Polacy stanowili mniej niż 60% mieszkańców³⁶. Jak napisano w ulotce zjazdowej „nie pozostawało nam nic innego, jak pójść w gościnę do takiego miasta, w którym złowrogi paragraf dotąd nie posiada zastosowania”³⁷. Ponadto jako powód wybrania Pleszewa prezes zarządu Związku S. Cegielski wskazywał chęć złożenia hołdu tutejszemu kupiectwu, które „dzięki swej wytrwałości i energii może poszczycić się niemałymi rezultatami”³⁸.

Przygotowano specjalny bezpłatny prospekt wiecowy i rozesłano go do kilkuset kupców oraz wszystkich towarzystw kupieckich³⁹. Na zjeździe, który odbył się 28 lutego 1909 roku⁴⁰, w obecności 150 gości (byli wśród nich nie tylko znani kupcy, ale i czołowi polscy działacze narodowi)⁴¹, omawiano dwie ważne kwestie. Była to sprawa założenia „hurtownego domu kolonialnego” oraz Towarzystwa Bratniej Pomocy Kupieckiej. Polska hurtownia miała wspierać rodzimy handel i stanowić przeciwwagę dla hurtowni żydowskich⁴². Na zakończenie zjazdu jednogłośnie przyjęto rezolucję wyrażającą „najwyższe oburzenie” z powodu krzywdzącego traktowania polskiego kupiectwa przez kierownika poznańskiego Bazaru⁴³.

Istotną rolę pleszewskie Towarzystwo odegrało także przy tworzeniu Towarzystwa Bratniej Pomocy Kupieckiej. Jego celem było pomaganie uczniom i pomocnikom handlowym w doskonaleniu swoich umiejętności⁴⁴. 23 sierpnia 1908 roku zebrała się Komisja mająca

³⁰ KPTK, protokół z 9 października 1917

³¹ ATK, zaproszenie z 4 grudnia 1909

³² Książka Protokołów; protokół z 24 listopada 1924

³³ ATK, protokół z walnego zebrania z 20 kwietnia 1907

³⁴ Pierwsza wzmianka pochodzi z 1908 r. (ATK, list z 15 marca 1908 r.)

³⁵ ATK, zaproszenie z 23 maja 1909 r.

³⁶ S. Adamski, *Stowarzyszenia polskie, Poznań 1909*, s.49.

³⁷ ATK, ulotka stanowiąca zaproszenie do udziału.

³⁸ „Kurier Poznański” 49 z 2 marca 1909, s. 3.

³⁹ ATK, list z 22 lutego 1909 r.

⁴⁰ „Kupiec”, wrzesień 1912 r., s. 808

⁴¹ „Dziennik Poznański” nr 49 z 2 marca 1909 r., s. 5

⁴² „Kupiec”, wrzesień 1912 r., s. 808.

⁴³ „Kupiec”, wrzesień 1912 r., s.809

⁴⁴ S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 3, Poznań 1931, s. 251.

ułożyć statut i „poczynić wstępne kroki”⁴⁵. Jej członkami byli członkowie Towarzystwa Kupców F. Gdeczyk, S. Bendlewicz, S. Samulski, przedstawiciel Towarzystwa Pomocy Naukowej dr Teodor Kubacki, a także p. Jabłoński z Krotoszyna i A. Thomas z Borku. Podkreślmy, że nie chodziło tu o organizację lokalną, ale obejmującą cały zabór pruski.

Szczególnie zasługi przy tworzeniu Bratniej Pomocy miał S. Samulski, którego nazywano wręcz ojcem tej instytucji⁴⁶. To on opracował statut oraz referował sprawę założenia towarzystwa na Zjeździe Kupców w Koźminie 6 września 1908 roku, a także wspomnianym Zjeździe Kupców w Pleszewie, na którym towarzystwo powstało. Na tym samym zjeździe w sprawie założenia nowego towarzystwa głos zabierały znaczące osoby, do których zaliczyć należy mecenasa Jarogniewa Drwęskiego, Karola Rzepeckiego, dr. Kazimierza Hącię, dr. Mariana Głowackiego (nawiasem mówiąc rodem z Pleszewa)⁴⁷. Członkiem zarządu nowego stowarzyszenie został S. Bendlewicz z Pleszewa. Był to niewątpliwie sukces biorąc pod uwagę, że znalazł się w towarzystwie tak zasłużonych osób jak Aleksander Thomas, Stefan Cegielski, czy dr. Kazimierz Hącia⁴⁸.

Niestety, niemożliwe jest podanie pełnej listy osób, które pełniły funkcję prezesa Towarzystwa. Wiadomo, że w latach 1906-1920 piastował ją Franciszek Gdeczyk, który został zastąpiony przez Antoniego Wyderkowskiego. W 1926 roku jego następcą wybrano Kazimierza Świerkowskiego. Brak nam informacji o długości jego urzędowania, wiadomo natomiast, że w 1929 roku prezesem był Leon Bykowski⁴⁹, później zaś od 1930 co najmniej do 1933 roku stanowisko to obejmował Narcyz Wojciechowski.

Towarzystwo skupiało wielu, trudno powiedzieć czy wszystkich, znaczących kupców. Członkami, oprócz już wzmiankowanych, byli m.in. Józef Bartkowski, Jan Kolipinski, Zygmunt Mann, Symforian Meliński, Antoni Noskowicz, Aleksander Poschlod, Marian Puciata, Władysław Radomski, Wincenty Straburzyński, Władysław Zboralski, Franciszek Ziółkowski i Józef Gulczyński, który od 1932 roku pełnił funkcję skarbnika⁵⁰.

Wśród członków Towarzystwa Kupców w Pleszewie znajdowało się kilka osób wyróżniających się aktywnością. Niewątpliwie postacią taką był Franciszek Gdeczyk. Swoje niepospolite zdolności kierownicze wykorzystywał w aktywnej działalności społecznej. Był on nie tylko wieloletnim prezesem towarzystwa kupców, ale również przemysłowców. Brał aktywny udział w tworzeniu „Bratniej Pomocy”. Był skarbnikiem pleszewskiego Banku Pożyczkowego, a także skarbnikiem komisji odpowiedzialnej za budowę jego siedziby⁵¹. Ksiądz K. Niesiołowski opisywał go jako „wychowawcę ludu polskiego”⁵².

Wzorem aktywności społecznej może być także Stanisław Bendlewicz, członek wielu stowarzyszeń. Aktywnie uczestniczył w przygotowaniach do Wystawy Przemysłowej w 1912 roku. Przez wiele lat zasiadał w Radzie Nadzorczej Banku Pożyczkowego. Był właścicielem wytwórni

⁴⁵ ATK, *protokół posiedzenia Komisji z 23 sierpnia 1908*

⁴⁶ „Kupiec”, wrzesień 1912, s. 804.

⁴⁷ „Kupiec”, wrzesień 1912, s. 808.

⁴⁸ „Kupiec”, wrzesień 1912, s. 804.

⁴⁹ KPTK, *protokół z 5 listopada 1929 r.*

⁵⁰ KPTK, *protokół z 11 lutego 1932 r.*

⁵¹ M. Piasecka, J. Piasecki, *Sprawy i ludzie Banku Spółdzielczego w Pleszewie, Pleszew 1997, s. 81*

⁵² Ks. K. Niesiołowski, *Szkice i sylwetki z przeszłości Pleszewa, Pleszew 1938, s. 72.*

szkaplerzy, medalików, krzyżyków, która rozrosła się potem w fabrykę ram, obrazów, zwierciadeł i dewocjonalistów. Udało mu się opanować rynek Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a także eksportować swe wyroby do wielu egzotycznych krajów. Znany był jako przedsiębiorca i działacz społeczny daleko poza Pleszewem⁵³. Nic też dziwnego, że znalazł się w zarządzie „Bratniej Pomocy”. W kontekście omawianych zagadnień warto wspomnieć o broszurze autorstwa S. Bendlewicza pt. „O handlu w ogólności ze szczególnym uwzględnieniem polskiego” (Pleszew 1907).

Jednym z założycieli Towarzystwa oraz jego pierwszym i długoletnim skarbnikiem był Władysław Jezierski. Kilkakrotnie był delegatem na zjazdach. Był właścicielem Lejarni Żelaza i Spiżu, która zajmowała się produkcją maszyn rolniczych, odlewów żeliwnych do maszyn oraz części do lokomotyw⁵⁴.

Seweryn Samulski został zapamiętany jako fantastyczny organizator. To on spisywał statut pleszewskiego Towarzystwa Kupców oraz „Bratniej Pomocy”. Był członkiem komitetu przygotowującego Wystawę Przemysłową w 1912 roku. Był także członkiem Rady Nadzorczej pleszewskiego Banku Pożyczkowego, gdzie szczególnie zasłużył się przy budowie jego siedziby. Działalność S. Samulskiego w Towarzystwie była dosyć krótka, gdyż wyprowadził się z Pleszewa w 1914 roku w związku z objęciem kierownictwa zakładów H. Cegielski S.A.⁵⁵. O jego wkładzie w rozwój Towarzystwa Kupców świadczy fakt, że zorganizowano na jego cześć specjalne pożegnalne zebranie⁵⁶.

Człowiekiem znanym ze swej empatii i pomocy potrzebującym był niewątpliwie Kazimierz Świerkowski, właściciel zakładu graficznego. Działał m.in. w Radzie Nadzorczej Banku Pożyczkowego⁵⁷. Od 1926 roku piastował stanowisko prezesa Towarzystwa Kupców, ale już wcześniej był w nim znaczącym członkiem. Świadczy o tym choćby fakt, że to on w roku 1923 otwierał kilka zebrań Towarzystwa, choć regułą było, że czynił to prezes.

Towarzystwo Kupców w Pleszewie w swej historii przeżywało różne momenty. Były chwile ożywionej aktywności, ale i stagnacji. W 1915 roku na zebrania przychodziło tak mało członków, że część z nich nie mogła się odbyć.

Odzyskanie niepodległości nie odbiło się znaczącym echem w zachowanych dokumentach Towarzystwa. Zasadniczą zmianą był natomiast wzrost liczby członków, z kilkunastu (w latach 1906-1918) do 46 w połowie roku 1919⁵⁸, a nawet 58 trzy lata później⁵⁹. Jednak już niebawem następował stopniowy spadek znaczenia Towarzystwa. Przestało ono być przejawem oporu wobec okupanta i nie potrafiło dostosować się do realiów wolnej Polski. Zaczynają pojawiać się głosy poddające w wątpliwość sens istnienia Towarzystwa⁶⁰. Zebrania wprawdzie groma-

⁵³ A. Gulczyński, *Sylwetki zasłużonych pleszewian z okresu niewoli pruskiej*, Pleszew 1992, s. 6-9.

⁵⁴ J. Piasecki, *Dzieje rzemiosła pleszewskiego*, Pleszew 1993, s. 48

⁵⁵ A. Gulczyński, *Seweryn Samulski (1866-1935)*, w: *Wielkopole XX wieku, Poznań 2001*, s. 451-463; M. Piasecka, J. Piasecki, *Sprawy i ludzie*, s. 312.

⁵⁶ KPTK, protokół z 24 marca 1914 r.

⁵⁷ Ks. K. Niesiołowski, *Szkice i sylwetki*, s. 78; K. Kubiak, *Świerkowski Kazimierz*, w: *Słownik Biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej – Ziemi Kaliskiej*, t. 2, Kalisz 2003, s. 224-225; J. Majchrzak, K. Zimmiewicz, *Bank Spółdzielczy w Pleszewie w latach 1872-1990*, Pleszew 1991, s. 31

⁵⁸ KPTK, protokół z 22 lipca 1919 r.

⁵⁹ KPTK, protokół z 22 lutego 1921 r.

⁶⁰ KPTK, protokół z 6 grudnia 1922 r.

dziły nielicznych członków, jednak odczytywano na nich głównie komunikaty. Od 1924 roku Towarzystwo miało poważne problemy ze skompletowaniem zarządu. Coraz mniej rzetelnie prowadzony był protokolarz (przez trzy lata nie sporządzono relacji z zebrań). Ostatni protokół pochodzi z 2 października 1933 roku.

Zachowały się jeszcze pojedyncze pisma od Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich powstałego w 1934 roku z przekształcenia Związku Towarzystw Kupieckich. Z akt nie wynika jednak, aby pleszewskie Towarzystwo wykazywało się jakąś inicjatywą. Wiemy, że Towarzystwo działało także po drugiej wojnie światowej. Zachowały się bowiem dwa listy adresowane do Towarzystwa z Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich z sierpnia 1946 roku. Ich treść wskazywała na instrumentalne traktowanie przez państwo towarzystw kupieckich. Są to ostatnie dokumenty świadczące o istnieniu Towarzystwa Kupców w Pleszewie. Niebawem, w 1949 r. wprowadzono przymus organizacyjny jednocząc wszystkie prywatne przedsiębiorstwa handlowe i usługowe w ramach Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług, który tworzyły nie organizacje zrzeszające kupców z określonego terytorium, lecz z jednej branży z całego województwa.

Celem zwołania towarzystwa
Kupców
na Pleszew i okolice powołujemy siebie
niniejszym podpisanym W. Pamiń na obywateli
sie mających przysłać w sobotę 1. i
niedziela dnia 11. 1. 1906. o godz. 9. wieczorem
do Hotelu Wilkurgii Pana Sparneckiego
reprezentacje poprosić.
Z względu na ważność sprawy prosimy
o ścisły udział.
Z wyrazami szacunku
Główny Zarząd Edmund Kieja

Zawiadomienie o zebraniu konstytucyjnym Towarzystwa (1906)



Stanisław Bendlewicz



Franciszek Gdeczyk



Seweryn Samulski



Kazimierz Świerkowski

Na zjazd kupiecki do Pleszewa!

III Ogólny zjazd kupiecki, zwołany swego czasu do Poznania, został przez policję rozwiązany na mocy paragrafu językowego, wobec czego nic innego nam nie pozostało, jak pójść w gościnę do takiego miasta, w którym złowrogi paragraf dotąd nie posiada zastosowania, i tam wspólnie obradować nad stworzeniem dwóch nowych instytucji kupiectwa polskiego. **Założenie hurtowego domu kolonialnego i bratniej pomocy kupieckiej** — te dwa punkty dają dobitny wyraz o doniosłości zjazdu Pleszewskiego. To też już dziś zainteresowanie się zjazdem jest bardzo wielkie, z czego wnioskować należy, że kupiectwo pospieszy nam bardzo tłumnie.

Zaznaczyliśmy, że zjazd tegoroczny postawił sobie nadzwyczajnie ważne sprawy do załatwienia. Im sprawa ważniejsza, tem więcej wymaga zastanowienia się. Z tego wychodząc założenia, postanowiliśmy wydać tydzień przed zjazdem w porozumieniu ze Związkiem Kupieckim na Niemcy i Towarzystwem Kupców w Pleszewie, które jest gospodarzem wieca, prospekt wiecowy, w którym obszernie przedstawimy obie sprawy, co do których zjazd ma powziąć decyzję. Gazetę tę rozesłamy do wszystkich członków towarzystw kupieckich i do kilkuset kupców samodzielnych w tym celu, aby każdy mógł się nad projektami zastanowić już na przód, omówić je w kole swych bliższych znajomych, aby później na zjeździe swe uwagi publicznie wypowiedzieć. W ten sposób przygotowane będzie pole do zgłębionej dyskusji na zjeździe. Prócz tego prospekt ten, wydany na lepszym papierze, rozdzielony będzie pomiędzy wszystkich uczestników zjazdu i stanowić będzie dla nich miłą pamiątkę z wieca.

Nadarza się zatem dla pp. fabrykantów i hurtowników znakomita sposobność do polecenia w gazecie wiecowej swych wyrobów. Uważamy za zbyteczne wykazywać korzyści z inserowania w takim właśnie okolicznościowym wydawnictwie, dorzucimy tylko jeszcze, że gazeta zawierać będzie także **gorący apel do popierania rodzimego przemysłu i hurtownictwa** oraz inne na czasie będące artykuły z ilustracjami. Nie wątpimy wobec tego, że WPani z sposobności tej skorzysta i w tym celu wypełni ile możliwości odwrotnie załączone polecenie do ogłoszenia i nadesłać nam je w załączonej kopercie.

Z poważaniem

Wydawnictwo „Kupca”.

Poznań, ul. Wrocławska nr. 19.

Telefon 2277.



*Pieczęć Towarzystwa Kupców
w Pleszewie.*

*Ulotka zachęcająca do udziału
w Zjeździe Kupieckim w Pleszewie (1912)*

GINĄCE ZAWODY: SZEWSSTWO

Nie wyobrażam sobie dnia, kiedy zabraknie w Pleszewie szewców. To szewc skrupulatnie leczy nasze ukochane buty i łąta je precyzyjnie, byśmy mogli kolejny tydzień w nich pochodzić, gdyż są nam one wygodne i jesteśmy do nich przywiązani. Szewskich rzemieślników pozostało już niewiele i realna staje się sytuacja, że za parę lat nie będzie nikogo, kto by nam mógł fachowo wyciąć korek do naszego ukochanego obcasa.

Patrząc z boku nie można mieć pretensji o to, że „nasz” szewc nie ma pomocnika. Zawód ten bowiem nie jest ani przyjemny, ani łatwy. Konieczne jest używanie bardzo niebezpiecznych, ostrych narzędzi, wdychania oparów klejów i innych mikstur służących naprawie obuwia. Jednocześnie zawód ten wymaga sporych umiejętności manualnych, skupienia i szczególnego spokoju wewnętrznego. Bywa też często zawodem artystycznym podobnie jak kowalstwo artystyczne czy krawiectwo.

Zawód szewca jest stary jak świat i pojawił się dość dawno temu obok innych zawodów rzemieślniczych służących ludziom.

Trochę historii...

Od zarania dziejów Pleszewa czynnikiem jego rozwoju było rzemiosło. Miasta średnio-wieczne dążyły do samowystarczalności. Pleszew jako miasto na wskroś rzemieślnicze posiadał od dawno dobrze zorganizowane związki cechowe: szewców, sukienników, płócienników, kowali, krawców, garncarzy, rzeźników, piwowarów.¹

Funkcjonowanie cechów regulowały akty prawne uchwalane przez władze miejskie, zwane wilkierzami - **wilkierz** (daw. niem. *Willekiür* - samowola)². Najstarszym dokumentem jest wilkierz nadany cechowi szewskiemu w 1627 roku przez ówczesnego właściciela Pleszewa Abrama Sieniutę z Lachowic a wystawiony w 1653 roku przez Adama Uriela Czarnkowskiego. Oba dokumenty pisane na pergaminie mają jednakowe brzmienie. Nie zachował się w Pleszewie wilkierz bractwa szewskiego, ale Franciszek Kryszak miał dostęp do wilkierza w latach 30. XX wieku. Spisał go i opublikował w *Dziejach miasta Pleszewa*.

„Poniewasz wszystkie rzeczy y sprawy ludzkie w zapomnienie w biegu przemijającego czasu puszczane bywaią, by nieostrożna roztropność pismem ie zawściągając warowała, tedy czyniąc, porządek między bractwem cechu szewskiego w Pleszewie, tak go stanowią y napotym wiecznymi czasy tym wilkierzem zastawuję.

1. *Naprzód: nie powinno być braci cechu szewskiego, tylko dwadzieścia jatek, a któryby się brat chciał wkupić do rzemiosła tego szewskiego, winien odłożyć wstępnego groszy dwanaście.*
2. *kupnego do bractwa na mistrzowicza beczkę piwa, na przychodnia dwie y kolację odprawić, także wosku na przychodnia funtów cztery, na mistrzowicza dwa.*

¹ M.Majczakówna. *Pleszew w wiekach średnich. Pleszew 1925, s.17*

² *Wikipedia Encyklopedia wolna.*

3. Grzywnę iedną powinien dać mistrzowicz y przychodzień dwie do skrzynki brackiej.
4. Ten brat młodszy służyć będzie powinien, póki się inszy nie trafi brat, tak w kościele jako y w cechu przed bracią.
5. Któryby chłopiec chciał się uczyć rzemiosła tego, powinien będzie dać przed mistrza beczkę piwa, a gdyby wyszedł z rzeczami swoimi za bramę bez wiedzenia mistrza swojego, tedy ten okup przypada, a ieśliby się tego rzemiosła znowu chciał uczyć, znowu się będzie powinien wkupić, a gdy się już douczy, tedy powinien będzie dać do braci dwa funty wosku przy spuszczeniu.
6. Gdyby skór na targ albo na wolnicę przywieziono tak surowych iako y wyprawnych, aby ich nikt z postronnych ludzi nie wykupywał oprócz tutecznych szewców pod winą grzywien dziesięci. U rzemieślników także towaru żadnego do szewskiego rzemiosła należącego okrom jarmarku.
7. by się żaden brat u dwu rzeźników nie ważył kupować y targ na dwu wozach y na wolnicy pod winą dwu funtów wosku.
8. Gdyby się ieden z braci drugiego ważył podkupować większymi pieniędzmi, tak w mieście iak we wsi jakikolwiek towar, a byłby przeświadczon w najmniejszym znaku, przepadać będzie dwa funty wosku do bractwa.
9. Któryby się z braci naszej ważył skupować na postronnego jakiekolwiek potrzeby do rzemiosła tego należące, będzie ten karany winą uznaną wszystkij braci.
10. Bratu młodszemu, który się wkupi do cechu, naipierwej wóz być powinien, aby żaden brat nie ważył się podkupować go, także w targi żaden brat dwóch wozów, tylko ieden pod winą uznaną braci wszystkich.
11. Brat, który się wkupi, list od urodzenia powinien będzie ukazać y rzemiosła tego wyuczenia, także cnotliwego zachowania tego roku, a do cechu powinien dać pół beczki piwa, a mistrzowicz zaś połowicę.
12. Cecha albo znak bracki, gdy cechmistrz starszy obeśle, a tam by się nie opowiedział bratem drugim starszym albo też z uporu omieszkał takowy, ieśli starszy brat, powinien odliczyć groszy trzy, a ieśli, groszy sześć.
13. Aby żaden brat albo siostra nie ważyła się do kościoła boso albo bez pasa, także do cechu y na jatki chodzić pod winą groszy trzech.
14. Bracia wszyscy, starsi y młodszi, na suchedni powinni będą składać po grosza dwa.
15. tóryby brat nie był na żałobnej mszy, ma być karany winą groszy trzema, także y czeladnik, któryby z uporu nie był, winę popada.
16. Któryby brat młodszy omieszkał świec palić w kościele na mszy, jutrzni, na nieszporne w święta uroczyste, apostolskie, niedzielne y ilekroćby potrzeba była, powinien odłożyć groszy sześć winy.
17. Aby wszelkie poszanowanie starszych było w cechu, przeto któryby się mistrz przy brackim piwie skromnie nie zachował, tłukąc Szklanicę, ten dwie ma kupić, a ieśliby szklanice piwa rozlał, ma dać za nie rozmiar, a ieśliby rozmiar rozleje, ma dać ćwierć piwa, a ieśliby ćwierć rozlał, ma dać beczkę piwa. Któryby się zaś z braci śmiał targnąć na brata ze złej woli ręką albo nieuczciwymi słowy, ieśliby przeciwko cechmistrzowi, dwoiaką winą ma być karany, ieżeliby na młodszego, to pół beczki piwa.

18. *Któryby mistrz chciał przyjąć ucznia na naukę tegoż rzemiosła, aby się nie ważył bez zgody braci wszystkich przyjmować namniey na trzy lata, a gdyby się uczeń chciał ode dwu lat wyzwolić, powinien będzie dać beczkę piwa do cechu y dwa funty wosku.*
19. *Któryby się z braci ważył odmówić czeladnika ieden drugiemu, taki popada do bractwa beczkę piwa do cechu y dwa funty wosku.*
20. *Któryby brat młodszy, na którym są posługi brackie, uporem swym służyć nie chciał, takowy ma być karany funtem wosku.*
21. *Któryby się z braci ważył skórę zatargować na bydłęciu żywym, takowy popada winą taką, ile ta skóra stać będzie.*
22. *Powinni będą wszyscy bracia do zamku oddawać na rok po iedny parze butów długich y trzewiki iedne, każdy z osobna robotą prostą buty płacić według zwyczaju dawnego po trzy grosze para trzewiki, także podszycie po czeskiemu.*
23. *Któryby czeladnik, przywędrowawszy do miasta, chciał się postanowić, nie przerobiwszy wprzód u mistrza roku y sześć niedziel, także y mistrzewicz, któryby nie wędrował roku y sześć niedziel, takowi nie maią być przyjęci do cechu, a któryby się wkupiwszy do cechu nie ożenił tegoż roku, takowy będzie karany beczką piwa winy.*
24. *Któryby mistrz odprawił czeladnika nie mając słuszney przyczyny y nie według czasu, powinien mu myto z zupełna wypłacić, a ieśliby czeladnik nie dorobił do słusznego czasu, takowy myto swoje straci albo powinien inszego swoim miejscu zasadzić”.³*

Głównym celem organizacji cechowych rzemieślników była ochrona rzemiosła w warunkach konkurencji i sprzeczności interesów pomiędzy rzemieślnikami a kupcami. Cechy spełniały ważną i pozytywną rolę w organizacji życia gospodarczego miasta. Regulowały produkcję, troszczyły się o jej jakość, ustalały ceny na wyroby, a przede wszystkim organizowały życie kulturalne, religijne i towarzyskie.

Ważną rolę w życiu gospodarczym miasta sprawowały jarmarki. Już w XV wieku Jan Olbracht potwierdził przywilejem prawo Pleszewa do cotygodniowych targów i odbywania dwóch jarmarków w roku: 4 maja w dniu św. Floriana i 29 sierpnia w dniu św. Jana Chrzciciela. Od 1783 roku można było w Pleszewie odbywać aż 13 jarmarków ogłoszonych w ”Uwiedomieniu” przez hrabinę Ludwikę Sokolniczą, właścicielkę Pleszewa⁴.

W 1681 roku za duszpasterstwa Ks Andryszewicza w Pleszewie w parafii Pod Wezwaniem Ścięcia św. Jana Chrzciciela założono konfraternię – bractwo św. Barbary za staraniem licznie reprezentowanego cechu szewskiego, który jednocześnie otoczył opieką ołtarz tejże świętej. Ołtarz św. Barbary posiadał księgę bracką, cech zaopatrywał go w światło i utrzymywał kapelana⁵.

Szewcy stanowili najstarszą, a zarazem najliczniejszą grupę rzemieślników, z którą się liczone w mieście. O pozycji bractwa może świadczyć fakt, iż wielu jego członków pełniło funkcję rajców miejskich. a dwóch z nich, jak wskazują źródła, , było burmistrzami: Michał Belda piastował tę funkcję w XVI wieku, a Józef Wilczek był burmistrzem w 1765 roku.

Osobne ugrupowanie tworzyli czeladnicy. Wyzyskiwani przez majstrów nie posiadali żadnych praw, które by chroniły ich jako pracowników. Organizowali się więc w grupy. Z wil-

³ Ks. F. Kryszak, *Dzieje miasta Pleszewa, Pleszew 1938, s.46-49*

⁴ J.Piasecki, *Dzieje Rzemiosła Pleszewskiego, Pleszew 1993, s.41*

⁵ Ks.W.Zientarski, *Zarys dziejów parafii pod wezwaniem Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie, Pleszew 1994, s.8 i 10*

kierza z 1691 roku dowiadujemy się, że młodzież szewska posiadała prawo noszenia broni. (czyt. wilkierz pkt 13) Nie wolno było jednak z bronią w ręku, przy pasie i z ostrogami wchodzić do kościoła. Prawo to przysługiwało zapewne wszystkim członkom cechu, jeśli zważymy, że wiek XVII był w Polsce bardzo burzliwy i częste wojny i najazdy groziły miastom ruiną.⁶

Cech szewski stawał się coraz liczniejszy. Pod koniec XVIII wieku właściciel miasta podniósł liczbę członków bractwa do 26. W XIX wieku na terenie powiatu pleszewskiego (Pleszew, Jarocin, Mieszków, Nowe Miasto oraz 281 wsi⁷) było 263 szewców. W samym mieście było ich najwięcej, bo ponad 50. W 1910 roku – 130 braci⁸. I liczba ta utrzymała się do roku 1912 roku.⁹

W kolejnych latach cechy dalej nawiązywały do tradycji i starały się podtrzymywać własną.: fundowały sobie sztandary, urządzały imprezy okolicznościowe, troszczyły się o warunki bytowe czeladników, uczniów, wdów i dzieci po zmarłych rzemieślnikach. Ale nadeszły gorsze czasy. Szewski żywot w dobie kryzysu gospodarczego był wyjątkowo trudny. Konkurencja była silna i rzemieślnicy odczuli na własnej skórze skutki powstania fabryk przemysłowych.

W 1900 roku zarząd cechu tworzyli cechmistrz Jan Koźlecki, podskarbi (kasjer) Paweł Witkowski i pisarz Franciszek Malinowski. W większości informacje te pochodzą z dokumentów pozostałych po cechu szewskim, czyli Książki Dochodu i Rozchodu obejmującej lata 1900-1939.¹⁰

Do najważniejszych działaczy rzemieślniczych szewskich, którzy w okresie międzywojennym kierowali pracą cechów należał mistrz Stefan Drażewski. To ponoć w jego domu, jako u starszego cechu, przechowywana była skrzynia cechowa, zdobiona, okuta blachą. W środku przechowywano puchary cynowe, lichtarze, prawo cechowe i inne ważne dokumenty.

W czasie wojny w 1940 roku skrzynie wraz z zawartością zabrał z mieszkania Niemiec o nazwisku Nutt i od tej pory ślad po niej zaginął. Wprawdzie jakiś czas temu do Muzeum Regionalnego zadzwonił mężczyzna z informacją, że posiada wilkierz szewski, ale kontakt ten się urwał. Można mieć nadzieję, że pojawienie się informacji o dokumencie, oznacza szansę na odnalezienie cennych pamiątek po pleszewskim cechu szewskim.

W 1919 roku do bractwa szewskiego wpisało się 20 członków. Wśród nich był wcześniej wspomniany Stefan Drażewski, ostatni cechmistrz z okresu międzywojennego, który został wyzwolony na czeladnika w 1900 roku. W tym samym roku przyjęto do nauki rzemiosła 7 uczniów. Byli między innymi: Wł. Kuliński, I. Chatliński, L. Stachowski, I. Kołowrotkiewicz, M. Bednarek, J. Śniady, F. Szpunt, R. Sarniewicz.

W 1920 roku wstąpiło do cechu kolejnych 24 członków i przyjęto 19 uczniów.

W dniu 30 stycznia 1928 roku likwidacja powiatu pleszewskiego wywołała przysłowiową „szewską pasję” w środowisku rzemieślników. Mimo zlikwidowania w 1932 roku powiatu pleszewskiego i przeniesienia władz powiatowych do Jarocina wiele cechów działało nadal, obejmując swoim zasięgiem były powiat pleszewski i powiat jarociński.¹¹ W 1934 cech szewski

⁶ Ks. F.Kryszak, *Dzieje miasta Pleszewa, Pleszew 1938, s. 49*

⁷ S.Bródka, *Dzieje Pleszewa, rozdz.III, Pleszew 1938, s.108*

⁸ S.Bródka, *Dzieje Pleszewa, rozdz.III, Pleszew 1938, s.109*

⁹ Ks.F.Kryszak, *Dzieje Miasta Pleszewa, Pleszew 1938, s. 49*

¹⁰ J.Piasecki, *Dzieje Rzemiosła Pleszewskiego, Pleszew 1993, s.85*

¹¹ R.Borkiewicz, *Dzieje Pleszewa, rozdz.IV, Kalisz 1989, s.218*

był jednym z najliczniejszych cechów zaraz po kowalskim, bo liczył 32 członków, w tym 17 mistrzów i 13 uczniów. Liczba rzemieślników w ówczesnych czasach regulowała koniunktura gospodarcza.¹²

Najbardziej „szewskimi” ulicami w Pleszewie była ul. Jana Kilińskiego oraz południowe przedłużenie Garncarskiej i Krzyżowej. Często w jednym domu mieszkało po kilka rodzin szewskich. Przy ulicy Garncarskiej mieszkał ostatni przedwojenny starszy cechu Stefan Drążewski, a obok niego inni mistrzowie jak Sopałowicz, Bednarek, Sarniewicz czy Konieczny.

Sytuacja szewców pogarszała się coraz bardziej, i to nie tylko z powodu likwidacji powiatu, ale również otwarcia w Pleszewie konkurencyjnej czeskiej firmy „Bata”. Rzemieślnicy przegrywali z postępem, nowymi technologiami i z nowym stylem. Jedni najmowali się do różnych innych dodatkowych prac, a inni pracowali sezonowo latem w sadach, aby utrzymać rodzinę.

W roku 1939 cech szewski zamówił nowy sztandar cechowy. W latach 1939 -1945 rzemieślnicy pleszewscy dzielili los wszystkich mieszkańców. Polakom odbierano majątki, większe warsztaty, sklepy i oddawano je Niemcom.

Po wyzwoleniu w 1948 roku został wprowadzony w Polsce przymus cechowy z nadzorem organów administracji państwowej. Zarejestrowano 168 zakładów rzemieślniczych, w grupie skórzanej było 31 zakładów (w tym 26 szewskich)¹³.

Przez następne lata rzemiosło pleszewskie przeszło sporo zmian organizacyjnych. Wraz z utworzeniem powiatu, w 1956 roku powstał Cech Rzemiosł Różnych. W działalności szewców obserwuje się w 1959 roku wzrost (42 zakłady) a w latach siedemdziesiątych (17 zakładów) i dziewięćdziesiątych (8 zakładów).¹⁴

W 1983 roku na 700-lecie Miasta Pleszewa rzemieślnicy ofiarowali pamiątkowy obelisk wzniesiony na rynku. Wśród trzech zasłużonych pleszewian jest tam nazwisko burmistrza, szewca Józefa Wilczka.

Wspomnienia Stefana Drążewskiego, szewca.

Przed wojną były inne czasy, zupełnie inne. Cech szewski był najliczniejszym cechem i bardzo dobrze zorganizowanym. Stanowili siłą napędową życia kulturalnego, towarzyskiego zarówno jak i pozostałe cechy rzeźniczy, krawiecki – nie chce tu nikogo pominąć - jednak na ten czas szewcy byli najpotężniejsi.

Po wojnie rzemiosło kwitło jeszcze jakieś dwa, trzy lata tak do 1948 roku. Z czasem „dzięki” władzy tzw. ówczesnej polityce stopniowo doprowadzano do zniszczenia rzemiosła w dosłownym tego słowa znaczeniu. Podam przykład mojego brata, który po ojcu prowadził zakład szewski przy ulicy Garncarskiej (róg Krzyżowej). Przeprowadzono kontrolę z Urzędu Skarbowego z Jarocina. Zważyli skóry, która posiadał w zakładzie i stwierdzili 200 gram więcej w stosunku do zapisu w zeszycie. Dostał za to taki domiar, że pracując jeszcze w Spółdzielni przez 5 lat spłacał dług. Tak skutecznie władza walczyła z rzemiosłem. Po wojnie rzemiosła nie było prawie w ogóle, rozkręciło się dopiero później po tym jak upadła spółdzielczość.

¹² Tamże, s.219

¹³ J.Piasecki. Dzieje rzemiosła pleszewskiego. Pleszew 1993, s.98

¹⁴ Tamże. s.224,225

Wszyscy liczący się szewcy w Pleszewie przystąpili do Spółdzielni Usług Wielobranżowych „Rozwój”. Spółdzielnia ta skupiała szewców - ja sam w niej pracowałem przez kilka lat jako cholewkarz. Od roku 1949 - 1951 nasilała się likwidacja rzemiosła szewskiego w Pleszewie, Ci uczniowie, którzy jeszcze się uczyli nie wracali już do zawodu. Dwóch szewców wówczas przekwalifikowało się na taksówkarzy, część na malarzy. Każdy szukał zajęcia, w którym mógłby zarobić i utrzymać dom.

Spółdzielnie następnie przeobraziły się w Spółdzielnię Usług Wielobranżowych. Objęły wszystkie zawody: rymarzy, cholewkarzy, fryzjerów, rzeźników, kowali itd. wszystkie zawody. Nie było wtedy śladu Cechu na terenie Pleszewa.

W tym zawodzie zacząłem się uczyć 1 lipca 1949 roku i jednocześnie pracowałem. Uczyłem się u pana Olszanowskiego przez 3 lata. Potem pracowałem w Spółdzielni. Jeżeli chodzi o cholewkarzy w Pleszewie pozostał Pan Janusz Kramarczyk no i ja.

Bardzo często było tak, że zawód szewca był dziedziczony z dziada pradziada i tak mój ojciec pochodził z bardzo mającej rodziny. Brakowało mu niewiele do ukończenia gimnazjum i matury, więc rodzice dali go na szewca. Wówczas był to najbardziej szanowany zawód i poważany w Pleszewie. Szewcem był mój brat no i ja.

Z tamtych czasów przetrwały powiedzonka na temat szewców, można by powiedzieć, że wszystko „co złego to szewcy”. Oto kilka z nich: „szewski poniedziałek”, „szewska pasja”, „klnie jak szewc” „spiesz się jak szewc na jarmark” itd. Szewska pasja wywodzi się od temperamentu szewca, na jedno słowo klienta - szewc miał ponoć tysięcy innych.

Tradycją były jednak szewskie poniedziałki. To było święto ustawowe szewskie - niepisane oczywiście. W żaden poniedziałek szewc nie pracował. Wynikało to z tego, że pracował ze soboty na niedzielę do rana, po czym jak uczniowie roznieśli trzewiki klientom następował poniedziałek - dzień wolny. Starsi szewcy, również krawcy chodzili wtedy do knajpy coś wypić i pograć w bilard.

Czasy powojenne to były trudne czasy, nie przelewało się. Zdarzało się, że w jednym budynku mieszkało 5 szewców. Ale wszyscy mieli pracę. Łapali się każdej pracy. Większość gorszych szewców robiło buty na jarmarku. Buty robocze, dla rolników i przemysłowców. Byli i tacy szewcy, którzy robili buty - jak wspominają starsi mieszkańcy - „na urząd”. W każdym zawodzie są lepsi i gorsi. I tu też tak było.

Wielu szewców robiło buty na zamówienie do sklepów. Na rynku można było zamówić buty u Pana Magnuszewskiego, u Pana Ulichnowskiego podobnie, handlowali tylko butami, była możliwość zamawiania obuwia na wymiar według własnego pomysłu.

Na Sienkiewicza mieli swoje warsztaty: Jan Jankowski i Józef Adamek, którzy pracowali również w Spółdzielni, mieszkali tam gdzie dziś jest bank PKO, specjalizowali się w butach oficerskich. Trudniej jest zrobić but oficerski, dłuższa cholewka więcej pracy. W kobiecych butach specjalizował się pan Paluszczak mieszkający przy ulicy Panieńskiej.

Mój ojciec bazował na zamówieniach Sióstr Zakonnych. Wykonywał nowe buty i reperował stare. Było to dobre zamówienia i stały pieniądze.

Szewcy starali się sprzedawać swój towar jak największej rzeszy ludzi, stąd też jeździli po całej Wielkopolsce na jarmarki, targi, nawiązywali kontakty, kupowali skóry. Ta grupa szewców, która robiła buty na jarmarki na terenie wielkopolskiego to przeważnie w okresie letnim pracowali w sadach. Przykładowo dziadek Jerzego Szpunta - Bronisław był szewcem (szewc wojskowy, robił

oficerki). W lecie dzierżawił sad i aleje przydrożne w majątku Chłapowskich w Żegocinie. Mieszkał tam z rodziną w prowizorycznej altanie, sprzedając owoce w Pleszewie.

Oczywiście dotyczyło to większej grupy szewców. Wiosną i jesienią jeździli na jarmarki i handlowali obuwem.

Żeby zostać czeladnikiem szewskim trzeba było płacić czesne. Zostać szewcem, to było kiedyś nobilitacją, a dostać się pod skrzydła najlepszego rzemieślnika na nauki, to największe szczęście.

Buty robiono ze skór zwierzęcych: cielęcych i bukatowych z młodych krów. Matka mówiła, że czynsz dzierżawny wynosił parę dobrych butów. Ceny butów wahały się od 12 do 15 zł przedwojennych. Nie wszystkich stać było na buty i chodzili w reblach. Były przypadki, że w domu była jedna para butów i czterech synów, jeden przychodził z kościoła i zdejmował buty, a drugi zakładał i szedł na mszę.

W Pleszewie zostało niewiele szewców. Kazimierz Lisiak był kiedyś kolejarzem, dziś nadal pracuje w zawodzie szewca. Uczył się kiedyś w spółdzielni potem był kolejarzem i na emeryturze znów wrócił do zawodu, Broniek Nawrocki w podwórzku na Kaliskiej, pan Walczak, który był taksówkarzem i wrócił do zawodu. Dorabiają sobie w małych domowych warsztatach. Niestety, dziś nie jest to zawód, który teraz przynosi duże dochody.¹⁵

Szewcy w literaturze

Na temat szewców pleszewskich Oskar Kolberg pisał: „szewcy doznają pewnej wzdury od ludu, która głównie zasada się na wykrywaniu różnych śmieszności u szewców. Pleszew liczy wiele rzemieślników, a że w daleką stronę spieszą z swym towarem na jarmarki, więc też utworzyło się z tego powodu wyrażenie: *Leci jak pleszewski szewc na jarmark*”¹⁶.

Powstały przysłówki, opowieści, anegdoty, legendy oto jedna z nich.

O szewcu Cholewie i pleszewskim dziedzicu...

Jeden z dziedziców Pleszewa był wielmożą bardzo łakomym na pieniądze, toteż wciąż nakładał na mieszczan różnorodne wysokie podatki. Najbardziej prześladował szewców, których było w tym mieście najwięcej. Szewcy mieli swój cech, wielce szanowny w mieście i okolicy, a największą karą dla każdego szewca było wykluczenie go ze społeczności cechowej. Bali się tego jak diabeł święconej wody, gdyż wyrzucony z cechu skazany był jednocześnie na wygnanie z miasta. Nie wiedzieli, zatem biedni szewcy, jak pozbyć się prześladowań ze strony dziedzica, gdyż nie mogli uczynić nic, co nie byłoby zgodne z honorem mistrza cechowego. Żył jednak w mieście młody szewc Michał Cholewa, który postanowił przechrzyć dziedzica. Zaczął od zastawiania sideł na zwierzynę w dziedzicowym lesie, ale wkrótce szlachcic dowiedział się, czyja to robota i postanowił wypędzić Cholewę z Pleszewa. Zastanawiał się wszakże, jak to zrobić, gdyż w wypadku kłusownictwa cech szewca nie mógł ukarać. Postanowił więc pan oskarżyć Michała o hyclostwo – wtedy nic nie zdołałoby uchronić biednego szewca przed wyrzuceniem z cechu i z miasta. Dowiedział się jednak Cholewa o zamiarach dziedzica i zwrócił się o pomoc do cechu, a rada majstrów cechowych szybko znalazła sposób na uratowanie Michała i pograżenie włodarza.

¹⁵ Wspomnienia. S. Drążewskiego w 2005, ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Pleszewie.

¹⁶ O. Kolberg, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, tom XV, Wrocław – Poznań 1982, s.169

Zaproszono, zatem dziedzica na jakąś uroczystość do cechu. Podano na stół mięsiwa; pan jadł, a szewcy przez uszanowanie dla gościa niczego nie ruszali, żeby dziedzic mógł wykroić sobie najsmaczniejsze kęski. Najadł się pan do syta i wytoczył wreszcie oskarżenie przeciwko Michałowi Cholewie, nazywając go hyclem. Na to szewcy zawołali:

Nie jada Michał kotów, a dziczyznę jeno z lasu, to grzech przecież niewielki. Jesteśmy świadkami, bo nas także częstował. Ale psa jeść, co leży na półmisku, to hańba! Smakuje jaśnie wielmożnemu mięso z kundelka...ha...ha ...ha! Mamyż to w tajemnicy utrzymać?

Wściekł się dziedzic, ale w obawie przed nazywaniem go hyclem w żart całe zdarzenie obrócił. A szewc Cholewa został po pewnym czasie majstrem cechowym, ale rodzina dziedzica nigdy u niego butów nie zamawiała...¹⁷

Środowisko szewców na gruncie pleszewskim przetrwało zagrożenia wojnami, kryzysy gospodarcze i dzięki doświadczeniu, pasji, podtrzymuje tradycje. Dzięki temu możemy oddychać atmosferą małych warsztatów, przy których siedzą zapracowani i skupieni nad naszym sfatygowanym obuwem nieliczni pleszewscy szewcy.



Budynek przy ulicy Poznańskiej 8. Przed budynkiem rodzina szewska M. Wejchmanna, obok Skład Kielbas i Wędlin St. Stragierowicza. Poczta datowana przed 1920 rokiem, pochodzi ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Pleszewie.

¹⁷ M. Olejniczak, *Podania, legendy i opowieści znad Prosnycy i Baryczy*, (na podstawie E. Kor-Walczyka, *Opowieści czterech jeźdźców*) Ostrów Wielkopolski 2005, s.189

A. Góralczyk

PLESZEŹ, ulica Kaliska naprzeciw
wzięcia

poleca na porę jesienią i zimową.

OBUWIE męskie, damskie i dla dzieci
w wielkim wyborze i tylko własnego wyrobu.

Długie buty nieprzemakalne i do gospodarstwa.
Obuwie z barkową podszewką, kaletczą, obuwie pilśniowe.
Specjalność:

Obuwie podług miary i na chore nogi.
Najnowsze fasony podług zagran. modeli.

Obuwie dla dzieci zawsze na siładzie.
Wszelkie naprawy włożące w zakres mogą
także wykonywać starannie pod nadzorem.
Ceny namięrkowańsze.

Imięcja jest:
pracazetelna,
duży obrót
a mały rysek



Reklama warsztatu i sklepu obuwniczego A. Góralczyka, Przewodnik po Wystawie Przemysłowej 1912, ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Pleszewie.

Roman WOJCIECHOWSKI

Pleszew, ul. Sienkiewicza 2.

Jedyny w Pleszewie magazyn obuwia włas. wyrobu

Solidne i pierwszorzędne wykonanie,
według najmodniejszych zurnali.

Specjalność: obuwie męskie, damskie i buty angielskie.

Zamówienia wykonuje się w/g najwybredniejszych wymagań.

NAPRAWA OBUWIA — TANIO I SOLIDNIE.

Kto u R. Wojciechowskiego obuwie kupuje
Ten wydanych pieniędzy nigdy nie żaluje
Bo tylko dobre obuwie jest NAJTAŃSZE!

Reklama magazynu obuwia Romana Wojciechowskiego. Na 40-lecie Koła Śpiewackiego „Lutnia” w Pleszewie 1896-1936, Pleszew 1936, s.56

PIĘTNASTE DOŻYNKI DIECEZJALNE DIECEZJI KALISKIEJ W PLESZEWIE 19 VIII 2007 r.

Ks. Krzysztof Grobelny

Przygotowania

W Polsce dożynki obchodzono już w XVI wieku. Zwano je również Wieńcowem – od najdawniejszego ich symbolu, jakim był wieniec ze zbóż i kwiatów. Wieniec niesiono do kościoła, a następnie ze śpiewem udawano się w uroczystym pochodzie do gospodarza dożynek. Poświęcony wieniec przechowywano w stodole aż do następnego roku, do nowego siewu. Po II wojnie światowej dożynki miały charakter polityczny, więc gospodarzami dożynek byli przedstawiciele władz administracyjnych. Chociaż zachowano w nich elementy tradycyjne, to jednak miały one wyrażać poparcie dla „nowego porządku, nowej władzy i polityki rolnej”. Po 1980 roku dożynki są świętem rolników o charakterze religijnym. Powrócono do tradycji dożynek parafialnych, diecezjalnych, będących dziękczynieniem składanym Bogu za szczęśliwie zakończone żniwa i zebrane plony.

Od wielu lat przywykliśmy już w naszym mieście do dożynek powiatowych, miejsko-gminnych, wiejskich, parafialnych, które rozpoczynają się przyniesieniem wieńcy żniwnych, bochnów świeżego chleba i pierwocin z sadów i ogrodów do kościoła. Tam odbywa się poświęcenie tych darów i Msza św. dziękczynna za zebrane zbiory. We Mszy Świętej uczestniczą rolnicy, ogrodnicy, sadownicy, przedstawiciele samorządów powiatu, miasta i gminy i przedstawiciele różnych organizacji związanych z rolnictwem. Potem udajemy się wszyscy w uroczystym pochodzie na teren uroczystości dożynkowych i następuje dalsza część radości dożynkowych. Od piętnastu lat istnienia Diecezji Kaliskiej weszły w jej tradycję dożynki diecezjalne urządzone w różnych miejscach podkreślających jednoznacznie jej wiejski charakter. Przybywają na te dożynki przedstawiciele wszystkich dekanatów diecezji, a jest ich trzydzieści trzy, przedstawiciele samorządów powiatowych, gminnych, miejskich, sołtysów i wielu diecezjan. Ksiądz Biskup wita się najpierw z przybyłymi delegacjami, błogosławi wieńce dożynkowe, które są wyraźnymi symbolami umiłowania Pana Boga i naszej Ojczyzny, następnie odprawia Mszę Świętą, w czasie której wygłasza kazanie dla rolników, które zawsze zawiera niezwykle ważne przesłanie teologiczno – moralne dla ludzi pracy na roli. Ksiądz Biskup jako pasterz diecezji jest znany z wielkiej troski o ludzi polskiej wsi. Rolnicy to czują i bardzo sobie cenią biskupa, który staje po ich stronie w różnych sytuacjach kryzysowych, charakterystycznych dla epoki przekształceń na polskiej wsi związanych z integracją europejską. Od wielu lat te dożynki transmituje Radio Maryja i Telewizja „Trwam”.

Pomysł, aby dożynki diecezjalne 2007 roku zorganizować w naszym mieście Pleszewie, powstaje 19 lipca 2006 roku przy okazji przygotowań do dożynek powiatowych. Propozycja

uzyskuje akceptację pana Burmistrza. W niedzielę 20 sierpnia 2006 roku delegacja z Pleszewa uczestniczy w dożynkach diecezjalnych w Trzcinicy. W delegacji byli: pan Arkadiusz Ptak Zastępca Burmistrza i pan Adam Staszak. Panowie ci przyglądali się tej uroczystości już pod kątem ewentualnej organizacji dożynek diecezjalnych w Pleszewie. We wrześniu 2006 roku na konferencji dziekanów naszej diecezji, ksiądz Biskup Stanisław Napierała stawia pytanie: który dekanat chciałby podjąć się organizacji następnych dożynek diecezjalnych? Na odpowiedź nie musiał długo czekać. Świadom wstępnych ustaleń z Burmistrzem ksiądz dziekan Krzysztof Grobelny zgłasza gotowość dekanatu i miasta Pleszewa do podjęcia się tego zadania. Ksiądz Biskup tę ofertę przyjmuje. W ślad za tą deklaracją dnia 26 września 2006 roku Dziekan Pleszewski i Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Burmistrz Miasta i Gminy w Pleszewie posyłają do Biskupa Kaliskiego Stanisława Napierały pismo następującej treści: *„Pragnąc podziękować Bogu za chleb oraz chcąc wyrazić wdzięczność rolnikom, sadownikom i ogrodnikom, dzięki którym nam go nie brakuje, deklarujemy gotowość organizacji Dożynek Diecezjalnych 2007. Zapewniamy, że wspólnymi siłami hierarchii kościelnej i władz samorządowych Miasta i Gminy Pleszew, postaramy się nadać temu świętu właściwą rangę i oprawę. Jesteśmy przekonani, iż Diecezjalne Święto Plonów w Pleszewie – mieście, które za swego patrona obrało św. Jana Chrzciciela, a Janowi Pawłowi II nadało tytuł Honorowego Obywatela, będzie głębokim przeżyciem religijnym i radosnym wydarzeniem dla Kościoła Diecezji Kaliskiej. Licząc na zgodę i błogosławieństwo Księdza Biskupa pozostajemy w oczekiwaniu”*. W październiku otrzymaliśmy pozytywną odpowiedź. To był sygnał do rozpoczęcia przygotowań tej uroczystości.

Pierwsze zebranie dotyczące zorganizowania w Pleszewie Dożynek Diecezjalnych 2007 odbyło się w gabinecie Burmistrza Miasta i Gminy 7 grudnia 2006 roku o godz. 10.00. W zebraniu uczestniczyli:

Burmistrz Miasta i Gminy	Marian Adamek
Przewodniczący Rady Miejskiej	Mieczysław Kołtuniewski
Zastępca Burmistrza	Czesław Skowroński
Dziekan Dekanatu Pleszewskiego	ks. Krzysztof Grobelny
Proboszcz Parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela	ks. Henryk Szymiec
Proboszcz Parafii p.w. św. Floriana	ks. Tadeusz Pietrzak
Kierownik Wydziału Kultury, Sportu i Zdrowia	Adam Staszak

Oto ustalenia jakie zapadły na tym spotkaniu:

- data uroczystości: 19 sierpnia 2007 roku
- miejsce: zbiórka na rynku (godz. 10.00), korowód na stadion, Msza św. o godz. 12.00
- część artystyczna (propozycja wykonawcy głównego: Zespół „Arka Noego” ze względu na charakter twórczości)

Wskazano na zagadnienia, które wymagają przemyślenia:

- dokonać wyboru Komitetu Honorowego i Komitetu Roboczego
- wyeksponować grupy związane z rolnictwem: Spomasz, Stowarzyszenie Pomidor, Działkowcy, Pszczelarze, Spółdzielnia Ogrodnicza,
- zaangażować pozostałych księży z Dekanatu,
- wystąpić do producentów wody mineralnej o dostarczenie towaru w zamian za reklamę,
- dostosować niedzielny porządek Mszy świętych w parafiach ze względu na Eucharystię sprawowaną przez Biskupa na stadionie miejskim,

- zebrać pleszewskie chóry do oprawy muzycznej dożynkowej Mszy świętej,
- wybrać formę materiałów dożynkowych, ich publikacja w kształcie broszury,
- przemyśleć formę pamiątki z pleszewskich dożynek.

Na zakończenie ustalono, że po przepracowaniu wstępnego materiału, ksiądz dziekan ustali termin spotkania z księdzem biskupem.

W drugim spotkaniu organizacyjnym, które odbyło się 3 stycznia 2007 roku w naszym ratuszu poczyniono następujące ustalenia:

- autobusy z delegacjami przyjeżdżają na wskazane wcześniej parkingi, uczestnicy otrzymują pakiet informacyjny (numer autobusu, który kierowca umieszcza za przednią szybą, bon konsumpcyjny) i są przeprowadzeni do rynku, a kierowcy pojazdów będą pilotowani na parking OHP w pobliżu stadionu,
- każda delegacja ma swojego opiekuna,
- delegacje są rozmieszczone wokół płyty rynku a Ksiądz Biskup podchodzi do każdej z osobna,
- należy dopilnować wysłania zaproszeń do władz samorządowych naszej diecezji.

Do późniejszych rozważań pozostawiono:

- kształt korowodu (pieszy, konny, udział orkiestry, innych pojazdów)
- charakter i dystrybucję posiłku na stadionie.

Na spotkaniu tym ustalono termin spotkania z Biskupem w Kaliszu na 8 stycznia 2007 roku o godz. 10.00. Ostatecznie do spotkania, w którym uczestniczyli ks. Prałat H. Szymiec, ks. Dziekan K. Grobelny, Przewodniczący Rady Miejskiej M. Kołtuniewski oraz Burmistrz Miasta i Gminy M. Adamek doszło 10 stycznia w Kaliszu. Po rozmowie z Biskupem nastąpiło powołanie komitetu honorowego i roboczego i przypisanie im zadań. Ksiądz Biskup przedstawił nam konkretne wskazania i kierunki, aby organizacja i przeprowadzenie uroczystości dożynkowych spełniły pokładane w niej oczekiwania.

Kolejne spotkanie odbyło się 13 kwietnia 2007 roku u Burmistrza i przyniosło następujące ustalenia:

- termin spotkania z ks. Piotrem Wiejakiem Diecezjalnym Duszpasterzem Rolników na 8 maja 2007 roku na godz. 9.00,
- podjęcie rozmów z właścicielami koni i bryczek w celu zorganizowania korowodu (rozmowy z panem M. Winieckim),
- zamówienie orkiestry,
- rozrysowanie korowodu na rynku,
- Wydział Gospodarki Komunalnej ma przygotować zmiany organizacyjne ruchu drogowego,
- Straż Miejska ma wyznaczyć, zabezpieczyć i oznakować parkingi,
- na kolejne spotkanie zaprosić organistów i dyrygentów chórów,
- określono liczbę osób na dożynkach (ok. 3 tysiące, w tym 800 przyjezdnych),
- podjęcie rozmów z Romualdem Bartosikiem nt. cateringu,
- wykonanie przez UMiG zaproszenia dla władz samorządowych z terenu diecezji.

W czwartym zebraniu organizacyjnym dożynek 8 maja 2007 roku wzięły udział następujące osoby: ks. Piotr Wiejak Diecezjalny Duszpasterz Rolników, Marek Winiecki – hodowca

koni, Krystian Kuberka – przedstawiciel Akcji Katolickiej. Rozmowy skończyły się następującymi konstatacjami:

- na rynku prowadzący zapowiada przybycie kolejnych delegacji,
- pamiątkę stanowiąc będzie torba z materiałami promocyjnymi Plesewa wręczona przez Burmistrza, który wraz z Dziekanem będzie towarzyszył Biskupowi podczas powitania delegacji dekanalnych,
- komentatorem będzie ks. Leszek Szkopek, dyrektor Diecezjalnego Radia Rodzina. On też pomoże we współpracy z realizatorami transmisji radiowej „Radia Maryja” i telewizyjnej „Trwam”,
- wybrano formę plakatu i zdecydowano o jego wydrukowaniu,
- wyboru starostów i asystentów dokonują organizatorzy dożynek,
- poczty sztandarowe uczestniczą w korowodzie od tablicy papieskiej,
- czytania na Mszy św.: rolnicy i ogrodnicy,
- modlitwa wiernych: rolnicy i ogrodnicy,
- przed procesją z darami poświęcenie wieńcy,
- procesja z darami: chleb, wino, owoce, miód, świece, kwiaty.

Po zakończeniu rozmów w ratuszu uczestnicy spotkania udali się na stadion miejski w celu dokonania wizji lokalnej.

Piąte spotkanie organizacyjne 19 czerwca 2007 roku przyniosło szereg konkretnych już decyzji i konkluzji z podjętych przygotowań:

- Burmistrz poinformował o działaniach Urzędu Miasta i Gminy, to znaczy o imiennym przydziale czynności i obowiązków oraz o powołaniu zespołu wspierającego, składającego się z sołtysów i przewodniczących osiedli.
- ks. Henryk Szymiec poinformował o próbach połączonych chórów parafii pleszewskich prowadzonych przez Sławomira Pankowiaka.

W dyskusji udało się wyłonić kolejne postanowienia:

- wydać okolicznościowy „Orędownik Pleszewski” z materiałami dotyczącymi Dożynek, a także miasta i naszej Diecezji. Zamieszczone reklamy powinny sfinansować przedsięwzięcie,
- sfinalizować rozmowy z panem Bartosikiem i ustalić ostateczne koszty,
- wybrać starostów i asystentów dożynek.

Z końcem czerwca 2006 roku przygotowanie uroczystości Dożynek Diecezjalnych w Pleszewie weszło w fazę finałową. 10 lipca podczas spotkania ks. Dziekana, pana Adama Staszaka i pani Marii Czyżak ustalono elementy dekoracyjne na stadionie i na podium. Należy jeszcze wspomnieć o rozmowach z ks. Leszkiem Szkopkiem, komentatorem naszej uroczystości a także koordynatorem współpracy z realizatorami transmisji radiowej i telewizyjnej.

Wśród tych wszystkich przygotowań, działań i dyskusji wiele razy powracała myśl, aby na tej uroczystości pojawili się ludzie. „Żeby byli ludzie” – można było usłyszeć te słowa od księdza Biskupa i innych zaangażowanych w to dzieło. Trzeba więc zrobić wszystko, aby ich nie zabrakło. Należało podjąć odpowiednie działania duszpasterskie. Na początku lipca zwróciłem się z oficjalnym pismem do księży proboszczów naszego dekanatu. Napisałem w nim:

Tegoroczne dziękczynienie za chleb, Dożynki Diecezjalne odbędą się w Pleszewie, w niedzielę dnia 19 sierpnia 2007 roku. Będą one zorganizowane przy współpracy Urzędu Miasta i Gminy Pleszew i Parafii Dekanatu Pleszewskiego.

Ramowy scenariusz przebiegu Dożynek jest następujący:

- Godz. 10.00 - Przyjazd delegacji z diecezji na pleszewski rynek*
 - Przyjazd Księdza Biskupa*
 - Uformowanie korowodu*
 - Krótki postój przy tablicy papieskiej na Placu Wolności im. Jana Pawła II.*
- Godz. 10.45 - Powitanie delegacji diecezji i dekanatu przez Księdza Biskupa*
- Godz. 12.00 - Eucharystia*
- Godz. 14.30 - Zwiedzanie wystawy rolniczej*
- Godz. 15.00 - Koncert zespołu „Arka Noego”*
- Godz. 16.30 - Występy zespołów lokalnych*

W związku z tym, uprzejmie proszę Przewielebnych Księży Proboszczów o zaproszenie swoich Parafian na Diecezjalne dziękczynienie Panu Bogu za chleb, aby nas było wielu. Warto pomyśleć o takim układzie Mszy św. tego dnia, aby jak największa liczba ludzi mogła wziąć udział w Eucharystii odprawianej przez naszego Księdza Biskupa Ordynariusza Stanisława Napierałę. Proszę też o przygotowanie tego roku delegacji z wieńcem z każdej Parafii naszego Dekanatu. Ważne jest też, aby Księża Proboszczowie zachęcili swoich parafian do odpowiedniego ustrojenia szczególnie tras dojazdowych do Pleszewa. Pozostaję w przekonaniu, że Czcigodni Bracia w Kapłaństwie zaangażują się w przygotowanie tego dziękczynienia.

Komunikat ten wręczyłem osobiście księżom w czasie spotkania na probostwie 7 lipca 2007 roku.

Tuż przed uroczystością dożynkową miało miejsce ważne spotkanie w ratuszu. Z Księdzem Biskupem spotkali się księża, władze samorządowe, sołtysi. To spotkanie było zwieńczeniem wszystkich przygotowań podejmowanych już od ponad roku. Przedstawiliśmy wtedy Biskupowi konkretny program uroczystości Dożynek Diecezjalnych – Pleszew 2007.

Znakiem wielkiego zaangażowania naszego Biskupa była jeszcze jego obecność na stadionie w przeddzień całej uroczystości. Wieczorem Ksiądz Biskup wraz panem Burmistrzem i kapłanami szczegółowo przyglądał się owocom naszych przygotowań; zobaczył scenę, poczynił uwagi do wystroju i scenografii, obejrzał ustawione maszyny wystawy rolniczej, podsunął cenne uwagi jak najlepiej je wyeksponować, obejrzał przygotowane zaplecze, objechał miasto i wsie w pobliżu, oglądając dekoracje na trasach wjazdowych z każdego kierunku do naszego miasta. Ksiądz Biskup, jak dobry gospodarz przypatrzył się, czy wszystko jest gotowe.

Przebieg uroczystości

Pleszew, wiekowy gród nad Nerem, z wielką otwartością czekał na możliwość goszczenia u siebie Żywcielei Narodu – Rolników z całej Diecezji Kaliskiej razem ze swym Biskupem Ks. prof. dr. hab. Stanisławem Napierałą. Tym momentem spotkania były Piętnaste Dożynki Diecezjalne w roku 2007. Pleszewianie nie tylko czekali na tę chwilę, ale też solidnie i dobrze się na ten czas przygotowali. Ten proces trwał niemalże cały rok i wyrażał się w wielokrotnych spotkaniach władz miasta i duchowieństwa (Komitetu przygotowawczego) z różnymi grupami ludzi, którzy mieli podjąć poszczególne zadania związane z uroczystością, a także spotkania z Biskupem i Duszpasterzem Rolników Diecezji Kaliskiej oraz mediami.

W słoneczny poranek 19 sierpnia 2007 roku przybywających z 33 dekanatów Gości, z jakże urokliwymi wieńcami plonów swojej pracy i błogosławieństwa Bożego, witały liczne żniwne dekoracje ustawione na wszystkich drogach dojazdowych do miasta. Nie zabrakło w nich akcentów narodowych w barwach biało – czerwonych. W sercu Pleszewa, przy Miejskim Ratuszu na rolników z całej Diecezji oczekiwał, w szatach pontyfikalnych, Ordynariusz Kaliski ks. Biskup Stanisław Napierała w asyście kapłanów i władz miejskich. Swoją obecnością uroczystość zaszczytili przedstawiciele władz samorządowych z terenu diecezji kaliskiej, powiatu pleszewskiego, parlamentarzyści oraz rolnicy i sadownicy. Uroczystość była transmitowana przez telewizję TRWAM, Radio Maryja i Radio Rodzina.

Punktualnie o godzinie 10 oo na pleszewskim Rynku dostojnych Gości i wszystkich zebranych powitał ks. Prałat Henryk Szymiec, proboszcz pleszewskiej Fary. A oto treść jego wystąpienia :

„Pozwólcie Drodzy Państwo, że jako proboszcz Kościoła Farnego, najstarszej na pleszewskiej ziemi świątyni, powitam Was najgoręcej i najserdeczniej, jak tylko potrafię. Niech mi będzie wolno uczynić to w imieniu wszystkich mieszkańców Grodu nad Nerem, naszych władz miejsko – gminnych i powiatowych, a także w moim własnym.

Ekscelencjo! Najdostojniejszy Księżu Biskupie, tak bardzo zatroskany o każdego diecezjanina naszej młodej Diecezji Kaliskiej.

Drodzy i Umiłowani Bracia i Siostry, ludzie pracy na roli, w zagrodach, sadach i ogrodach, reprezentujący tutaj dzisiaj wszystkich krzątających się i trudzących około „chleba naszego powszedniego”, wypełniający niejako wobec całego polskiego społeczeństwa ewangeliczną „posługę Marty”.

Drodzy bracia kapłani, na których sakramentalne słowa „chleb powszedni” staje się Ciałem Bożego Syna, by karmić, na trud i zmaganie o kształt codzienności i Dom Ojca!

Wielce zacne siostry zakonne, osoby życia konsekrowanego!

Szanowni Państwo – reprezentanci władz parlamentarnych i samorządowych naszego regionu, którzy na różne sposoby podejmujecie się dzielenia chleba!

Kochani Goście! Umiłowani Bracia i Siostry, Droga Młodzieży i Kochane Dzieci – Diecezjanie i Pleszewianie, którzy zachęceni przez Zbawiciela, każdego dnia modlicie się do Ojca – Stwórcy o chleb powszedni: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”!

Przedstawiciele mediów!

Witam Was Kochani na Pleszewskiej Ziemi wszystkich i każdego z osobna, nikogo nie pomijając, całym kapłańskim sercem, najgoręcej jak potrafię. Witam w Grodzie św. Jana Chrzciciela patronującego od wielu już lat naszej codzienności i naszym zmaganiom o dobro i ewangeliczną miłość. Witam w mieście, którego Honorowym Obywatel, od 25 rocznicy pontyfikatu na Piotrowej Stolicy, jest Wielki Syn naszej Ojczyzny, Jan Paweł II. Ongiś goszczący w naszych progach, wtedy jeszcze jako Kardynał Krakowski. Od Niego ciągle pragniemy uczyć się takiej wdzięczności, która Jemu – Papieżowi – nie ubliżała całować w uniezeniu ziemi – jak ręk matki – wszędzie tam, gdzie przybywał Ten największy Pielgrzym.

Jesteście Państwo w tym miejscu naszej Kaliskiej Diecezji, gdzie tej wdzięczności wobec Boga i ludzi za wszelkie dobro, człowiek uczy się już przynajmniej od 725 lat, a z pewnością i dłużej. To tak długo bowiem liturgia przypomina nam tutaj, że godne i sprawiedliwe, słuszne, a nawet zbawienne jest czynić dzięki.

Korzystając z tej mądrej i głębokiej zachęty pragnę, Kochani, zaprosić Was do wspólnego dziękczynienia za owoce Bożego błogosławieństwa, ziemi i pracy rąk ludzkich – Bogu i wszystkim, którym to się należy.

A zatem raz jeszcze witam i zapraszam do dorocznego Diecezjalnego Dziękczynienia”

Następnie barwny i długi korowód: gości, pleszewian i rolników w przepięknych strojach ludowych z urokliwymi wiencami dożynkowymi, w asyście licznych pocztów sztandarowych i zaprzęgów konnych, prowadzony przez Ostrowską Orkiestrę Koncertową pod batutą Pana Mariana Sikorskiego, wyruszył z Rynku ulicą Sienkiewicza, nad którą widniały różne dekoracje, na stadion miejski, miejsce głównych uroczystości. Zamykały go trzy konne bryczki, wiozące: Ks. Biskupa, Gospodarzy Miasta i Powiatu oraz Diecezjalnego Duszpasterza Rolników, Starostów Dożynek, a także inne osoby towarzyszące. Po drodze ten kolorowy korowód zatrzymał się na Placu Wolności im. Jana Pawła II pod tablicą z podobizną Papieża i Jego słowami wypowiedzianymi do Pleszewian w Watykanie, podczas spotkania z liczną delegacją wręczającą Ojcu św. Akt nadania Honorowego Obywatelstwa Grodu nad Nerem. Przy dźwiękach orkiestry i śpiewie dziecięcych zespołów pieśni „Barka”, Biskup wraz z Burmistrzem Pleszewa - Panem Marianem Adamkiem i Przewodniczącym Rady Miejskiej- Panem Mieczysławem Kołtuniewskim w asyście trzech pleszewskich proboszczów złożyli wieniec biało – żółtych kwiatów pod tą, wyjątkowo ważną dla pleszewian, tablicą.

Niedługo potem wielotysięczna dożynkowa procesja, przy dźwiękach orkiestry, wkraczała na odświętnie i bogato udekorowany stadion miejski, witana przez członków Akcji Katolickiej św. Jana Chrzciciela, obdarowujących każdego jej uczestnika wyjątkowo pięknie przygotowanym, kolorowym numerem specjalnym, wydawanego przez siebie pisma „Orędownik Pleszewski”, z wieloma informacjami o naszym mieście i wspomnieniami z minionych dożynek diecezjalnych, wypowiedziami licznych osób i mnóstwem zdjęć. Wszystko to zostało poprzedzone słowem ks. Biskupa Ordynariusza.

Okoliczni rolnicy w bramie prowadzącej na stadion zaprezentowali liczne maszyny rolnicze, te z odległej już przeszłości, te wczorajsze, ale i te najnowsze. Wśród wielości sztandarów wnoszonych na miejsce głównych uroczystości, jeden wyjątkowo komunikował: „Żywicielom Narodu – Szczęść Boże”.

Szybko stadion miejski zappełniał się wielotysięcznym zgromadzeniem Gości i mieszkańców ziemi pleszewskiej. Spikerem prowadzącym uroczystość był ks. Leszek Szkopek – dyrektor diecezjalnej rozgłośni „Radio Rodzina”. Jeszcze przed rozpoczęciem Mszy św. rozmawiał on z wieloma wybranymi przez siebie Gośćmi i Gospodarzami, co było słyszalne nie tylko na antenie radia i w telewizji ale i na płycie stadionu. Do szczególnie ważnych rozmów należały wypowiedzi Starostów Dożynek, Burmistrza Miasta i Gminy, parlamentarzystów, wielu rolników i kapłanów.

Następnie w porządku alfabetycznym delegacje dekanatów przedstawiały Księdzu Biskupowi swoje dożynkowe wieńce. Orkiestra koncertowała, a Ksiądz Biskup witał się z każdą delegacją. Każdy wieniec był sui generis dziełem sztuki i religijnej wymowy. I tak na przykład wieniec dekanatu grabowskiego to okazałych rozmiarów dzwonnica z równie imponującym dzwonem. Dekanat błaszkowski przywiózł ogromne serce z hostią pośrodku. Na uwagę zasługiwał niewielki wieniec, z misternie, wręcz koronkowo uplecionym kielichem z hostią, z nad których spływały dwie białe – czerwone szarfy, a na nich napis: Dekanat Jarociński. Oryginalną formę miał wieniec dekanatu złoczewskiego – studnia, na której widniał napis: „Panie daj nam żywej wody”. Niektóre dzieła wymagały szczególnie zmuśnej pracy. Były to kopie świątyń. Delegacja dekanatu mikstackiego przyjechała z miniaturą kościoła p. w. Narodzenia NMP z 1108 roku. Szczególną uwagę przykuwały i zainteresowanie wzbudzały obrazy wykonane z przeróżnych ziaren. Dekanat braliński przywiózł pełną uroku Matkę Bożą z Dzieciątkiem, a kaliski pierwszy, obraz Jezusa Miłosiernego. Z tym dziełem przybyli sami wykonawcy – państwo Helena i Stefan Nogajowie ze wsi Pruszków w parafii Pamięcin, której proboszczuje Diecezjalny Duszpasterz Rolników Ks. Kan. Piotr Wiejak. Równie piękny jak awers był rewers obrazu: polska flaga, na tle której umieszczony został orzeł w koronie, a w rogach dwie trzylistne koniczyny. Wszystko to wykonane zostało z ziaren: żyta, owsa, pszenicy, jęczmienia, tataraku, prosa, kukurydzy, sezamu i cebuli. Okazało się, że państwo Nogajowie już od lat wykonują takie obrazy na Diecezjalne Dożynki.

W centralnym miejscu odświętnie wyglądającego stadionu miejskiego, na zielonej murawie stanął pięknie udekorowany ołtarz, na którym miała dokonać się dziękczynna ofiara Mszy św. za zbiory. Nad ołtarzem, na profesjonalnie wykonanym zadaszeniu sceny estradowej, umieszczono napis, widoczny nawet z najdalszych zakątków: „Ziemia wydała plon – Bóg błogosławił”.

Jeszcze w przeddzień uroczystości Ks. Biskup zapragnął dogłębnie wszystkich prac przygotowawczych. To wówczas, dostrzegając sztuczne elementy dekoracji dożynkowych, podsunął nam myśl, aby było jak najwięcej żywych płodów zniwnej pracy rolników. Zainspirowani tą sugestią, tak też, w ostatnie godziny przed uroczystością, uczyniliśmy. I przyznać należy, że wyszło to na dobre estetyce oprawy całego otoczenia dożynek.

Sprawa, która nieco zaszwankowała, to pomysł umieszczenia stanowisk operatorów na podnośnikach, które w naszym mniemaniu miały usprawnić przekaz obrazu telewizyjnego. Okazało się inaczej. Kamerzyści nie potrafili dobrze wykorzystać perspektywy, jaką stwarzała wysokość.

Dziękczynna Msza św. Dożynkowa rozpoczęła się w samo południe. Koncelebrowała ją ponad 20 kapłanów przybyłych z delegacjami i trzech proboszczów pleszewskich pod przewodnictwem Biskupa Kaliskiego Stanisława Napierały. Wraz z połączonymi pleszewskimi chórami pod dyktando Sławomira Pankowiaka, które stanowiły oprawę muzyczną liturgii, cały stadion gromkim głosem zaśpiewał: „Pod Twą obronę Ojcze na niebie”. Tym razem ciepłe słowa powitania wygłosił wódcarz Miasta i Gminy Pan Marian Adamek. Z radością i wzruszeniem powiedział: „Dla mnie, burmistrza, to honor witać tak Wspaniałych Gości w przyjaznym Pleszewie”. Z kolei dziekan dekanatu pleszewskiego, Ks. Kan. Krzysztof Grobelny, uczynił wprowadzenie do dziękczynienia za zbiory, mówiąc o chlebie, jako symbolu domu rodzinnego, gościnności, zgromadzenia chrześcijan. Do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa zwrócił się słowami: „Weź ten chleb i ofiaruj go Bogu, aby w naszej diecezji nikomu nie zabrakło chleba”.

- Diecezja Kaliska niesie dzisiaj Bogu dziękczynienie za tegoroczne żniwa. Ziemia wydała plon, mamy nowy chleb. Rolnicy, ludzie pracy na roli! Jest się, z czego cieszyć. Wykonaliście wielką pracę, która rozciągnęła się na cały rok. Po trudach takiej pracy trzeba się cieszyć – wołał ks. Biskup we wprowadzeniu do Mszy św. Dożynkowej.

A następnie wygłosił homilię:

„Bóg pobłogosławił i ziemia wydała swój plon.

I

Żniwa dobiegły końca. Żniwa – owoc całorocznej pracy rolnika, jego trudów i zmagania, przepłatanych nadzieją i niepokojem. Ziemia wydała swój plon: ziemia, którą rolnik uprawił, posiał ziarnem, pielęgnował objął ręką, swoją miłością. Rolnik patrzył z dumą na łany złocistych zbóż, pełnych dojrzałego ziarna w kłosach. One się kłaniały jakby w podzięcie i hołdzie, a potem posłuszne jego woli poddały się żniwnym maszynom, które on w nie skierował, aby zebrać chleb dla siebie, swoich bliskich, dla Polski, dla Ojczyzny.

Jakie uczucie napęłnia rolnika – żniwiarza i w nim dominuje? Powinno to być uczucie radości. Czy jest? Gdy spoglądamy na naszych rolników, odnosimy wrażenie, że oni się nie cieszą, że nie ma w nich radości. Może mają swoje powody, które odbierają radość? Zapytani, czy się cieszą, może odpowiedzieliby: A z czego się cieszyć?

Rolnicy, ludzie pracy na roli! Jest się z czego cieszyć. Wykonaliście wielką pracę, która rozciąga się na cały rok. Po trudach takiej pracy trzeba się cieszyć.

Trzeba się cieszyć owocami waszej pracy. Nie są one tylko jednym z dóbr, jakie ludzie wytwarzają. Są dobrem wszelkich dóbr, ponieważ są chlebem. Chleb to życie, chleb to postawa każdej ludzkiej działalności, poczynając od tej fizycznej, aż po najbardziej duchową. Wszyscy muszą mieć chleb, żeby żyć i pracować.

Żniwami powinni cieszyć się nie tylko rolnicy. Żniwami powinni cieszyć się wszyscy, całe społeczeństwo. Czy rzeczywiście Polacy cieszą się żniwami? O żniwach w tym roku jakby zapomniano, jakby ich nie zauważono. W mediach pojawiały się rzadko krótkie wzmianki. Szkoda. Ludzie w mediach pewno sobie myślą, że żniwa nie są czymś, czym powinniśmy sobie zaprzętać głowę. Jesteśmy w Unii Europejskiej, więc chleba nie zabraknie. Czy to prawda?

II

Jakie są tegoroczne żniwa? Zdaje się, że bardzo zróżnicowane. Są regiony, gdzie plony były duże. Są okolice, gdzie zboża były średnie. I są miejsca, gdzie plony były niskie, niższe, niż w ubiegłym roku.

Różne są przyczyny takiego zróżnicowania. Przede wszystkim była nią pogoda: łagodna zima, gwałtowne przymrozki, a nawet mrozy na wiosnę; opady deszczu, to znów długi jego brak; wreszcie ataki chorób zbożowych. W rezultacie obok dorodnych łanów były łany przeredzone, zaschłe, porażone wirusami i grzybami. Zróżnicowane są więc tegoroczne zbiory i pewno będą korekty w szacunkach, jakie pojawiły się wcześniej w informacjach medialnych zapowiadające rekordowe zbiory.

III

Dożynki diecezjalne to dziękczynienie i podziękowanie. Dziękczynienie Bogu. Podziękowanie rolnikom.

Rolnicy – ludzie pracy na roli, a wraz z nimi ogrodnicy i sadownicy, całej naszej Diecezji są pierwszymi, którzy niosą dziękczynienie Bogu. Wyrażają je w modlitwie, ubranej w przepiękne wieńce, uplecione z kłosów zboża, a także z owoców, warzyw, kwiatów, zieleni. Ile pomysłów, umiejętności, ile serca, zamknięto w bukietach wieńcowych, które w dziękczynieniu przyniesiono z parafii całej Diecezji, aby je, jako pierwociny tegorocznych zbiorów, przedstawić Bogu!

Złożono je w pobliżu ołtarza. A na ołtarzu złożony jest chleb – owoc ziemi i pracy rąk ludzkich, który w czasie Mszy, mocą Ducha Świętego, zostanie przemieniony w Najświętsze Ciało naszego Pana i Zbawiciela. Na ołtarzu, we Mszy św., złączą się i obejmą, jakby w uścisku miłości, praca rolnika i błogosławieństwo Boga, który ziemi dał moc, aby ona zaowocowała chlebem.

Dożynki diecezjalne to wielkie dziękczynienie i wyznanie wiary rolników i wszystkich diecezjan. Wyznajemy publicznie i wołamy: Jest Bóg – Stwórca i Pan całego świata! Jego jest ziemia i to, co ją napelnia. Modlimy się słowami, które zapożyczamy z Psalmu 65: Boże, uwieńczyłeś (ten) rok swoimi darami. ... Uprawileś ziemię. Nawodniłeś jej bruzdy. Wyrównałeś jej skiby. Spulchniłeś ją deszczami i pobłogosławiłeś plonom... Uwielbiony bądź Boże!

A teraz chcemy gorąco podziękować Wam, rolnicy, ogrodnicy, sadownicy, ludzie pracy na roli! Mamy dla Was ogromny szacunek i uznanie. Wy jesteście tymi, którzy żywią społeczeństwo. Dziękujemy Wam! Dziękujemy całym sercem. Niech Bóg Wam błogosławi!

IV

Dożynki wprowadzają także w zamyślenie, które kieruje nas ku przyszłości. Jak rysuje się przyszłość rolnictwa i polskiej wsi?

Uderza tempo zmian. Bardzo wiele zmieniło się w ciągu roku. Trudno określić kierunek zmian. Jedno jest pewne. Mieszkańcy wsi, ludzie pracy na roli zmieniają się. Inną staje się polska wieś. Pojawiają się nowe domy, budowane i zamieszkiwane najczęściej przez ludzi z miast, osiedlających się na wsi, gdzie jest czyste powietrze, spokój, przyroda, przestrzeń.

Na polach widać nowoczesne maszyny rolnicze. Niekiedy bardzo nowoczesne. Rolnicy radzą sobie z nowymi możliwościami, jakie przed nimi się otwierają, mimo drobiazgowych przepisów prawnych. Ze swoimi produktami wchodzi na europejskie rynki. Na polskie produkty jest popyt. Ciągłe jednak polscy rolnicy nie cieszą się tymi samymi prawami, jak ich koledzy z krajów starej Unii. Tzw. dopłaty bezpośrednie, jakie otrzymują, są tylko częścią tych, które otrzymują rolnicy

na Zachodzie. Tę niesprawiedliwość trzeba przypominać i uwrażliwiać na nią polskie Władze w pertraktacjach unijnych.

Trzeba podkreślić zróżnicowanie, jakie widać coraz bardziej wśród polskich rolników. Żeby mieć dochody, trzeba posiadać dużo ziemi i wiele produkować. Z tego powodu większość rolniczych rodzin nie ma łatwo i ledwie koniec z końcem wiąże. Jest to główna przyczyna odpływu młodych ludzi ze wsi. Na wsi, w rolnictwie, nie widzą dla siebie przyszłości. Wbrew mniemaniu niektórych, dochody polskich rolników w przeliczeniu na osobę, należą do najniższych w Polsce.

V

Pewien niepokój budzi więź, jaka łączy rolników z ziemią. W przeszłości więź ta była mocna i głęboka. Patrząc na pola, można było w tym roku zauważyć, że wiele z nich zostało obsianych ziarnem niekwalifikowanym. Czy było to spowodowane brakiem pieniędzy na zakup ziarna siewnego? Czy brakiem zaufania do podmiotów, które ziarno siewne sprzedają, ale nikt ich nie kontroluje?

A może w ten sposób zaczęło się przejawiać pewne rozluźnienie w przywiązaniu rolników do ziemi?

Niepokój rośnie, gdy sobie uprzytomnimy, że szybko zbliżają się terminy, które wyznaczają granice dla sprzedaży polskiej ziemi cudzoziemcom. Oni mają pieniądze i pewnie będą gotowi zapłacić wysoką cenę, która i tak będzie niższa niż kupno ziemi w ich krajach. Nasi ojcowie bronili ziemię w okresie przymusowej kolektywizacji w PRL-u. Nasi praojcowie obronili polską ziemię przed agresją obcych, płacąc niekiedy cenę własnej krwi i życia. Dziś, nasze pokolenie, może tę ziemię stracić za pieniądze niewielkie w porównaniu z tymi, które w przeszłości musieli wydawać na wojnę z Polską o jej ziemię agresorzy i najeźdźcy. Musimy wszyscy być czujni. Ziemia, jak nieraz to podkreślam, jest zupełnie inną jakością dobra. Jest to dobro nieporównywalne z jakimkolwiek innym. Dobro wszystkich Polaków. Dobro, które decyduje o naszej tożsamości i wolności.

Rolnicy, ludzie pracy na roli! W Was nadzieja. Chyba jak nigdy w przeszłości, przed Wami staje zadanie ogromnie ważne i trudne; zadanie obrony polskiej ziemi. Może pojawić się pokusa sprzedawania ziemi obcym. I może być tak, że w wypełnieniu swego zadania będziecie osamotnieni. Owszem, będą Was namawiać i doradzać, abyście ziemię sprzedali. Nie poddawajcie się. Trwajcie! Myślę, że większość Polaków będzie Was wspomagać w wypełnieniu waszego zadania.

VI

W Ewangelii dzisiejszej niedzieli słyszymy mocne słowa Pana Jezusa: Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam (Łk 12,50). Rozłam? Jaki rozłam? Rozłam wyznacza granicę, jaka istnieje między dobrem i złem, między prawdą a kłamstwem. Jest rozłam między tymi, którzy postępują drogą prawdy i czynią dobro, a tymi, którzy zadają kłam prawdzie.

Dziś usiłuje się na różne sposoby zacierać granicę między prawdą i kłamstwem, między dobrem i złem. Doszło nawet do tego, że zło jest nazywane dobrem, a kłamstwo prawdą. Bóg nie ingeruje, by usunąć tę nieprawość. Pozwala współistnieć obok siebie dobru i złu, prawdzie i kłamstwu. Ale przyjdzie czas, że wkroczy i definitywnie oddzieli nieprawość od sprawiedliwości. Kiedy to będzie? Gdy przyjdzie czas żniwa. Żniwem nazywa Pan Jezus koniec świata. Gdy przyjdzie czas żniwa Syn Człowieczy pošle swoich aniołów; ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzy-

tanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą, jak słońce w królestwie Ojca swego (Mt 13,43). I kończy Pan Jezus swoje mocne słowa stwierdzeniem: Kto ma uszy niechaj posłysz (Mt 13,43).

Zasłuchajmy się w słowa Boga i starajmy się według nich kształtować swoje życie i postępowanie. Niech one nas przemieniają w dojrzałego człowieka i chrześcijanina. A kiedy przyjdzie w naszym życiu czas Bożego żniwa, niech Bóg nas znajdzie jako dojrzały owoc współdziałania z Jego łaską i da nam udział w Swoim życiu, które jest pełnią radości i szczęścia.”

Po homilii nastąpił obrzęd błogosławieństwa wieńców żniwnych. Szczególną wymowę miała procesja z darami. Jako pierwsi bochny chleba upieczone z tegorocznej mąki ponieśli starostowie dożynek: Barbara Wajsnis z Kowalewa, gospodarująca na 11,5 ha oraz Jan Noskowski z Brzezia, który zboża i rośliny okopowe uprawia na 35 ha. Asystowali im: Daniel Pomieciński z Zawidowic i Justyna Kubiak z Chrzanowa, którzy w darze złożyli dożynkowy wieniec. Starostom przypadł w udziale zaszczyt przedstawienia i komentowania symboli składanych darów, bowiem ludowe przysłowie mówi: „Rodzi nie tylko rola, ale Boża wola”. Darami były owoce pracy ludzi, którzy od wieków „żywią i bronią”. I tak: dzieci niosły chleb w kształcie kwiatów; kaliscy pszczelarze – świecę paschalną, a pleszewscy – miód i pyłek pszczeli; pleszewscy działkowicze w darze składali kosz z kwiatami, ogrodnicy i producenci – kosz z warzywami i owocami; pleszewscy producenci żywności – kosz z wędlinami i duży udziec; sołtysi nieśli wino, a przedstawiciele władz samorządowych wino i chleb na Eucharystyczną Ofiarę.

Przed błogosławieństwem końcowym zabrał głos Diecezjalny Duszpasterz Rolników Ks. Kan. Piotr Wiejak, który bardzo kwieście i długo dziękował wszystkim, nikogo nie pomijając, za wszystko co składało się na tę, dobrze przygotowaną uroczystość dożynkową. Podziękowania te niejako podpisał swoim końcowym słowem Ksiądz Biskup. Następnie udzielił pasterskiego błogosławieństwa zgromadzonym i wszystkim ludziom pracy na roli Diecezji Kaliskiej.

W ten uroczysty sposób: modlitwą, śpiewem i swoim świadectwem Diecezjanie podziękowali Bogu za tegoroczne plony. Jako wyraz patriotyzmu i jedności z tradycją zabrzmiała na zakończenie słowa pieśni śpiewane przez wszystkich zgromadzonych:

„My chcemy Boga w naszym kraju.
Wśród starodawnych polskich strzech.
W polskim języku i zwyczaju.
Niech Boga wielbi Chrobry, Lech.”

Po Eucharystii wszyscy goście, obdarowani materiałami promocyjnymi o Pleszewie oraz okolicznościowymi grafikami autorstwa pleszewianki Ilony Djoniziak, udali się wraz z Biskupem, władzami Miasta i Powiatu na przygotowany smaczny posiłek. Była uroczą biesiada pod gromnymi namiotami. Mimo że wielu udało się do swoich domów, ze wspólnego posiłku skorzystało trzy i pół tysiąca ludzi.

Po tym czasie pleszewski stadion wypełnił się jeszcze bardziej niż uprzednio, a zgromadzeni mogli wspaniale się bawić, bardzo żywo słuchając koncertu zespołu „Arka Noego”. Gdy występy skończyły się, pleszewianie i niektórzy goście, jeszcze długo, do późnych godzin wieczornych, bawili się na miejskim stadionie.

Kilka tygodni później Ks. Biskup Stanisław Napierała raz jeszcze przybył do Pleszewa, aby w Miejskim Ratuszu podziękować oficjalnie wszystkim organizatorom i osobom zaangażowanym w przygotowanie dożynkowej uroczystości i wręczyć im okolicznościowe dyplomy. A kiedy władze miasta wraz z Akcją Katolicką św. Jana Chrzciciela organizowały, 19 grudnia 2008r., wigilię bożonarodzeniową dla 350 osób samotnych, bezdomnych i ubogich, goszczący na zaproszenie nasze Biskup wyznał: „*Nie bardzo dysponowałem czasem, ale nie mogłem do was nie przybyć, przecież tyle wysiłku i zaangażowania włożyliście w przygotowanie, tak wspaniale wyglądających uroczystości dożynkowych naszej diecezji*”.



Na pleszewskim rynku przybyłych gości powitał gospodarz parafii p.w.Święcia św. Jana Chrzciciela Ksiądz prałat H. Szymiec.



W barwnym korowodzie uczestnicy dożynek udali się ulicami miasta na stadion miejski.



Burmistrz Miasta i Gminy M. Adamek oraz Przewodniczący Rady Miejskiej M. Kołtuniewski w asyście Biskupa kaliskiego S. Napieraty składają kwiaty przed tablicą Papieską.



Scenografię dożynek stanowiły dekoracyjne wieńce przywiezione ze wszystkich dekanatów diecezji.



Biskup Kaliski S. Napierała wita delegację parafii Lenartowice.



Uroczystą Mszę św. sprawował Ksiądz Biskup S. Napierała w asyście kilkudziesięciu kapłanów z terenu diecezji.



W trakcie Mszy św. przedstawiciele różnych grup społecznych utworzyli procesję z darami.



Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa sprzętu rolniczego. (Eksponaty pochodziły z firm Rolbud M. Michalaka i Trans-Złom J. Walerowicza).



Występ zespołu „Arka Noego” zgromadził liczną publiczność.

s. M. Immaculata Kowalska s. M.

OCALIĆ DZIEDZICTWO ZGROMADZENIA

Głównym celem, jaki nam przyświecał, było uratowanie przeróżnych przedmiotów kultu, modlitwy, pracy i świadectwa wszechstronnej działalności Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia N.M.P., założonego przez Błog. Edmunda Bojanowskiego. Siostry już od 1850 roku znacząco wpisały się w dzieje Kościoła i Narodu Polskiego, a od 1877 roku zaznaczyły swą posługę również w dziejach miasta Pleszewa.

Konstytucje naszego Zgromadzenia w art. XIV wskazują: „*Jako spadkobierczynie ducha naszego Ojca Założyciela nie możemy nic uронić z jego spuścizny*”

Właśnie teraz, w naszych czasach, Zgromadzenie zaczęło jeszcze raz gromadzić **ostatnie ślady tej spuścizny** – wszelkie dawne eksponaty, przedmioty, zdjęcia, rzeczy z różnych placówek Zgromadzenia. Byłyśmy przeświadczone, że przy ich pomocy Siostry – nasze poprzedniczki – uświęcały się, spełniając zwyczajne przecież, codzienne prace apostołskie. Pozostawiły nam świadectwo tego dziedzictwa, którym my dziś żyjemy i z którego będą czerpać następne pokolenia. Okazało się, że dotychczasowe zbiory uratowane od zapomnienia, a nawet zniszczenia, są jeszcze bardzo okazałe. To ważny trop do odkrywania na nowo odpowiedzi na pytanie naszych czasów o sens i cel. Człowieka bowiem do końca nie można zrozumieć bez historii, a ostatecznie – jak głosił Jan Paweł II – bez Chrystusa, twórcy historii człowieczej.

Sprawa ratowania zbiorów – eksponatów stała się dla nas istotna, gdy Zgromadzenie zmuszone było likwidować kilka placówek, gdyż z powodu zmian cywilizacyjnych spadła liczba powołań. Alternatywa była jasna: albo wszystko utracić, albo chociaż część ocalić. Sprawa nie podlegała żadnej dyskusji, ale powstał problem: co zachować, w jaki sposób, przez kogo i gdzie...?

Szacunek do Boga Stwórcy, do Ojczyzny, do ojca i matki, szacunek do dziedzictwa narodowego, szacunek do konkretnych osób – Sióstr, które były przed nami, jest zbieżny do tego szacunku jaki pokazywał sam Błogosławiony Edmund Bojanowski i którym nas zachwycał i pouczał Jan Paweł II całujący ojczystą ziemię jak ręce Matki.

Nasze przedsięwzięcie na tak szeroką skalę stało się możliwe do zrealizowania w 1997 roku, dzięki zrozumieniu, wsparciu, mobilizacji i szczególnej akceptacji Siostry Prowincjalnej M. Hilarii Rząsy wraz z Zarządem Prowincji Pleszewskiej. Dzieło wsparła również Matka Generalna Miriam Szyszka z Zarządem Generalnym Zgromadzenia. Wspierały nas również dziesiątki bezimiennych ludzi.

Nie przypadkowy i nie bez znaczenia – jak się okazało później – dla MUZEUM ZGROMADZENIA w Pleszewie był wybór... kostnicy¹ (tak! kostnicy – prosektorium przyszpitalnego), która od 1904 roku służyła szpitalowi Sióstr, a także mieszkańcom Pleszewa za miejsce ostatniego ich spotkania z najbliższymi; szczególnej zadumy, wspomnień tego, co przeminęło, a co żyje.

¹ Budynek – prosektorium i kaplica pogrzebowa.

Nadto źródła podają, iż po poświęceniu budynku prosektorium, w listopadzie 1904 r. *pierwszą siostrą*, która tam spoczęła była **Przełożona Generalna Matka Teodora Masłek**, która zmarła po długich cierpieniach, właśnie 8 grudnia² 1904 roku. Natomiast *ostatnią siostrą*, której zwłoki złożono w tej kostnicy była **Przełożona Generalna Matka Loyola Sommerfeld** - zmarła 10 maja 1996 r. Wtedy kostnicę już zamknięto.

Samo przystosowanie starego, bardzo zniszczonego budynku do funkcji **muzeum** wymagało wielkiego wysiłku finansowego, no i kapitalnego remontu od posadzki aż po dach. Tak wielkie przedsięwzięcie nie byłoby możliwe bez ofiarnej pomocy zarówno materialnej jak i fizycznej osób życzliwych Zgromadzeniu. Wśród nich należy wymienić: Prezesa Fabryki SPO-MASZ Pleszew S.A., **p. Tadeusza Raka**, który finansował wiele przedsięwzięć i służył pomocą fizyczną poprzez swych pracowników; **p. Marka Andrzejewskiego**, prywatnego właściciela Stacji Paliw BOGMAR i firmy kotlarskiej, który sponsorował zakup posadzki oraz przystosowanie starych witraży do zabezpieczenia okien, oszklenie bramy i inną pomocą; stolarzy: **Tadeusza i Andrzeja Kowalskich**, którzy adaptowali stare stoły z naszej uczelni na gabloty wystawiennicze; pracowników OHP: **p. Stanisława Chorodeńskiego**, **p. Piotra Twardego**, **p. Pawła Politowicza** oraz **uczniów z OHP**, którzy trudzili się przy wylewaniu i zakładaniu posadzki, nowych tynków itd. W czyszczeniu i katalogowaniu zbiorów ofiarnie pomagały **p. Teresa Belak**, **p. Barbara Michałowicz**, **p. Krystyna Szadurska** i inni. Ostatnim znaczącym przedsięwzięciem, fundowanym przez Prezesa **p. Tadeusza Raka**, było odtworzenie bramy kutej według projektu z 1903 r. Zadania tego podjęła się Pracownia Kowalstwa Artystycznego DECO z Poznania.

Szczególną pomocą w projektowaniu, zagospodarowaniu i wykończeniu poszczególnych pomieszczeń muzealnych służyła **siostra Joela Kowalska**.

Zgromadzenie szczerze wdzięczne jest tym wszystkim życzliwym osobom za wielki wkład w całokształt tego dzieła, by „**Ocalić dziedzictwo Zgromadzenia**”.

Pierwszą wystawę otwarto 2 lutego 1999 roku, jeszcze w izbie warsztatów kucharskich naszej szkoły. Prezentowała ona nasze skromne zbiory. Dopiero później, już w budynku Muzeum, obejmującym parter i pierwsze piętro - łącznie aż 5 sal ekspozycyjnych - rozrosła się do znacznych rozmiarów. Została podzielona na następujące działy tematyczne:

- Błog. Edmund Bojanowski
- W służbie Kościołowi i Zgromadzeniu
- Szpital w służbie chorym
- Szkoła Gospodarcza i Ochronka
- Modlitwa
- Praca

Muzeum od samych początków darzono znaczącym zainteresowaniem. Kolejne wystawy zwiędzali dostojnicy Kościoła, siostry zakonne, pielgrzymi, wycieczki, dzieci szkolne i młodzież, starsi, niepełnosprawni, inteligencja, władze miasta, nawet goście zagraniczni. W Księdze pamiątkowej Muzeum mamy już przeszło 500 wpisów ! Muzeum ma już od 2003 roku swoją własną, oryginalną pieczęć oraz swój Biuletyn.

² Uroczystość patronalna Zgromadzenia – Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny

Patrząc z perspektywy kilku lat istnienia naszego Muzeum, widzimy jaśniej sens trudu, pracy i włożonych środków. Warto ocalać i pielęgnować Dorobek Zgromadzenia zarówno w Muzeum jak i na każdej placówce Sióstr, bo i tam trzeba zachować to, co ważne i cenne.

Stale pozyskujemy nowe eksponaty, rozmaite drobiazgi, cenne dla nas pamiątki. Chętnie opiekujemy się też depozytami i przyjmujemy dary. Ostatnio dołączyłyśmy do zbiorów różaniec śp. siostry Telesfory Tekli Dopierały (102 lata życia), 3 modlitewniki z XIX w. i chlebak od p. Walerii Bigońskiej, stary oleodruk - św. Józef Kaliski, stare ornaty. Każda dawna fotografia może mieć wielką historyczną wartość. Na jednej z nich znalazłyśmy Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego w naszej pleszewskiej kaplicy.

Serdecznie zapraszamy na nasze wystawy w Muzeum w Pleszewie przy Domu Prowincjalnym Sióstr Służebniczek Maryi ul. E. Bojanowskiego 1, niedaleko Rynku i Dworca PKS. Przybycie indywidualne albo grup zorganizowanych prosimy zgłosić wcześniej telefonicznie (062-7421180) lub na adres: sekretariat@sluzebniczki-pleszew.pl, albo pisemnie: 63-300 Pleszew, ul. E. Bojanowskiego 1.

Na większą chwałę Bożą i cześć Niepokalanej Dziewicy.



Na zdjęciu: Zarząd Prowincjalny w latach 2002-2005; s. Miriam Szyszka (była Przełożona Generalna), s. Rut Szymanowska, s. Hilaria Rzęsa – Przełożona Prowincjalna, s. Regina Olbrich, s. Natalia Hagiel.



Jedna z sal wystawowych Muzeum na parterze.



Matka Oktawiana Olejnik (Przełożona Generalna od 1999 r.), Siostra Prowincjalna Hilaria Rzęsa. s. Arilda Mandziak (przełożona domu zakonnego w Rzymie)³



Budynek Muzeum (dawne prosektorium i kaplica przyszpitalna)

³ Foto. wyk. s. Immaculata, Archiwum Muzeum.

Błażej Kaczmarek
Michał Kaczmarek

PLESZEWSKI 70 PUŁK PIECHOTY W BITWIE NAD BZURĄ

Ostatnie dni lata 1939 w Pleszewie wyraźnie wskazywały, że wojna jest nieunikniona. Poczynając od 24 sierpnia 1939 roku 17 Dywizja Piechoty obsadza wcześniej przydzielone jej odcinki obronne. 70 pułk piechoty, który wchodził w skład wyżej wymienionej dywizji, opuszcza pleszewskie koszary i zajmuje rejon nad rzeką Prosną, od Szymanowic do Kalisza:

- 8 batalion strzelców (utworzony został przez 70 pp) stacjonuje w rejonie Szymanowic,
- 2 batalion zajmuje obszar w rejonie: Chocz-Kuźnia-Brudzewek,
- 1 batalion obsadza odcinek w okolicach Jankowa i Jastrzębnik.

Dowództwo pułku, na czele z pułkownikiem Alfredem Konkiewiczem i 3 batalion zajmują teren za wyżej wymienionym umocnionym odcinkiem Prosną w Stawiszynie. Wchodząca w skład 3 batalionu, 9 kompania z plutonem ckm zostaje wysłana na czaty w rejonie Turska.

Tak oto wspomina te wydarzenia 18-letnia wówczas mieszkanka Kuźni pani Irena Jasiak: *„Kilka dni przed wybuchem wojny wojsko polskie było wszędzie, w naszym domu w 2 pokojach spali żołnierze, było ich kilkunastu, wojsko spało także w stodole. Tuż za podwórzem w polu żołnierze kopali okopy i budowali zasieki. Na podwórku znajdowała się kuchnia polowa. W Brudzewku było widać jak powstają bunkry. Mimo dużej ilości wojska panował porządek, z ogrodu z drzew żaden żołnierz nie zrywał bez zezwolenia owoców. Żołnierze częstowali nas wspaniałą kawą w kostkach, którą przeżuwaliliśmy lub piliśmy zaparzoną wodą. Pamiętam doskonale, że w niedzielę (03.09.1939) rano po wojsku nie było już śladu”.*

Faktycznie, 3 września 70 pułk piechoty opuścił swoje wcześniej przygotowane pozycje obronne, udając się w dniach 4 -7 września w kierunku Koła, gdzie ostatecznie 8-9 września dociera na południe od Krośniewic i Kutna.

Wówczas to sztab Armii Poznań, w skład której wchodziła m. in. 17 Dywizja Piechoty (68 pp z Wrześni, 69 pp z Gniezna, a także pleszewski pułk) zdecydował o zorganizowaniu uderzenia na tylne jednostki armii niemieckiej, podążającej w kierunku Warszawy, które wyprzedzały o kilka dni marszu Armii Poznań w drodze do stolicy Polski. Generał Kutrzeba przedstawił plan akcji Naczelnemu Dowództwu, starając się włączyć w te działania także Armie Pomorze i po uzyskaniu zezwolenia postanowił przystąpić do uderzenia.

Dowódca Armii Poznań zdawał sobie doskonale sprawę, że nie zdoła przedostać się do Warszawy bez bitwy, dlatego też zdecydowano, że wojsko polskie nie będzie czekało na atak niemiecki i samo przystąpi do kontrofensywy właśnie na odcinku, gdzie między innymi znajdował się pleszewski pułk.

Bitwa była potrzebna wojsku również ze względów moralnych, ponieważ żołnierze Armii Poznań byli już 8 dzień bez bezpośredniej walki z wrogiem. Wojsko było zdeterminowane, chętne do walki, a jednocześnie podłamane tym, że bez strzałów oddają ziemię wrogowi, a ich rodzinne miejscowości są już zajęte przez okupanta.

9 września Armia Poznań wykonała przeciwuderzenie w rejonie Bzury na niemieckie dywizje, rozciągnięte w marszu między Łęczycą i Łowiczem, skupiając główny wysiłek na odcinku w kierunku Strykowa. Dzięki czynnikowi zaskoczenia, Polacy zadali nieprzyjacielowi duże straty i odrzucili go na około 20 km na południe, zdobywając szereg miejscowości min. Łęczycę i Piątek. Wówczas to polska 17 Dywizja Piechoty stoczyła ciężkie walki z niemiecką 17 Dywizją Piechoty.

70 pp także brał udział w tej ofensywie, forsując rzekę Bzurę w rejonie pomiędzy szosą Łęczycza – Piątek, idąc po osi: Witonia, Sługi, Moraków opanowując po walkach wiele miejscowości m.in. Gaj Stary, Bryski, Karszenice.

Żołnierze pleszewskiego pułku brali udział w ciężkich walkach pod Małachowicami i Modlinem od 10 do 12 września, gdzie wślawili się bohaterską obroną wzgórza 123, które wielokrotnie było szturmowane przez czołgi niemieckie. Do bardzo krwawych starć dochodziło także pod Celestynowem i Giecznem, gdzie 11 września późnym wieczorem zginął dowódca 1 batalionu 70 pp major Julian Siedlecki, a sam batalion poniósł ciężkie straty. Gieczno udało się opanować dopiero w kolejnym natarciu.

Kiedy 12 września kontrofensywa zaczęła załamywać się, 70 pułk brał udział w walkach obronnych, a w następnym dniu tj. 13-14 września wycofał się w kierunku północno – wschodnim, za północną stroną Bzury i zajął pozycje na południowy - wschód od Kutna.

15 września dowództwo Armii Poznań i Pomorze podjęło decyzję, wycofywania się w kierunku wschodnim, celem przedostania się do Warszawy przez Sochaczew. W okresie tym ujawniło się, silniejsze niż we wcześniejszych dniach, działanie lotnictwa niemieckiego, którego ilość przekraczała 300 samolotów.

16 września sztab i część wojsk 70 pp znajdowały się już w okolicach Rybna pod Sochaczewem. W tym dniu doszło do bardzo krwawych walk. Pleszewscy żołnierze bronili Rybna przed szturmującymi czołgami i wojskiem niemieckim. Walki trwały do zmroku. Wprawdzie Niemcy utracili kilka czołgów, a obrońcom udało się utrzymać miejscowość w swych rękach, lecz sytuacja była nadal krytyczna, gdyż wojska polskie znajdowały się w otoczeniu. Podjęto więc próbę przebicia się przez bronioną przez Niemców Bzurę na odcinku, na północ od Sochaczewa.

Część wojsk 70 pp o zmroku 17 września na wysokości Brochowa (na północ od Sochaczewa) zaczęła, pod silnym ostrzałem artyleryjskim i niemieckiej broni maszynowej, przeprawiać się na drugą stronę Bzury. W tych dniach dochodzi do bardzo heroicznych i krwawych walk 70 pp, w czasie których 18 września pod Iłowem ginie podporucznik Józef Woźny, rzucając się z granatem pod niemiecki czołg.

19 września pułk zostaje rozbity. Część żołnierzy trafiła do niewoli, reszcie wojsk udaje się przedostać przez Bzurę do Puszczy Kampinoskiej, a niedobitki przebijają się do Warszawy. 22 września na przedpolach Warszawy ginie oficer łączności 70 pp porucznik Stefan Dąbek. Tak postać tę wspomina córka plutonowego Antoniego Jędrzejczaka, pani Aleksandra, której ojcu udało się przeżyć wojnę: *„Porucznik Dąbek był bardzo odważnym, dobrze wyszkolonym*

oficerem. Pamiętam jak ojciec często chwalił swojego przełożonego. Cytował także często słowa porucznika Dąbka z września 1939 roku: *śmierci się nie boję, gdyż jestem kawalerem i w razie śmierci nikogo nie osierocę, a do niewoli nie pójdę*”.

Ostatnie dni bitwy nad Bzurą opisuje dowódca 17 Dywizji Piechoty pułkownik Mieczysław Mozdyniewicz: „*Od 17 do 19 września walki już miały charakter bezładny. Piechota przechodziła przez Bzurę bez sprzętu. Działa zostały w rzece. Grupy żołnierzy przebijały się przez Puszcę Kampinoską do Modlina i Warszawy*”. W takich to właśnie warunkach przyszło bić się żołnierzom pleszewskiego 70 pp.

Cały 70 pp w dniach od 1-19 września poniósł następujące straty: poległo 23 oficerów, 400 podoficerów i szeregowców, a rany odniosło 17 oficerów i około 1000 podoficerów i szeregowców. Żołnierze spoczywają na różnych cmentarzach. Najwięcej pleszewskich mogił jest na cmentarzu w Łęczycy, ponad 70 oraz w Modlniej, gdzie pochowanych jest 40 żołnierzy. Walczący w 70 pp spoczywają także na cmentarzach w: Budach Starych, Giżycach, Gostyninie, Iłowie, Kiernoi, Kocierzewie, Kole, Kutnie, Laskach, Łodzi, Łomiankach, Łowiczu, Młodzieszynie, Rybnie, Sochaczewie, Strzegocinie, Tumie i w Warszawie. Niestety, wielu poległych nie doczekało się swych mogił i umieszczeni zostali w rejestrach nieznanymi żołnierzami Wojska Polskiego.

Kilkunastu żołnierzy 70 pp zginęło także w oflagach i stalagach, do których dostali się po bitwie nad Bzurą. Przykładem tragicznej śmierci w niewoli może być znana, dzięki wspomnieniom porucznika Mariana Sierakowskiego, śmierć kapitan Edwarda Mamunowa, którego to Niemcy w oflagu VII A w Murnau oskarżyli o zabójstwo żołnierzy niemieckich w czasie kampanii wrześniowej. Kapitanowi groziła śmierć, a w najlepszym przypadku obóz koncentracyjny. Kapitan Mamunow przez ponad 10 miesięcy żył na poddaszu baraku, chowając się przed Niemcami, którzy uważali, że kapitan uciekł z obozu. Pomagali mu w tym oczywiście koledzy - oficerowie z 70 pp, dostarczając żywność i wszystkie inne produkty potrzebne do życia, trzymając wszystko w wielkiej tajemnicy. Jednak pewnego dnia w czasie apelu przedpołudniowego, gdy wszyscy oficerowie byli zgromadzeni na placu, zauważono dym wydobywający się przez dach bloku E. Zauważyli to również Niemcy - dym zdradził, że na strychu bloku E coś się stało - od podgrzewacza posiłków, który miał kapitan, zapaliły się papiery, (gazety, które były przyczepione do koca - jako rodzaj namiotu). Kapitan Mamunow powiesił się prawie na leżąco. Wiedział, że w przypadku dostania się w ręce gestapo będzie męczony i zamordowany. Prawdopodobnie kapitan miał już wszystko przygotowane na taką ewentualność.

Od zespołu redakcyjnego:

Udział 70pp w wojnie obronnej 1939 roku opisali: A. Szymański „Z dziejów 70 pułku piechoty”, Pleszew 1990 oraz B. Kozłowska „Pułkownik Mozdyniewicz. Żołnierz Polski Niepodległy”, Łódź 2003.



Cmentarz w Rybnie.



Sochaczew - największy cmentarz po bitwie nad Bzurą.

HISTORIA FAMOT PLESZEW S.A.

Ignacy Jezierski – pleszewski Cegielski.

W 1875 r. fabryka niemieckiego przemysłowca – Juliusa Moegelina – zbudowała, w podpleszewskim majątku Malinie, gorzelnię. Z jej uruchomieniem były kłopoty i usunięcie usterek oraz rozruch zlecono Ignacemu Jezierskiemu. Roboty trwały kilka tygodni. Właściciel Malinia – Julius Jouanne – był bardzo zadowolony ze sprawnie i fachowo wykonanych prac. Uznał, że przydałby się w Pleszewie taki fachowiec i usilnie namawiał Jezierskiego, aby przeniósł swoją firmę z Poznania do Pleszewa. Proponował zagospodarowanie znajdujących się w mieście zabudowań nieczynnego zajazdu położonego między (obecnie) ul. Sienkiewicza i ul. Ogrodową. Duża stajnia dla stu koni, kuźnia, wozownia, obszerne podwórze z wygodnym wjazdem od strony Ogrodowej były znakomitym miejscem dla dużego warsztatu mechanicznego. Oprócz tego Jouanne oferował mieszkanie na Malinowym Przedmieściu. Ignacy Jezierski dał się przekonać i wiosną 1876 r. przeniósł się do Pleszewa. Swój pleszewski warsztat mechaniczny zarejestrował jako firmę: **Ignacy Jezierski Pleszew**.

Po kilku latach okazało się, że systematycznie powiększający się zakres usług – naprawa i budowa maszyn rolniczych – wymagał nie wprowadzania drobnych zmian i prowizorycznych adaptacji, a poważnych inwestycji. W 1883 r. przystąpiono do przebudowy stajni na duży, odpowiednio wysoki budynek fabryczny. Powstała hala produkcyjna, która dzieliła się na dwie części. W większej, od strony ul. Sienkiewicza, mieścił się warsztat budowy maszyn wyposażony w obrabiarki, kuźnię, ślusarnię, a w drugiej części, położonej od strony ul. Ogrodowej, znajdowała się odlewnia, w skład której wchodziła tapialnica, wyposażona w żeliwiak i piec tyglowy oraz rdzeniarnia i formiarnia. Napęd mechaniczny fabryce zapewniała, wtoczona do środka hali, lokomobila. Zawieszona pod stropem pędnią pasowymi transmisjami napędzała obrabiarki i dmuchawę dostarczającą do żeliwiaka niezbędne dla procesu metalurgicznego powietrze. Uruchomienie przedsiębiorstwa nastąpiło w sierpniu 1883 r. i od tego czasu działało ono pod firmą: **Ignacy Jezierski – Fabryka Maszyn i Narzędzi w Pleszewie**.

Opracował Stanisław Szymański, prawnuk Ignacego Jezierskiego w Gdańsku,
10 grudnia 2007 r.

Ignacy Jezierski (1842-1919), po skończeniu szkoły ślusarskiej w Poznaniu, jako młodzieniec wyruszył w świat. Odwiedził Szczecin, Hamburg, Lipsk i Wiedeń. W Rzymie zaciągnął się do Gwardii Papieskiej. W 1863 roku wrócił na Ziemię Polskie i zatrzymał się we Wrocławiu. Tam pomagał w przetruciu broni i amunicji dla polskich powstańców, walczących w Królestwie Polskim z Rosjanami. W 1867 roku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Utrzymywał bliskie kontakty z kolonią polską w Chicago. Po powrocie z Ameryki do Poznania Ignacy Jezierski otrzymał pracę na pierwszym parostatku, kursującym na Warcie między

Poznaniem a Skwierzyną. Ale zasłynął z tego, że zbudował dreżynę czterokołową, według wzoru widzianego w Ameryce. Dla Poznania była to wówczas nie lada sensacja. Warto wspomnieć, że pojazd był bardzo hałaśliwy. Historycy odnotowali nawet, że policja zakazała jazdy głośnej maszyny po tym, jak pewnego razu spłoszyła ona konie ks. arcybiskupa Ledóchowskiego. Po tym, jak na stałe osiedlił się w Pleszewie, przy ulicy Sienkiewicza 34 wybudował mały warsztat ślusarsko-odlewniczy.

Najprawdopodobniej sam zakład powstał dopiero dwa lata później, w 1877 roku. Dlatego ten rok przyjmuje się powszechnie za datę powstania fabryki obrabiarek. W warsztacie Jezierskiego pracowało początkowo 20 robotników. Firma zajmowała się produkcją i naprawami prostych maszyn rolniczych (m.in. maneży, młocarni, siewczarni, bron, radeł, walców, parowników do kartofli, wózków do pasz i tacek) oraz wytwarzaniem odlewów. Właściciel zakładu starał się rozwijać działalność rzemieślniczą i konkurować na rynku z niemieckimi przemysłowcami. Dziełem Ignacego Jezierskiego jest m.in. karuzela, do dziś znajdującą się w Ogródku Jordanowskim oraz rozbudowa chóru kościelnego i zewnętrzne schody żelazne na chór w kościele farnym pod wezwaniem Ścięcia św. Jana Chrzciciela. Z małżeństwa zawartego z Marią z Kasprowiczów miał córkę Michalinę i dwóch synów: Władysława i Antoniego inż. Zmarł w 1919 roku. Spoczywa na cmentarzu przy kościele św. Floriana w Pleszewie. W 1897 roku manufakturę przejął jego syn **Władysław Jezierski**. Działała ona wówczas jako spółka jawna prawa handlowego pod nazwą „**Fabryka Maszyn - Lejarnia Żelaza i Spiżu W. Jezierski & Sp**” (**Pleschener Maschinenfabrik W. Jezierski & Co**). Później współwłaścicielem fabryki został inżynier i budowniczy maszyn **Seweryn Samulski**, zięć Ignacego Jezierskiego. Zakład zmienił nazwę na „**Pleszewska Fabryka Maszyn S. Samulski & Sp**”. To właśnie jemu fabryka zawdzięcza rozbudowę i dynamiczny rozwój. Pod jego kierownictwem podjęto produkcję nowoczesnych, jak na owe czasy, maszyn rolniczych, a zatrudnienie zwiększyło się do ponad 60 pracowników. Warsztat nadal też świadczył usługi. Przeprowadzano w nim remonty maszyn i urządzeń.

W 1912 roku zorganizowano w Pleszewie Wystawę Przemysłową. Seweryn Samulski był jej głównym organizatorem. Fabryka zdobyła wówczas Złoty Medal za prezentowane maszyny rolnicze. Od 1913 roku zakładem zarządzał inżynier **Bronisław Samulski**, brat współwłaściciela Seweryna Samulskiego. Firma działała pod szyldem „**Fabryka Maszyn i Armatyr - Odlewnia i Kotłarnia S. Samulski & Sp Pleszew Wkp**”. Tymczasem Seweryn Samulski przeniósł się do Poznania i objął posadę dyrektora fabryki maszyn Hipolita Cegielskiego. Był wybitną postacią. W czasach światowego kryzysu gospodarczego wyciągnął fabrykę Cegielskiego z trudnej sytuacji ekonomicznej.

A tymczasem w Pleszewie Bronisław Samulski zwiększył zatrudnienie w firmie do około 100 robotników. W 1920 roku w fabryce Samulskiego uruchomiono produkcję obrabiarek do drewna. W zakładzie wytwarzano piły mechaniczne, wiertarki, frezarki, wyrzynarki, strugarki i tokarki. Ten profil produkcji był kontynuowany z powodzeniem aż do początku lat sześćdziesiątych XX w. Kolejny sukces fabryka odniosła w 1929 roku na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu (dzisiejsze Międzynarodowe Targi Poznańskie). Pokazane tam maszyny do drewna z Pleszewa zdobyły tzw. „Mały Złoty Medal”. W okresie międzywojennym fabryka produkowała, oprócz maszyn dla rolnictwa i obrabiarek do drewna, także różnego rodzaju urządzenia przemysłowe m.in. pompy, zawory, pławnice do cegieliń, smarownice Stauffera, paleniska

do maszyn parowych tzw. lokomobil, a także do parowozów, elementy kotłów i wodociągów, konstrukcje i słupy żelazne.

W okresie największego rozkwitu fabryka zatrudniała ponad 100 osób. W 1933 roku zmieniła się w spółkę komandytową pod nazwą „**S.Samulski & Sp Fabryka Maszyn w Pleszewie**”. Seweryn Samulski występował jako jej komandytariusz. Firmą zajmował się na miejscu jego brat i wspólnik Bronisław Samulski. W 1935 roku zmarł Seweryn Samulski, a jego spadkobierczynią została córka Michalina Samulska z Poznania.

Wybuchła II wojna światowa. W lutym 1940 roku fabryka została skonfiskowana przez Niemców. Pierwszym okupacyjnym zarządcą komisarycznym został Walter Bruno, a następnie w lipcu tegoż roku Walter Troitzsch, który kilka miesięcy później przejął fabrykę na własność. Bronisław Samulski pracował w zakładzie jako inżynier. Troitsch rządził w zakładzie do końca wojny. Podczas okupacji fabryka realizowała także zamówienia dla wojska. W Pleszewie produkowano korpusy do pocisków artyleryjskich i granatów. Zakład zatrudniał wtedy 250 pracowników.

Po wyzwoleniu fabrykę przejęły władze komunistyczne. Zarząd państwowy uchylono decyzją z 4 lutego 1945 roku i przywrócono dotychczasowemu właścicielowi. Po rozwiązaniu spółki komandytowej w listopadzie 1946 roku, w jej miejsce powstała „**Fabryka Maszyn w Pleszewie**” **Bronisława Samulskiego**. Właściciel zatrudniał około 50 pracowników. Wtedy też zawiązał się w zakładzie komitet Polskiej Partii Robotniczej. Fabryka Maszyn Bronisława Samulskiego w Pleszewie została upaństwowiona dekretem Ministra Przemysłu i Handlu z 15 lipca 1948 roku. W grudniu 1948 roku przedsiębiorstwo zostało przejęte przez Dyрекcję Metalową i Elektrotechniczną Państwowego Przemysłu Miejscowego w Poznaniu. Utworzono państwową fabrykę maszyn pod nazwą **Zakład MO7** z datą upaństwowienia **23 sierpnia 1948 roku**. Dotychczasowy właściciel Bronisław Samulski został uznany za kapitalistę i musiał opuścić Pleszew. Otrzymał nakaz wyjazdu 100 km. poza miasto. Dziś potomkowie rodu Samulskich mieszkają w Gdańsku i Wrocławiu.

Od czasu upaństwowienia gwałtownie wzrosło zatrudnienie w przedsiębiorstwie. Pod koniec lat 40. zatrudniało 270 pracowników. Przybyło też nowych maszyn. W 1949 roku nadzór na fabrykę przejął Zarząd Przemysłu Maszynowego w Katowicach, a dwa lata później fabryka zmieniła swą nazwę na „**Pleszewski Zakład Mechaniczny i Odlewnię Żeliwa**”. Kierownikiem zakładu został **Antoni Ślusarski**. Zdecydowano o rozbudowie fabryki. W latach 50-tych przyłączono do niej ponemiecką halę, sąsiadujący zakład Edwarda Sobczyńskiego oraz pobliską łąkę. Później została tam dobudowana bocznicą kolejowa, prowadząca na teren zakładu (dzisiaj już nie istnieje).

Fabryka stała się w 1953 roku częścią Centralnego Zarządu Przemysłu Obrabiarkowego w Warszawie (później Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego PONAR). W ten sposób zakład został wyłączony z przemysłu terenowego i zaliczony do przemysłu kluczowego dla gospodarki narodowej. Na mocy decyzji Ministra Przemysłu Maszynowego z 1954 roku zasadniczym profilem działalności przedsiębiorstwa stała się produkcja maszyn do obróbki drewna, którą prowadzono od lat dwudziestych. Tak było do początków lat 60. Wytwarzano kilkanaście typów obrabiarek. Do najbardziej popularnych należały: frezarki górno i dolnowrzecionowe,

piły tarczowe wahadłowe i poprzeczne, wiertarki oscylacyjne, szlifierki do płaszczyzn i tokarki typu DNKA 40.

W 1954 roku fabryka wysłała pierwsze maszyny na eksport. Zdecydowano też o unowocześnianiu zakładu. Zlikwidowano zbiorowy napęd obrabiarek. Przeprowadzono kapitalną modernizację odlewni, gdzie wymieniono stare żeliwiaki. Stary park maszynowy zastępowano nowym. Wydział normalii wyposażono w nowoczesne automaty tokarskie. Liczba maszyn wzrosła wtedy z 22 do 58 sztuk. W 1959 roku Minister Przemysłu Ciężkiego zmienił nazwę zakładu na **Pleszewską Fabrykę Obrabiarek**. Przedsiębiorstwo dynamicznie się rozwijało. W ciągu dziesięciu lat od 1955 roku do 1965 roku wielkość produkcji wzrosła czterokrotnie, a liczebność załogi podwoiła się. Rozwijała się współpraca w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na eksport fabryka wysyłała 10-20% swojej produkcji. Głównym odbiorcą był ZSRR i inne kraje socjalistyczne. W latach 1953 do 1963 dyrektorem fabryki był **Władysław Przybył**. W roku 1961 rozpoczęła działalność przyzakładowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących. Jednym z jej założycieli, a następnie długoletnim dyrektorem szkoły był Zygmunt Zborowski. Fabryka miała swój ośrodek campingowy nad jeziorem w Jarosławkach koło Śremu. Utworzono też Pracowniczy Ogród Działkowy przy ul. Wierzbowej. W 1955 roku wybudowano przy ul. Lipowej pierwszy zakładowy blok mieszkalny dla osiemnastu rodzin pracowników. Do 1970 roku oddano do użytku łącznie 496 mieszkań na dwóch osiedlach zakładowych przy ul. Lipowej i ul. Hanki Sawickiej (obecnie B. Krzywoustego). W latach 50. działała zakładowa orkiestra, której dyrygentem był Łukasz Żurkiewicz. Do 1963 roku obrabiarki do drewna stanowiły zasadniczy trzon produkcji, a w 1964 roku ich udział w ogólnej produkcji spadł do 33%.

Rok 1964 przyniósł kolejną rozbudowę zakładu. Dyrektorem był wówczas **Henryk Szóstak**. Przy ulicy Fabrycznej w Pleszewie wybudowano nowy wydział produkcyjny. Od tej chwili przedsiębiorstwo dysponowało większą powierzchnią produkcyjną. Nowe hale miały o 70% większy metraż, niż stare budynki przy ulicy Sienkiewicza. W obiektach przy ulicy Fabrycznej rozpoczęto produkcję wyłącznie obrabiarek do metalu typu TR 70 i TR 70 B oraz tokarki uniwersalnej o symbolu TUM-25. Pleszewska Fabryka Obrabiarek odnotowała też pierwsze poważne sukcesy eksportowe, za co zdobyła nagrody: Srebrny Medal w konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” w 1967 i Złoty w 1968 roku oraz wyróżnienia w wojewódzkich etapach konkursu „Made in Poland”. Pod koniec lat 60. załoga liczyła 560 osób. W latach 1967 do 1973 dyrektorem był **Henryk Szewczyk**.

W styczniu 1970 roku fabryka weszła w skład nowo utworzonego Kombinatów Obrabiarek do Części Tocznych Ponar-Wafum. Zakładem głównym zjednoczenia była Wrocławska Fabryka Urządzeń Mechanicznych. Pozostałe oddziały to Fabryka Automatów Tokarskich w Bydgoszczy i Pleszewska Fabryka Obrabiarek. W Pleszewie wypuszczono wówczas serię próbną, a potem uruchomiono produkcję seryjną nowoczesnych, jak na owe czasy, automatów tokarskich jednowrzecionowych wzdłużnych typu BPU 16/20. W tym samym roku stan zatrudnienia wyniósł, po raz pierwszy, ponad 1000 osób. W kolejnych latach zmodernizowano automat BPU 16/20, zwiększając jego funkcjonalność i jakość (BPU 16/25). W 1972 roku zapoczątkowano produkcję kolejnego automatu, tym razem poprzecznego, typu APA 25/42. Później unowocześniono urządzenie, wprowadzając w latach 1975-76 nowe wyposażenie i zwiększając zakres oprzyrządowania. Od 1973 roku poprzez Centralę Handlu Zagranicznego Metalexport pleszewska fabryka zaczęła

produkować maszyny dla odbiorców z zachodu m.in. dla Szwecji, Austrii, RFN, Belgii, Włoch i Francji oraz USA i Kanady.

Kombinat Ponar-Wafum, przekształcono w 1975 roku w przedsiębiorstwo wielozakładowe pod nazwą **Fabryka Automatów Tokarskich Ponar-Wrocław**. Należały do niej, oprócz Pleszewa (Zakład nr 3 w Pleszewie), także zakłady w Chocianowie i Kowarach. Pod nadzorem ówczesnego dyrektora **Stanisława Bonowicza**, skonstruowano nową tokarkę TUM 35 o przedłużonym łożu do 1000 mm i zwiększonej średnicy toczenia – 350 mm. Opracowano także wersje eksportowe tokarek z podziałką calową. W projektowaniu nowych maszyn zakład współpracował z Centralnym Biurem Konstrukcyjnym Obrabiarek w Pruszkowie, Instytutem Obróbki Skrawania w Krakowie i Ośrodkami Badawczo-Rozwojowymi przy FUM Wrocław i FAT Bydgoszcz.

100-lecie fabryki przypadło na 1977 rok. Z tej okazji fabryka otrzymała autobus socjalny, powstał hotel pracowniczy, a Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców ufundował zakładowi sztandar. W Obrabiarkach pracowało wtedy 1200 osób, w tym 36 inżynierów, 7 ekonomistów, 192 techników mechaników i 32 techników ekonomistów.

W czasach PRL-u w zakładzie działał komitet zakładowy PZPR, ponadto koła ZSMP, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ORMO i LOK. Założono także oddziały TKKF, PTTK, PCK, Związku Zawodowego Metalowców, Klub Techniki i Racjonalizacji, Koła Towarzystwa Ekonomicznego, Związku Filatelistów i Związku Wędkarskiego. Działalność artystyczną prowadził Chór Męski „Harmonia”. Utworzono też zakładową drużynę Ochotniczej Straży Pożarnej.

W 1980 roku zawiązała się komisja zakładowa NSZZ „Solidarność”. Jej przewodniczącym został Edward Kubisz, późniejszy kierownik Urzędu Rejonowego w Pleszewie, a po reformie administracyjnej z 1998 roku, starosta powiatu pleszewskiego.

W 1982 roku Minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego dokonał zmian organizacyjnych w Ponar-Wrocław. Z dniem 1 kwietnia 1982 roku utworzył **Pleszewską Fabrykę Obrabiarek Ponar-Pleszew**, co oznaczało jej samodzielność i własną osobowość prawną. W tym samym roku oddano do użytku magazyn stali z krawalnią, rozdzielnią i zapleczem socjalnym. Trwała budowa hali narzędziowej oraz zaplecza magazynowego. W 1983 roku z okazji 700-lecia Pleszewa załoga PFO ufundowała miastu sztandar. Wręczono go uroczystie na Sesji Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Pleszewie. PFO uczestniczyła w inicjatywach miasta i regionu. Pomagała m.in. przy budowie szpitala, obwodnicy północnej, dworca autobusowego, amfiteatru, przedszkola. Modelarze i odlewnicy z Obrabiarek byli twórcami tablic, znajdujących się na pleszewskich pomnikach. Mieli też swój udział w rozwoju pleszewskie kregielni, wykonując urządzenia techniczne oraz w modernizacji dworca autobusowego wykonując prace przy zadaszaniu peronów.

Pierwszą tokarkę sterowaną numerycznie wyprodukowano w Pleszewie w roku 1988. Był to model TUM 35 NC. Jeszcze w 1990 roku udało się oddać do użytku nową halę montażu wraz z malarnią. Była to ostatnia tak duża inwestycja w zakładzie przed kryzysem gospodarczym lat dziewięćdziesiątych. Zmiany ustrojowe w Polsce doprowadziły do załamania się rynku wschodniego. Kierownictwo zakładu podjęło próby znalezienia rynków zbytu na Zachodzie Europy. Sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstwa pogarszała się. Rok 1992 zamknięto stratami w wysokości ponad 800 milionów złotych. Ratunkiem miało być pozyskanie inwestora strategicznego

i prywatyzacja fabryki. Na podstawie Ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych z 13 lipca 1990 roku Pleszewska Fabryka Obrabiarek PONAR - Pleszew została 27 września 1993 roku przekształcona w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i zmieniła nazwę na **FAMOT Pleszew S.A.** Krótco przed dymisją rządu Premier Hanny Suchockiej (urodziła się i wychowała w Pleszewie), w czwartek 14 października 1993 roku minister d/s. przekształceń własnościowych Janusz Lewandowski podpisał swoją ostatnią decyzję prywatyzacyjną. FAMOT został sprzedany niemieckiemu holdingowi art & form Verwaltungsgesellschaft mbH z Würzburga. Inwestor zagraniczny obiecał zmodernizować zakład, a całej załodze, liczącej wówczas 461 osób, zagwarantował pewną pracę do końca 1994 roku. Dyrektorem był wówczas **Maciej Dziekański**. Zgodnie z porozumieniem niemiecka firma przejęła 80% akcji FAMOT Pleszew S. A. Reszta została przekazana pracownikom. Prezesem Rady Nadzorczej był **Thomas Petsch**.

Rok 1993, który był rokiem prywatyzacji zakładu, przyniósł jeszcze 5 miliardów złotych strat. Wejście inwestora z kapitałem było jedynym ratunkiem dla przedsiębiorstwa. Była premier Hanna Suchocka odwiedziła rodzinny Pleszew i FAMOT na początku 1994 roku. Odbył się wówczas pokaz precyzyjnej tokarki uniwersalnej FAMOT Europa. Nowa tokarka miała o wiele szersze zastosowanie niż podobne urządzenia tej klasy. Doskonale nadawała się na wyposażenie niewielkich zakładów produkcyjnych, warsztatów szkolnych, a także - że względu na małe wymiary - statków. Dwa lata później wdrożono do produkcji tokarkę sterowaną numerycznie FAMOT 400 CNC S.2, która w 1998 roku zdobyła Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Decyzją Komisji Papierów Wartościowych z 1997 roku akcje FAMOT-u wprowadzono do obrotu publicznego. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy podjęło decyzję o emisji nowej serii akcji. 23 czerwca 1998 roku był pierwszym dniem notowania akcji spółki na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Spółka powoli zaczęła wychodzić z kryzysu. Znacznie wzrósł wolumen sprzedaży oraz dynamika wypracowanego zysku.

W roku 1998 odbyły się uroczystości z okazji 120 - lecia istnienia fabryki. Gościem honorowym była Hanna Suchocka, była premier RP, a wówczas minister sprawiedliwości - *„Pamiętam tę fabrykę, bo pracowali tu rodzice moich kolegów, a później również moi koledzy”*, powiedziała w swoim wystąpieniu minister Suchocka. Stwierdziła, że prywatyzacja zakładu umożliwiła jego rozwój. *„Zetknęłam się z „FAMOT-em” już w nowej sytuacji, kiedy zostałam premierem. Jedną z tych spraw, które udało się zakończyć pozytywnie w czasie mojego urzędowania było sprywatyzowanie pleszewskich „Obrabiarek”. Wiem, jakie z tym wiązały się problemy. Trudno było wtedy uwierzyć, że ten zakład może stanąć na nogi. Zwiedzałam ten zakład poprzednio i widziałam go dzisiaj. Różnica w ciągu tych kilku lat jest imponująca. Staliście się zakładem, który z powodzeniem może konkurować i zdobywać rynki zagraniczne”*, powiedziała na festynie jubileuszowym minister Suchocka. Od roku 1995 do 1998 Prezesem Zarządu był **Jacek Okrutny**.

Wkrótce we współpracy z niemiecką firmą DECKEL MAHO GmbH rozpoczęto produkcję i sprzedaż pionowych centrów obróbkowych DMC 63 V i DMC 103 V. Na targach poznańskich w 1999 roku odbyła się premiera dwuwrzecionowego centrum tokarskiego sterowanego numerycznie FAMOT 400 CNC Twin. W tym samym roku właściciel FAMOT-u, Thomas Petsch w dowód przyjaźni polsko-niemieckiej ufundował fontannę na Placu Wolności. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele fabryki, lokalnych władz oraz społeczeństwo miasta. Na środku wodotrysku stanęły rzeźby - trzy różnej wielkości kule z czerwonego piaskowca,

przywiezione z Niemiec. Autorem rzeźb był znany w Bawarii artysta Heinz Hartman. Obok fontanny wmurowano tablice pamiątkowe z dedykacjami w dwóch językach - polskim i niemieckim. W połowie 1999 roku Prezesem Zarządu został **Zbigniew Nadstawski** oraz zmienił się właściciel FAMOT-u. Większościowy pakiet akcji wykupił niemiecki koncern GILDEMEISTER z siedzibą w Bielefeld. Kwotą transakcji była dwucyfrowa liczba, wyrażona w milionach marek niemieckich. Przejęcie kapitałowe FAMOT-u wymagało zezwolenia m.in. Komisji Papierów Wartościowych. FAMOT stał się jednym z 7 zakładów produkcyjnych koncernu GILDEMEISTER, jednego z największych producentów obrabiarek na świecie. Koncern zatrudniał wtedy prawie 3000 pracowników i posiadał bardzo dobrze rozbudowaną międzynarodową sieć sprzedaży i serwisu. Współpraca FAMOT-u z koncernem GILDEMEISTER rozpoczęła się już kilka lat wcześniej. Dla niemieckiego kontrahenta produkowano w Pleszewie części i podzespoły mechaniczne do obrabiarek. Nowy właściciel miał zainwestować w pleszewski zakład 10 mln marek niemieckich, wprowadzić najnowocześniejsze technologie i rozwiązania konstrukcyjne. Pleszewska fabryka miała stać się głównym dostawcą komponentów mechanicznych i podzespołów dla całego koncernu.

W marcu 1999 firma RW TUV przeprowadziła audyt certyfikujący Systemu Zarządzania Jakością. W listopadzie, w FAMO-cie miało miejsce uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce nowoczesnego centrum technologicznego. Centrum umożliwiała prezentację możliwości obrabiarek potencjalnym klientom i doradztwo techniczne, przed podjęciem decyzji o zakupie obrabiarki. Na miejscu przeprowadza się próbną obróbkę detali ze sprawdzeniem ich parametrów i jakości oraz pomiarem czasu operacji.

W 2000 roku FAMOT zdobył certyfikat Systemu Zarządzania Jakością Rheinisch-Westfalischer TUV e.v. (certyfikat ISO 9001 w zakresie konstruowania, produkcji, sprzedaży i serwisowania obrabiarek do metalu oraz części maszyn). W tym samym roku na MTP w Poznaniu po raz pierwszy zaprezentowano nową dwuosiową tokarkę sterowaną numerycznie typu CTX 400 S2 ze sterowaniem FANUC (za którą w roku 2002 otrzymał Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich), a wkrótce potem na targach w Stuttgarcie tokarkę uniwersalną NEF 320 K. W 2001 roku zbudowano prototyp, a wkrótce rozpoczęto produkcję nowej tokarki uniwersalnej NEF 520 K. W 2001 roku FAMOT otrzymał wyróżnienie pierwszego stopnia w III edycji Konkursu o Wielkopolską Nagrodę Jakości w kategorii dużych przedsiębiorstw.

W 2002 roku w centrach frezarskich DMC 63 V i DMC 103 V zastosowano nowoczesne sterowanie typu FANUC. Już rok później pionowe centrum obróbcze DMC 63 v z programatorem FANUC zdobyło złoty medal na 75 Targach Technologii Przemysłowych i Dóbr Inwestycyjnych (wystawa Międzynarodowych Targów Poznańskich, 9-12 czerwca 2003). FAMOT otrzymał wówczas także wyróżnienie za najlepiej zaprojektowane stoisko wystawowe. To była zasługa austriackiej firmy MONTFORT Werburg GmbH, która zaprojektowała i zbudowała stoisko targowe na zlecenie koncernu. W tym samym roku akcje FAMOT zeszły z Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Stopniowo zaczęła się polepszać się sytuacja ekonomiczna firmy. Łączne przychody ze sprzedaży Spółki w roku 2002 były rekordowe w historii. Mimo słabego zainteresowania na świecie obrabiarkami oraz trudnej sytuacji na rynku udało się utrzymać trwający nieprzerwanie od 1997 roku wzrost sprzedaży. Bardzo pozytywny wpływ na wyniki miała sprzedaż komponentów mechanicznych i części do obrabiarek dla pozostałych zakładów koncernu GILDEMEISTER. W drugiej połowie roku firma rozpoczęła sprzedaż seryjną pięciu

nowo wdrożonych komponentów mechanicznych. Ważnym wydarzeniem dla historii spółki było rozpoczęcie po raz pierwszy w 2002 roku seryjnej produkcji pionowego frezarskiego centrum obróbkowego DMC 63V. Zgoda dotychczasowego producenta i jedyne go właściciela konstrukcji tej obrabiarki DECKEL MAHO Geretsried GmbH na produkcję w Pleszewie była uwieńczeniem długoletniej współpracy obydwu firm. Główne działania inwestycyjne skoncentrowano na wyposażeniu narzędziowym i pomiarowym, niezbędnym do uruchomienia produkcji nowych obrabiarek finalnych i komponentów mechanicznych, modernizacji instalacji elektrycznej oraz wykonanie nowych nawierzchni dróg i parkingu na terenie firmy.

Od kwietnia 2003 roku przeprowadzany był w **FAMOT Pleszew S.A.** audyt systemu zarządzania jakością. W lipcu jednostka certyfikująca Rheinisch-Westfälischer TÜV e.v. wydała certyfikat jakości na kolejne trzy lata (ważny do 11 maja 2006 roku), potwierdzając w ten sposób, że fabryka wprowadziła i stosuje wymagania norm ISO 9001:2000.

1 marca 2003 r. odbył się pierwszy Charytatywny Bal Karnawałowy FAMOT. Zebrane środki zostały przekazane dla Zespołu Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Pleszewie. Tradycja organizowania bali charytatywnych jest kultywowana do dziś.

Mimo utrzymującej się stagnacji gospodarki światowej oraz spadku zakupów obrabiarek na świecie FAMOT zaliczył rok 2003 do udanych. Sprzedaż wzrosła o prawie 40% w stosunku do roku ubiegłego i prawie sześciokrotnie w porównaniu z rokiem 1997. Istotna poprawa wyników oraz dobra pozycja firmy w polskim i światowym przemyśle obrabiarkowym nie byłaby z pewnością możliwa bez wsparcia głównego udziałowca Spółki. Istotne znaczenie dla przyszłości firmy miała decyzja Koncernu GILDEMEISTER o zakupie kolejnych obrabiarek produkcyjnych, a w szczególności frezarskiego centrum obróbkowego DMU 340P z DECKEL MAHO Pfronten GmbH w Niemczech. Ważącą prawie 100 ton obrabiarka umożliwia obróbkę bardzo dużych detali. Jej uruchomienie znacznie rozszerzyło możliwości produkcyjne FAMOT-u. Zmodernizowano również blisko 40 - letnią kotłownię węglową i zastąpiono ją ekologiczną kotłownią gazową.

W marcu 2004 podczas „drzwi otwartych” w miejscowości Seebach (Niemcy) miała miejsce premiera pierwszej tokarki sterowanej numerycznie skonstruowanej w FAMOT według własnej myśli technologicznej, bez zakupu licencji, CTX 210. Za tę tokarkę podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich FAMOT otrzymuje Złoty Medal. W kwietniu 2004 odbyło się zorganizowane we współpracy z DMG Polska, forum klientów, połączone z pokazem obróbki skrawaniem na najnowszej tokarce FAMOT-u. We wrześniu, FAMOT, jako „Najlepszy z Najlepszych Międzynarodowych Targów Poznańskich otrzymuje „WIELKI Złoty Medal” - Certyfikat za produkcję osiągnącą standardy światowe oraz bardzo dobre wyniki ekonomiczno – gospodarcze.

Na początku 2005 roku zakończono budowę prototypu i rozpoczęto sprzedaż tokarki NEF 400, stworzonej w oparciu o niemiecką dokumentację konstrukcyjną. Była to pierwsza tokarka w historii FAMOT-u, która seryjnie spełnia wymagania wyrobów o znaczeniu strategicznym. W tym samym roku miała miejsce sprzedaż pierwszego pionowego centrum frezarskiego DMC 635V, budowanego także w oparciu o niemiecką dokumentację konstrukcyjną. W listopadzie zakończono budowę prototypu i sprzedano pierwszą tokarkę NEF 600. W roku 2005 FAMOT podwoił produkcję i sprzedaż obrabiarek finalnych. Największymi rynkami sprzedaży obrabiarek były Chiny, Japonia, USA, Niemcy oraz Włochy.

W roku 2005 poszerzono park produkcyjny Spółki o największe uniwersalne centrum obróbkowe w koncernie GILDEMEISTER - DMC 340U oraz frezarskie poziome centrum obróbkowe

DMC 100H. Równie ważny dla firmy był zakup największej z dotychczas posiadanych maszyn pomiarowych. Oddano także do eksploatacji dwie suwnice pomostowe oraz sprężarkę śrubową dla instalacji sprężonego powietrza wydziałów produkcyjnych. Zgodnie z zapowiedzią, zapadła decyzja Zarządu koncernu GILDEMEISTER o budowie nowego centrum sprzedaży i serwisu DMG Polska oraz rozbudowie hal produkcyjnych FAMOT-u. Łączna wartość inwestycji planowanych w latach 2005-2007 przekroczy 40,0 mln PLN. Było to bardzo ważne wydarzenie dla przyszłości FAMOT. Na inwestycje związane z rozbudową firmy w roku 2005 FAMOT Pleszew S.A. przyznano dotację ze środków Unii Europejskiej

W czerwcu 2006 odbyło się uroczyste wkopanie kamienia węgielnego pod budowę nowej hali produkcyjnej oraz biurowca i centrum technologicznego DMG Polska. W uroczystości z ramienia koncernu wzięli udział Członkowie Zarządu GILDEMEISTER AG oraz przedstawiciele pleszewskich lokalnych władz. W tym samym roku FAMOT otrzymał nagrodę Gospodarczą Województwa Wielkopolskiego w kategorii Eksporter.

W roku 2006 FAMOT zdecydowanie poprawił swoje wyniki finansowe. Wartość sprzedaży obrabiarek finalnych wzrosła o 4% w stosunku do roku ubiegłego. Wzrosła również sprzedaż komponentów mechanicznych, a FAMOT stał się ich strategicznym dostawcą dla całego koncernu GILDEMEISTER. W dalszym ciągu najwięcej obrabiarek finalnych z Pleszewa sprzedawanych było w Niemczech i pozostałych krajach Europy. Rozwinęła się również współpraca z technicznymi uczelniami wyższymi w Warszawie, Poznaniu, Szczecinie, Rzeszowie i Radomiu. Jest to również doskonała forma propagowania marki Spółki wśród młodych inżynierów. Podczas największych w Polsce dla branży obrabiarkowej, targach ITM Machtool została zaprezentowana po raz pierwszy tokarka CTX 210 z automatycznym załadunkiem i wyładunkiem detali obrabianych. Obrabiarka będąca oryginalnym rozwiązaniem rodzimych konstruktorów cieszyła się dużym zainteresowaniem klientów oraz zdobyła Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich. Także w roku 2006 rozpoczął pracę nowy zintegrowany system logistyczny BaaN, wykorzystywany we wszystkich Spółkach koncernu. Nowy system informatyczny obsługuje obszary konstrukcji, technologii, sprzedaży, planowania produkcji, zakupów i gospodarki magazynowej, oraz obszar finansów i księgowości. W połowie roku rozpoczęto wdrażanie systemu organizacji pracy PULLplus w obszarze magazynu, obróbki mechanicznej i montażu. Zakupiono sterowane numerycznie centrum obróbkowe DIXI 400 TPA, a także dwie, używane szlifierki do obróbki wrzecion z aktywnym pomiarem średnic, firmy STUDER. Wybudowano nowy parking dla pracowników wraz z oświetleniem oraz drogi wewnętrzne.

Najważniejszym wydarzeniem roku 2006 było rozpoczęcie budowy nowego centrum sprzedaży i serwisu DMG Polska oraz rozbudowy hal produkcyjnych FAMOT-u. Wykonanie tego ważnego projektu zostało powierzone firmie Hochtief Polska Sp. z o.o. z Poznania. W ciągu roku wybudowano 440 metrowe centrum technologiczne, w którym prezentowane będą obrabiarki, pokazywane ich możliwości oraz szkoleni technolodzy i operatorzy klientów oraz hale montażowe o powierzchni 3100 metrów kwadratowych. 23 października 2007 odbyło się „Wielkie Otwarcie” podczas którego koncern GILDEMEISTER przekazał uroczystie do użytkowania nowe centrum technologiczne oraz hale produkcyjne. Uroczystości były połączone z obchodami 130 – lecia FAMOT.

Istotną rolę w rozwoju naszej firmy odgrywały zawsze władze samorządowe. Współfinansowały one budowę drogi dojazdowej do FAMOT-u, udzielały ulg podatkowych od nieru-

chomości, a Burmistrz Marian Adamek pomógł przekonać właściciela firmy FAMOT, Koncern GILDEMEISTER, do zainwestowania w budowę nowego centrum technologicznego siedziby DMB Polska właśnie w Pleszewie.

W dniu 8 czerwca 2006 r., pomiędzy **FAMOT, GILDEMEISTER AG** i Miastem i Gminą Pleszew zostało zawarte porozumienie, w którym władze samorządowe zobowiązały się do budowy nowej drogi dojazdowej do FAMOT-u o wartości 100 000 euro oraz udzielenia ulg podatkowych od nieruchomości począwszy od roku 2007 z tytułu stworzenia nowych miejsc pracy – zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Pleszewie.

Celem współpracy stron związanej z nowymi inwestycjami jest rozwój FAMOT-u, miasta i gminy Pleszew oraz regionu.

Bibliografia:

1. Słownik Biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej pod red. D. Wańki T.3 Kalisz 2007 s.182.
2. Informacja prasowa GILDEMEISTER z dnia 23. 10. 2007
3. Miesięcznik „Świat Obrabiarek”, listopad 2007
4. Artykuły opracowane przez Tomasza Wojtalę dotyczące historii FAMOT-u, które ukazały się w biuletynach zakładowych FAMOT Journal nr 1/2002, 1(2) 2003, 2/2003.
5. Informacje ze strony internetowej Miasta i Gminy Pleszew.

Od zespołu redakcyjnego:

Informacje historyczne dotyczące zakładu ukazały się w następujących opracowaniach:

1. Informator Zakładowy 100 lat Fabryki Automatów Tokarskich „PONAR-WROCŁAW. Zakład nr 3 w Pleszewie”, Pleszew 1977.
2. Informator Fabryczny wydany z okazji 700-lecia miasta Pleszewa i 105 rocznicy powstania Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek, Pleszew 1983.



Fotografia załogi z 1943 roku.





Wkopywanie kamienia węgielnego 08.06.2006 r.



Budynek z zewnątrz 10.2007 r.

MODERNIZACJA RYNKU MIEJSKIEGO W PLESZEWIE

Przebudowa i modernizacja Rynku Miejskiego w Pleszewie została poprzedzona uporządkowaniem stanu prawnego terenu działek gruntowych, które stanowiły powierzchnię pleszewskiego rynku, a nie były własnością gminy Pleszew. Gmina Pleszew była właścicielem terenu działki tylko pod zabudową budynku Ratusza i 2 działek przed głównym wejściem do Ratusza obsadzonych zielenią. Pozostała powierzchnia rynku stanowiła majątek powiatu pleszewskiego.

Starania Gminy o pozyskanie pozostałego terenu pod planowaną przebudowę rozpoczęły się w 2001 r. i zakończyły się podjęciem w dniu 30.09.2003 r. przez Radę Powiatu Pleszewskiego uchwały o przeniesieniu w formie darowizny na rzecz gminy Pleszew nieruchomości gruntowych stanowiących rynek pleszewski.

W dniu 31.12.2003r. Burmistrz MiG Pleszew ogłosił konkurs architektoniczno-urbanistyczny na opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowej na modernizację i przebudowę Rynku Miejskiego w Pleszewie. Dodatkowo w dniu 16.01.2004r ogłoszono w prasie lokalnej komunikat do mieszkańców w celu przeprowadzenia konsultacji społecznych na temat planowanej modernizacji Rynku, gdzie zaproponowano mieszkańcom zgłaszanie swoich uwag do planowanej modernizacji, zakresu prac i przyszłej organizacji ruchu w Rynku.

Na ogłoszony konkurs wpłynęła tylko jedna oferta Firmy Architektonicznej Bąkowski, Gogolewski, Gorzelany sp. z o.o. z Kalisza, ale ze względów formalnych i prawnych, konkurs musiał zostać unieważniony.

Przeprowadzone rozeznanie rynku usług projektowych wśród pracowni architektonicznych nie dawało gwarancji, że ponowne rozpisanie konkursu pozwoli wyłonić wykonawcę projektu modernizacji Rynku, dlatego zdecydowano się zaprosić do negocjacji na wykonanie projektu Firmę Architektoniczną z Kalisza, która jako jedyna złożyła ofertę na konkurs.

Po przeprowadzonych negocjacjach i analizie projektu konkursowego zdecydowano się udzielić Firmie Architektonicznej Bąkowski, Gogolewski, Gorzelany sp. z o.o. z Kalisza zlecenia na opracowanie projektu architektonicznego modernizacji Rynku i w dniu 5.03.2004r zawarto umowę z Pracownią Architektoniczną na wykonanie projektu modernizacji i przebudowy Rynku w łącznie z projektem przebudowy i zmiany kolorystyki budynku Ratusza, z terminem wykonania projektu do dnia 31.05.2004r.

Poza konsultacjami społecznymi, napływającymi do Urzędu Miasta i Gminy w formie wniosków i uwag na temat swoich wyobrażeń przyszłego wyglądu Rynku, organizowane były w Urzędzie spotkania konsultacyjne pracowników Gminy odpowiedzialnych za realizację planowanej inwestycji i zatrudnionych architektów z radnymi Rady Miejskiej, przedstawicielami

Pleszewskiej Izby Gospodarczej, Cechu Rzemiosł Różnych, Pleszewskiego Zrzeszenia Handlu i Usług oraz Przewodniczących Osiedli i Sołtysów.

Spotkania konsultacyjne, mające wypracować koncepcje modernizacji Rynku odbyły się dwukrotnie, 14 i 28.04.2004r. z udziałem w/w przedstawicieli, na których to spotkaniach konsultowano propozycje modernizacji zaproponowane przez architektów. Początkowa koncepcja modernizacji Rynku przewidywała częściowe wyeliminowaniu ruchu samochodowego, przez wyłączenie z ruchu samochodowego części północno-wschodniej Rynku, a ruch samochodowy miał odbywać się w części południowo-zachodniej, w tzw. „L”. Jednak koncepcja ta spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem części osób, szczególnie przedstawicieli pleszewskiego handlu i niektórych przybyłych na spotkanie radnych Rady Miejskiej.

Po opracowaniu projektu technicznego przebudowy i modernizacji Rynku przez Pracownię Architektoniczną z uwzględnieniem wnoszonych uwag, ale uwag zgodnych z obowiązującymi przepisami prawa, uzgodnieniami konserwatora zabytków i innych służb odpowiedzialnych za uzgodnienie projektu odbyło się w dniu 28.07.2004r. kolejne spotkanie w siedzibie UMiG Pleszew, na które zaproszono radnych Rady Miejskiej w Pleszewie, przedstawicieli Pleszewskiej Izby Gospodarczej, Cechu Rzemiosł Różnych, Pleszewskiego Zrzeszenia Handlu i Usług oraz Przewodniczących Osiedli i Sołtysów.

Na spotkaniu Architekt Miejski Zdzisław Konecki omówił główne założenia modernizacji Rynku. Burmistrz Marian Adamek udzielił szczegółowych informacji na pytania dotyczące zakresu planowanej inwestycji oraz jej realizacji. Zebrani, w większości pozytywnie ocenili opracowany projekt.

Po opracowaniu kompletnego projektu technicznego wystąpiono do Starostwa Powiatowego w Pleszewie o zatwierdzenie opracowanego projektu i uzyskanie pozwolenia na budowę. Przystąpiono również do opracowania wniosku o uzyskanie środków na finansowanie tej inwestycji ze środków Unii Europejskiej Funduszu ZPORR. Nie otrzymano jednak dofinansowania.

Dlatego realizacja projektu została podzielona na 3 etapy (2 etapy realizacji – modernizacji powierzchni Rynku i 3 etap remontu budynku Ratusza).

Roboty związane z modernizacją całej powierzchni Rynku wykonywane były w 2 etapach:

Etap I – o wartości robót 1.089.397,38 zł wykonywany był w okresie od 5.05 do 31.10.2005r. przez Konsorcjum firm:

1. Zakład Remontowo-Budowlany Marian Walczak,
2. Firma PUH Wadri Zuzanna Wawrzyniak
3. Instalatorstwo Elektryczne Roman Czarnyszka

Wybór wykonawcy robót został poprzedzony przygotowaniem i przeprowadzeniem nieograniczonego przetargu publicznego, zorganizowanego zgodnie z obowiązującą ustawą o zamówieniach publicznych.

W etapie tym wykonano jezdnię, chodniki i parkingi z kostki betonowej typu „starobruk nostalgii”, a krawężniki granitowe, jezdnie i parkingi w kolorze grafitowym, a chodniki z kostki betonowej, typu starobruk koloru grafitowego i czerwonego (melanż). Wykonano również oświetlenie jezdni za pomocą nowych stylowych lamp.

Etap II – o wartości robót 959.819,23 zł realizowany był w okresie od 28.03 do 31.08.2006r. przez:

1. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo- Handlowe Gembiak Wiesław & Mikstacki Paweł sp. jawna z Krotoszyna

Wybór wykonawcy na drugi etap robót również został poprzedzony przygotowaniem i przeprowadzeniem nieograniczonego przetargu publicznego, zorganizowanego zgodnie z obowiązującą ustawą o zamówieniach publicznych.

W etapie tym wykonano utwardzenie płyty wewnętrznej Rynku z płyt i kostki granitowej, odwodnienie liniowe płyty, instalację elektryczną z dodatkowym montażem oświetlenia za pomocą stylowych lamp ulicznych takich samych jakie zamontowano do oświetlenia jezdni w pierwszym etapie oraz wykonano podświetlenie całej elewacji budynku Ratusza, ale zamierzony efekt przyniesie dopiero wykonanie nowej elewacji Ratusza.

Dużą zmianę wprowadzono w istniejącej zieleni na płycie głównej Rynku, istniejące drzewa – lipy pozostawiono na ich dotychczasowych miejscach, mimo sugestii projektantów o przesadzeniu ich w inne miejsca. Wykonano nowe nasadzenia, reanimując część istniejących iglaków, formując je na wzór ogrodów japońskich, dosadzając nowe. Z dużą pomocą specjalistów z zaprzyjaźnionego miasta Westerstede, udało się obsadzić wschodnio-południową część rynku bezpośrednio przy budynku Ratusza, głównie krzewami rododendronów i różaneczników. Wprowadzono nie tylko zielen wieloletnią ale również kwiaty jednoroczne w gazonach betonowych ustawionych wokół Rynku.

Podjęto również próbę przygotowania urządzeń podziemnych pod ewentualną budowę fontanny, ale konserwator zabytków nie zezwolił na wykonanie planowanych robót.

Na całym placu przed Ratuszem ustawiono tzw. małą architekturę, tj. ławki, stojaki na rowery, kosze na śmieci, atrapę starej studni, tablice informacyjne, ozdobne pokrywy studzienek kanalizacyjnych i inne elementy. Wszystkie zostały wykonane w starym stylu z żeliwa w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków.

Całkowity dotychczasowy koszt wykonanych 2 etapów modernizacji Rynku z kosztem dokumentacji, nadzorem inwestorskim i obsługą bankową zamknął się kwotą ok. 2.200.000,00 zł. Inwestycję prowadził głównie Wydział Inwestycyjny .

Wykonana modernizacja Rynku spotkała się z pozytywną oceną wielu mieszkańców Pleszewa, a szczególnie osób przyjeżdżających do Pleszewa, którzy podkreślali nowy pozytywny wizerunek miasta, choć nie brakło osób, którym nowy wizerunek nie przypadł do gustu albo też przyjęli zasadę, że krytykują wszystko cokolwiek się robi.

Nie zważając na głosy oportunistów władze Miasta zdecydowały się poddać osądowi fachowców, dlatego wykonaną inwestycję modernizację Rynku zgłoszono do konkursu pn. "Modernizacja Roku 2006".

Organizatorem konkursu były Targi Pomorskie w Bydgoszczy, które realizują corocznie edycję konkursową przy współpracy Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego oraz przy współudziale Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Budownictwa i Polskiego Stowarzyszenia Czystości. Patronat medialny nad imprezą sprawuje Ogólnopolskie Czasopismo Budowlane „ROMDOM”.

Na zgłoszonych do konkursu ok. 400 obiektów, nominowanych do nagrody zostało 90 obiektów, w tym modernizacja pleszewskiego Rynku. W dniu 30.08.2007r. na Zamku Królewskim w Warszawie nastąpiło rozstrzygnięcie Konkursu. Sekretarz stanu Piotr Styczeń wręczył nagrody laureatom XI Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku”. Celem konkursu było wyłonienie i nagrodzenie realizacji przedsięwzięć budowlanych ukończonych w roku 2006 wyróżniających się szczególnymi walorami.

Nominowana do nagrody Modernizacja pleszewskiego RYNKU otrzymała WYRÓŻNIENIE w kategorii : rewitalizację obszarów i zespołów urbanistycznych oraz dodatkowo nagrodę Kapituły Konkursu za staranne wykonawstwo dla obu Firm, które wykonały modernizację Rynku.

Wręczając nagrody na ręce Burmistrza sekretarz stanu Piotr Styczeń podkreślił, że: „Przebudowę i modernizację Rynku wykonano ze szczególną starannością. Prace objęły wykonanie nawierzchni, odwodnienia, wykonano elementy małej architektury i oświetlenie. A wszystko z zastosowaniem materiałów budowlanych korespondujących z otoczeniem”.



Północna strona płyty Rynku przed remontem.



Zachodnia strona Rynku przed przebudową.



Pierwszy etap przebudowy Rynku. Prace wykonuje Zakład Remontowo – Budowlany Marian Walczak oraz firma PUH Wadri Zuzanna Wawrzyniak.



Przebudowa płyty Rynku. Prace wykonuje Przedsiębiorstwo Produkcyjno -Usługowo-Handlowe Gembiak & Mikstacki z Krotoszyna.



Rynek pleszewski po przebudowie. (Foto Michał Hadryś)

Sławomira Madalińska

JAK HARCERZE ZIEMI PLESZEWSKIEJ OBCHODZILI 100-LECIE SKAUTINGU

„Spałem i śniłem, że życie jest radością.
Obudziłem się i zobaczyłem, że życie jest służbą.
Zacząłem służyć i zobaczyłem, że
Służba jest szczęściem.”

Rabindranath Tagore

1 sierpnia 1907 r., na angielskiej wyspie Brownsea, sygnał z rogu antylopy kudu dał znak do rozpoczęcia pierwszego obozu skautowego zorganizowanego dla młodych chłopców przez brytyjskiego generała Roberta Baden - Powella. Ten dzień to symboliczna data powstania skautingu – ruchu, który szybko ogarnął kraje Europy, a potem świata, skupiającego dziś wiele milionów chłopców i dziewcząt na wszystkich kontynentach.

Światowa Organizacja Ruchu Skautowego ogłosiła rok 2007 rokiem obchodów 100-lecia skautingu.

Jako harcerze Ziemi Pleszewskiej braliśmy w tych obchodach aktywny udział, wszystkie nasze gromady zuchowe i drużyny harcerskie przez ponad rok realizowały program „Jeden świat – jedno przyrzeczenie”. Drużyny wykonywały praktyczne zadania w zakresie trzech obszarów „jedność – świat – przyrzeczenie”.

Jedność - przejawia się w braterstwie ludzi całego świata

Wielu ludzi – jeden ruch

Wiele zachowań - jedne wartości

Wiele krajów – jeden świat

Wiele słów – jedno przyrzeczenie

Świat - poznawaliśmy poprzez osiągnięcia ludzi, tajniki nauki, religii, kultury i przyrody.

Przyrzeczenie - to obszar zadań, które miały pokazać wagę słowa, odpowiedzialności za nie, za pracę i obowiązki wobec rodziny, szkoły i państwa.

Najważniejszym dla nas zadaniem był udział w „Skautowym Korpusie Pokoju”, który miał na celu doraźną pomoc w postaci przygotowania „Paczki dla Macedonii” oraz pomoc rozwojową, czyli zaopiekowanie się „na odległość” grupą dzieci: wspieranie ich finansowo, rzeczowo i duchowo- po przyjacielsko. Wszystkie nasze gromady i drużyny zrealizowały powyższe zadania i otrzymały stosowne certyfikaty i miano „Drużyna na 100-lecie”. Zuchy i harcerze naszego hufca mogą z dumą nosić na mundurze jedyną w swoim rodzaju plaketkę.

Kolejnym bardzo ważnym dla nas zadaniem było zorganizowanie i przeprowadzenie Złotu Hufca ZHP Pleszew, który miał na celu uczczenie tej wyjątkowej rocznicy, a jednocześnie zaprezentowanie w środowisku lokalnym ponad 90 – letniego dorobku naszego hufca. Złot odbywał się w dniach 8-9-10 czerwca na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pleszewie. Na ple-

szewskim basenie stało namiotowe miasteczko zlotowe, które swym wyglądem nawiązywało do obozu letniego, a nad placem apelowym powiewała biała – czerwona flaga. Na pięknej drewnianej bramie zawiesiliśmy flagę i herb naszego miasta. Przygotowaliśmy ponadto szereg atrakcji dla zaproszonych gości, czyli rodziców, mieszkańców powiatu pleszewskiego oraz naszych harcerskich przyjaciół z zaprzyjaźnionych hufców.

Bardzo ważnym elementem zlotu była wystawa usytuowana w wigwamie. Wystawa ukazywała ponad 90 – letni dorobek Hufca Pleszew. Dużym powodzeniem cieszyło się stoisko „Harczerze promują Ziemię Pleszewską” - prezentujące materiały opracowane i wykonane przez harcerzy w ramach realizacji prób na stopnie harcerskie. Na wystawie eksponowano zdjęcia obrazujące historię i dzień dzisiejszy organizacji, pamiątki, kroniki i osiągnięcia hufca. Wielu gości rozpoznawało na zdjęciach siebie, w krótkich harcerskich spodenkach lub zuchowym berecie. Dla wielu z nich, spotkanie po latach było okazją do wspomnień i rozmów, którym nie było końca. O to, aby goście mieli gdzie i przy czym wspominać, zadbała polowa kawiarenka „U zubra”, która serwowała grochówkę z ogniska, wspaniałe domowe wypieki i słodkie „co nie co” wykonane przez druhy.

Program zlotu obejmował również szereg zadań dla uczestników, którzy w harcerskiej rywalizacji walczyli o tytuł „Mistrzowskiego Zastępu Złotowego”. W programie Zlotu znalazł się również uroczysty apel oraz polowa Msza Święta celebrowana przez księdza Romana Kłobuza. W obu tych wydarzeniach uczestniczyły władze samorządowe, przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji społecznych, instytucji publicznych i wielu naszych przyjaciół.

Zespół do spraw promocji hufca wydał specjalny numer gazety hufcowej „Harcpismo” pod hasłem 100 lat - w 3 dni, „Jak uśmiechnięty dziadek zmienił świat”, gdzie na bieżąco można było zapoznać się wydarzeniami zlotowymi lub przesłać komuś pozdrowienia. Zlot zakończył się ogniskiem środowiskowym i obrzędowym kręgiem. Nie przebrzmiały jeszcze echa trąbki zlotowej, a już przygotowywaliśmy się do kolejnego bardzo ważnego wydarzenia „odnowienia Przymierzenia Harcerskiego”. Otóż dnia 1 sierpnia skauci na całym świecie odnawiali swoje przymierzenie. Wraz z symboliczną wędrówką wschodzącego słońca organizacje skautowe w kolejnych krajach wkraczały w nowy wiek. Dnia 31 lipca wszyscy członkowie naszego hufca wraz z zaprzyjaźnionymi drużynami hufca Ostrzeszów wyruszyły pieszo na Karczemkę, aby tam wspólnie oczekiwać wschodu słońca. Nie było to jednak bierne wyczekiwanie. Rozpoczął je uroczysty apel, na który przybyli rodzice, przyjaciele oraz ci instruktorzy, którzy już dawno wyrosli z harcerskich mundurków, ale nie z harcerskich ideałów. Potem wszyscy zabraliśmy się za wielkie gotowanie pod wodzą dh. Piotra Burego, naszego hufcowego kucharza. Nad ogniskiem zawisł kociołek wypełniony wspaniałą zupą o nazwie „Stulatka”, a jej smak pamiętać będziemy do końca życia. Po tym sutym posiłku wzięliśmy udział w pokoleniowej grze terenowej, gdzie zostały sprawdzone nasze umiejętności radzenia sobie nocą w lesie. Gdy nastał świt stanęliśmy zwróceniu ku słońcu i powtórzyliśmy słowa naszego Przymierzenia

*„Mam szczerą wolę, całym życiem,
Pełnić służbę Bogu i Polsce,
Nieść chętną pomoc bliźnim,
Być posłusznym Prawu Harcerskiemu”.*

W czasie, gdy my harcowaliśmy na Karczemce, druh harcmistrz Zygmunt Reszel reprezentował nasz hufiec na Ogólnoświatowym Zlocie Skautowym Jamboree 2007 pod Londynem.

Lato i wakacje trwały w pełni, a my przygotowywaliśmy się do najważniejszego i największego w Polsce elementu obchodów 100 – lecie skautingu – do Światowego Zlotu Związku Harcerstwa Polskiego Kielce 2007. Nasza, ponad pięćdziesięcioosobowa, reprezentacja wyruszyła na swoją kolejną harcerską przygodę dnia 10 sierpnia.

Zlot ten był wyjątkowy, a wspomnienia o nim znajdują trwałe miejsce w historii harcerstwa i pamięci ponad ośmiu tysięcy uczestników – zuchów, harcerek, harcerzy, instruktorów, seniorów i starszyny harcerskiej oraz naszych gości – skautów z piętnastu krajów całego świata. Zlot był bardzo dobrze zlokalizowany, sprawnie zorganizowany, miał bogatą ofertę programową i cieszył się dużym zainteresowaniem. Odwiedziło go ponad dwadzieścia tysięcy gości – rodziców, przedstawiciele władz państwowych i lokalnych oraz przyjaciół harcerstwa.

Uczestnicy brali udział w bardzo różnorodnych zajęciach programowych: w wycieczkach i wędrówkach krajoznawczych, w dniach swoich gniazd prezentowali umiejętności i osiągnięcia harcerskie, kulturę, piękno krajobrazu i dorobek swoich regionów. Reprezentacja naszego hufca z ogromną nostalgią wspomina, jak maszerowali w strugach deszczu na apel inauguracyjny, jak śpiewali i tańczyli podczas koncertów, dumali przy wieczornych ogniskach, aby w końcu podbić serca i podniebienia zlotowiczów podczas Dnia Wielkopolskiego, prezentując uroki Ziemi Pleszewskiej. Nasza drużyna zlotowa przygotowała stoisko promocyjne, na który poza pamiątkami, folderami i legendami z terenu Pleszewa pojawiło się również „swojskie jądło”, niezwykle napój miłosny „lasowid” oraz „leśny teatr”.

Ponadto uczestnicy zlotu mieli okazję lecieć balonem, żeglować, nurkować, wspinać się na skałki, brać udział w olimpiadzie zlotowej. Poznali zasady ratownictwa medycznego, zarządzania sytuacją kryzysową i bezpieczeństwem powszechnym. Zdobyli „sprawności na całe życie” – gotowanie, szycie, malowanie, majsterkowanie oraz umiejętności interpersonalne – autoprezentacja, negocjacja i promocja. Bardzo ciekawe okazały się też zajęcia „Harcerstwo Q przyszłości”, w ramach których nauczyliśmy się języka migowego, szybkiego czytania, języków obcych na wesoło i realizowania projektów.

Zlot trwał dziesięć dni, które były dosłownie i w przenośni najgorętszymi dniami wakacji. Już dzisiaj z nostalgią spoglądamy na zdjęcia i pamiątki zlotowe, a o tym, co się jeszcze działo na zlocie – wydarzeniach, programie i atmosferze możemy opowiadać godzinami.

Dla naszego środowiska udział w imprezie był nie tylko ważny i ciekawy, ale stanowił dobrą szkołę życia, wspaniałą zabawę i niezapomnianą przygodę.

Dzisiaj już czas na podsumowanie osiągnięć stu ostatnich lat, ale także radości z tego, że ruch trwa nadal i ma się świetnie. Sto lat, to szmat czasu. Przez ten czas blisko miliard ludzi na całym świecie miał okazję żyć w zgodzie wartościami zapisanymi w Prawie i Przyrzeczeniu Skautowym. To kilka pokoleń, wiele zmian, nowych pomysłów, idei. To realny wkład naszej organizacji w lepszy, wspanialszy świat.



Światowy Zlot ZHP Kielce 2007 r.



PLESZEWSKIE KLUBY MOTOROWE

Pierwsze kluby motorowe na ziemiach polskich powstały jeszcze w okresie zaborów. Pierwsze zawody motocyklowe odbyły się w 1903 roku, pierwsze zrzeszenia automobilistów we Lwowie i Krakowie powstały w roku 1908, a w Warszawie w 1909 roku, zaś pierwszy rajd samochodowy przeprowadzono w roku 1912.

Historia pleszewskich klubów motorowych sięga lat pięćdziesiątych XX wieku, co daje nam możliwość podsumowania ponad 50-letnich tradycji motorowych na ziemi pleszewskiej. Pierwsze informacje o pleszewskich motocyklistach udało się określić na rok 1956, co potwierdzają materiały archiwalne. Z posiadanych muzealiów w zasobach pleszewskiego muzeum oraz z rozmów z byłymi motocyklistami i ich rodzinami można określić, że tradycje związane z posiadaniem i użytkowaniem motocykla w celach rekreacyjnych i turystycznych miały miejsce w Pleszewie już w dwudziestolecium międzywojennym.

Pierwszy klub pod nazwą „**Pleszewski Klub Motorowy Liga Przyjaciół Żołnierza**” miał swoją siedzibę przy ulicy Słowackiego 14 w Pleszewie. W moim posiadaniu jest legitymacja o numerze 7 Jerzego Michalskiego, członka tego klubu. Liga Przyjaciół Żołnierza była organizacją, która została przekształcona w obecną formę organizacyjną pod nazwą Liga Obrony Kraju. Wśród członków możemy wymienić jeszcze nazwisko Zenona Demutha, Henryka Kranza, Władysława Wasielewskiego, Czesława Kołaskiego i innych.

Drugi klub „**Klub Motorowy LOK przy PFO Pleszew**” powstał w 1958 roku. Jednocześnie powołano do życia **Autoklub „TURKUS”** jako sekcję samochodową. Swoją siedzibę miał w budynku Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek przy ulicy Sienkiewicza. Nieoficjalnie członkowie klubu zbierali się w garażu koło stacji benzynowej na ulicy Poznańskiej „u Olejniczaka”.

Głównymi inicjatorami i założycielami byli pracownicy Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek inż. Sylwester Sawicki i inż. Wiktor Blek.

Prezesem klubu w latach 1962 – 1963 był Jerzy Staszak, wiceprezesami Tadeusz Banaszyński i Z. Frąszczak, członkiem zarządu Eligiusz Kończak, kapitanem sportowym F. Gil.

Członkowie Klubu posiadali m.in. następujące motocykle:

- Jerzy Staszak – MZ 250
- Ryszard Kuźnik – Junak M10
- Czesław Michalski – Simson Avo Sport
- Jerzy Grudziak – Jawa 250
- Bogdan Augustyniak – Iż 350
- Jerzy Górecki – MZ 250
- Czesław Mielcarek – Iż 350
- Florian Ritter – SHL
- Henryk Pasiak – MZ 250
- Sylwester Kołaski – Simson Avo Sport

- Kazimierz Janiszewski – SHL
- Tadeusz Czarnecki - Jawa

Pleszewscy motocykliści brali udział w wielu rajdach, zlotach, zjazdach i innych formach działalności motocyklowej. Poniżej wymieniam najważniejsze, które udało się ustalić:

- Zjazd motorowy 15.07.1960 r. Grunwald
- Rajd Szlakiem Powstańców Śląskich 1961r.
- II eliminacja okręgowa do Turystycznych Mistrzostw Polski 7-8 lipca 1962 r.-Września, Konin, Słupca, Poznań.
- I Rajd Turystyczny Okrętowców 3-5 lipiec 1964 r. Szczecin.
- Jesień na Pałukach wrzesień 1964 r. Żnin
- Rajd PTTK Dni Morza Dolsk 26-27.06.1965 r.
- XI Centralny Zlot Turystów Zmotoryzowanych Koszalin- Kołobrzeg 21-24.07.1966 r.
- V Rajd Mickiewiczowski Śmiełów 1966 r.
- Dni Ziemi Śremskiej 3-11.1967 r.
- II Ogólnopolski Zjazd Plakietowy 20.08.1967 r. Gniezno
- IV Wojewódzkie Rajdowe Mistrzostwa Motocyklowe LOK 8 września 1968 r.
- I Ogólnopolski Spółdzielczy Zlot Turystów Motorowych 5-7. 07. 1968 r.
- Jesienne spotkanie przyjaźni- X-lecie działalności klubu motorowego PFO-LOK-Pleszew 1968 r.
- II Leszczyński Zlot Turystów 1968 r.
- I eliminacje wojewódzkie Rajdowych Mistrzostw Motocyklowych LOK Pleszew 18.05.1969 r.
- III wojewódzkie eliminacje Rajdowych Samochodowych Mistrzostw LOK, Wągrowiec 11-12.10.1969 r.
- I Zimowy Złaz z okazji 25 – lecia wyzwolenia Pleszewa i 100 rocznicy urodzin Lenina 24.01.1970 r.

Kolejny klub, a właściwie sekcja motorowo-rekreacyjna powstała w 1971 roku w strukturach Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „ PLATAN ” Pleszew, przekształcona później w **Autoklub TKKF „ Platan ”** . Wśród założycieli byli : W. Kloska, B. Vogt, T. Banaszyński, E. Piętak. Kierownikiem sekcji był Waław Kloska, który jednocześnie sprawował funkcję wiceprezesa TKKF „ PLATAN ” Pleszew.

Szeregi sekcji motorowo-rekreacyjnej „ Platana ” w dużej mierze zasilili członkowie innych klubów, w których z różnych przyczyn działalność zaczęła zamierać.

W 1971 roku członkowie klubu uczestniczyli w 10 imprezach motocyklowych. Były to m.in.:

- II Zimowy Rajd Turystyczny 24. 02.1971 r.
- I Eliminacje Klubowych Mistrzostw Motocyklistów 21.03.1971 r.
- IV Eliminacje Motocyklowych Mistrzostw Polski 29.05 1971 r. w Uniejowie
- Zakończenie sezonu motorowego 24.10.1971 r. Września.

Najważniejszą imprezą w tym czasie była VI Eliminacja Samochodowych Turystycznych Motorowych Mistrzostw Polski 4-5-.09.1971 LKS Kicin. Z Pleszewa startowało 16 zawodników: K. Pawłowski, E. Piętak, J. Rajwer, R. Wicenciak, K. Sowiński, W. Gościński, B. Vogt, T. Wrzeszczyński, Cz. Bandzwołek, A.Górecki, S. Skowroński, K. Jakubowski, M. Kołtuniewski,

T. Mostowiak, B. Kubiak, M. Kempieński. W wyniku tych eliminacji Tomasz Wrzeszczyński został I wicemistrzem Okręgu Poznańskiego Samochodowych Turystycznych Motorowych Mistrzostw Polski na samochodzie Trabant.

Na początku 1972 roku zorganizowano III Zjazd Zimowy śladami miejsc pamięci narodowej Marszew.

W ramach obchodów 15 – lecia ogniska TKKF „ PLATAN ” 15 października 1972 roku odbył się rajd samochodowo-motocyklowy jako ostatnia eliminacja do mistrzostw powiatu pod nazwą II Jesienny Rajd Sportowo-Turystyczny, którego zwycięzcą został Bronisław Kubiak.

15 kwietnia 1973 roku TKKF „ PLATAN ” organizuje I Eliminacje Turystycznych Samochodowych Mistrzostw Polski. W rajdzie bierze udział kilkadziesiąt samochodów. Zwyciężył na samochodzie Syrena Mieczysław Kołtuniewski.

W marcu 1975 roku odbył się rajd turystyczno-sportowy „ WIOSNA 75 ”. Pierwsze miejsce w tym rajdzie wywalczył Tadeusz Banaszyński.

Po zmianach administracyjnych w kraju, stworzeniu nowych województw i likwidacji powiatów, działalność motorowa zaczęła zamierać. Jeszcze w latach 1976 – 1977 organizowano wyjazdy turystyczne, których również z biegiem czasu zaniechano.

Naczelnym mechanikiem sekcji motorowo-turystycznej TKKF „PLATAN” był Adam Zieliński.

Pewną ciekawostką może być atmosfera rajdów. Uczestnicy zbierali się na pleszewskim Rynku, skąd zorganizowaną kolumną, prowadzoną przez najwolniejszy motocykl, zachowując dyscyplinę, wyruszała do określonego miejsca zlotu, rajdu czy wycieczki. Najciekawszym jednak etapem był powrót, gdyż wszyscy uczestnicy wracali na własną rękę i „gnali” do domu ile „koni” w motocyklach. I tak wyglądały powroty ze wszystkich wyjazdów.

Wraz z zanikaniem produkcji motocykli i pogłębiającym się kryzysem gospodarczym, działalność motocyklowa powoli zamiera. Pozostają tylko nieliczni pasjonaci, którzy próbują kultywować motocyklowe tradycje.

W wyniku przemian 1989 roku zmiany ustrojowe powoli doprowadzają do odrodzenia się ruchu motocyklowego w Polsce oraz w samym Pleszewie. Coraz więcej ludzi zaczyna kupować zachodnie motocykle, rozwija się branża oldtimerów. Pojedynczy pleszewscy easy raiderzy postanawiają założyć klub.

30 czerwca 2000 roku dochodzi do pierwszego spotkania posiadaczy i miłośników jednośladów, którzy zwrócili się do TKKF „ PLATAN ” o przyjęcie pod opiekę. W takiej sytuacji utworzono na nowo sekcję motocyklową w TKKF „ PLATAN ”, której działalność przerwano pod koniec lat 70–tych. Następnie, już samodzielnie członkowie sekcji motocyklowej powołują do życia **Pleszewski Klub Motocyklowy „ PLATAN ”**.

Wśród 37 członków założycieli możemy wymienić Zbigniewa Oleksego, Bogdana Bartczaka, Andrzeja Krajewskiego, Krzysztofa Bilińskiego, Andrzeja Trzeciaka, Radosława Niemczewskiego, Artura Jenerowicza, Ireneusza Kelera.

Na zebraniu w dniu 7 lipca wybrano Zarząd klubu, do którego weszli: Bogdan Bartczak – Prezes, Jan Vogt – Sekretarz, Andrzej Krajewski – Skarbnik, Krzysztof Biliński – Koordynator Trasy. Pierwszy zorganizowany grupowy wyjazd miał miejsce 9 lipca na imprezę „ Święto Konia ” do Marszewa. W następnych latach klub bierze czynnie udział w różnych akcjach na terenie

miasta i gminy oraz uczestniczy aktywnie w imprezach motocyklowych w całym kraju. Z ważniejszych imprez możemy tu wymienić :

- udział w XIII Zlocie Motocyklowym w Krotoszynie-19.08.2000 r.
- udział w „ I Biegu Mikołajczykowskim ” w Dobrzycy-09.06.2001 r
- wystawa około 50 motocykli w Zespole Szkół Publicznych nr 2-08.09. 2001 r.
- udział w zlotach motocyklowych w Karpaczu 2002 r. i 2003 r. oraz Sopot i Krotoszyn 2003
 - wyjazd do Włoch na lodowiec Grossglocner w Alpach, Brno w 2004 r.
- wyścigi MOTO GP, Sopot, Szklarska Poręba, Mrągowo, Darłowo i wiele innych .

W maju 2004 roku odbyło się II Nadzwyczajne Walne Zebranie w sprawie zmian w Zarządzie: Prezesem został – Andrzej Trzeciak, Prezesem Honorowym - Bogdan Bartczak, Skarbnikiem – Andrzej Krajewski.

Ważnym elementem działalności klubu są Prywatki Motocyklowe: Pierwsza odbyła się w 2002 r. w zajeździe „U Huberta”, kolejne W restauracji „Seva” w 2003 r., „Acwador” w 2004 r. i „Stara Stajnia” w 2005 r. Obecnie na czele klubu stoją: Prezes - Tomasz Białas, wiceprezes - Ireneusz Keler, Skarbnik - Andrzej Krajewski.

Kończąc, chciałbym przeprosić wszystkie osoby, które nie zostały wymienione w tym opracowaniu. Ewentualne ich pominięcie wynika z faktu, że nie do wszystkich osób i informacji udało mi się dotrzeć. Szczególnie cenne byłyby materiały, jakie posiadał Klub Motorowy LOK przy PFO Pleszew- wspaniałą proporzec klubowy i kronikę działalności klubu. Niestety pamiątki te zaginęły.

Powyższy artykuł opracowano na podstawie materiałów archiwalnych zgromadzonych w Muzeum Regionalnym w Pleszewie oraz relacji ustnych: Jerzego Staszaka, Bogdana Augustyniaka, Wiktora Bleka, Władysława Wasilewskiego, Czesława Kołaskiego, Bolesława Magnuszewskiego, Jerzego Góreckiego, Andrzeja Krajewskiego, Mieczysława Kołtuniewskiego.

Wszystkich, którzy mogą uzupełnić zawarty w nim materiał proszę o kontakt z Muzeum Regionalnym w Pleszewie.



Wyjazd do Taczanowa w 1962 roku.



Zbiórka na pleszewskim Rynku



Przygotowanie do udziału w rajdzie. Pierwszy z lewej Prezes klubu Jerzy Staszak



Start do rajdu z pleszewskiego Rynku.



Pleszewski Klub Motocyklowy „PLATAN” w SEVIE w 2003 r.

JUBILEUSZ ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZE CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO W MARSZEWIE

Dnia 29 września 2007 roku w Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie obchodzony był Złoty Jubileusz placówki. W obchodach wzięło udział prawie 600 absolwentów szkoły. Cóż powiedzieć, 50 lat to kawał czasu, pół wieku. Przez pół wieku, każdego roku opuszczały jej mury kolejne roczniki absolwentów. Niektórzy z nich byli tego dnia z nami. Patrząc na ich twarze, dostrzec można było ślady wzruszenia.

W jednym miejscu spotkali się dawni uczniowie, którzy już wiele lat temu opuścili szkolne mury, z uczniami, którzy do tej szkoły uczęszczają obecnie. Byli z nami nauczyciele, którzy kiedyś uczyli i ci którzy uczą teraz.

Od wczesnych godzin rannych do auli szkolnej przychodzili absolwenci i odbierali pamiątkowy kubek oraz monografię szkoły. Oficjalne uroczystości rozpoczęły się o godzinie 11.00 dziękczynną Mszą św. Bezpośrednio po mszy rozpoczęły się dalsze uroczystości jubileuszowe, podczas których uczniowie otrzymali z rąk Rady Rodziców sztandar z napisem „Bóg, Honor, Ojczyzna, Nauka”.

Po uroczystościach absolwenci udali się do klas na spotkania z nauczycielami.

Od godziny 15.00 rozpoczęła się część biesiadna, w czasie której wspomnieniom nie było końca, „wszak zawsze to miło, gdy nie brak nam miejsc, do których wracamy pamięcią, wspomnienia są zawsze bez wad”.

Po 50 latach istnienia naszej szkoły mamy prawo być dumni z jej absolwentów, którzy tworzyli wielopokoleniową tradycję naszej placówki i chcielibyśmy aby i oni z dumą mogli powiedzieć: Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie to nasza „Alma Mater” - tam zdobyliśmy solidne wykształcenie, przydatne w życiu zawodowym oraz dano nam „kindersztubę”, która zaowocowała europejskim stylem bycia – „Non scholae, sed vitae discimus – uczymy się nie dla szkoły, ale dla życia”. Szkoła może być też dumna z nauczycieli i pracowników, którzy nie szczędzili wysiłku nad tworzeniem dobrego wizerunku placówki, mającej bogatą i burzliwą historię.

15 lutego 1957 roku, decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Poznaniu postanowiono zorganizować w Marszewie Dwuzimową Szkołę Rolniczą. Organizację szkoły powierzono panu Edwardowi Błaszczakowi. Pierwszym kierownikiem został inż. Bolesław Kotecki. W dniu 15 listopada 1959 roku kierownictwo objął mgr inż. Florian Czajczyk. Rozwój szkoły odzwierciedla różnorodność kierunków kształcenia. W 1959 roku powstała Dwuzimowa Szkoła Rolniczo – Gospodarcza, w której przez trzy semestry kształcili się dziewczęta. W 1962 roku powstało Państwowe Technikum Rolnicze i Zasadnicza Szkoła Rolnicza. Z dniem 1 stycznia 1974 roku Technikum Rolniczemu w Marszewie powierzono

prowadzenie całości spraw związanych z oświatą pozaszkolną, a od 1 września 1974r. Technikum Rolnicze przejęło nazwę Szkoła Powiatowa – Centrum Kształcenia Rolniczego.

1 września 1975 roku powołano 3 letnie Technikum Mechanizacji Rolnictwa na podbudowie Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa.

W tym czasie nastąpił dynamiczny rozwój szkoły. Szkoła oddała do użytku stadion szkolny, nowe pracownie przedmiotowe, warsztaty szkolne, poligon nauki jazdy, nowy budynek internatu wraz ze stołówką i zapleczem.

W wyniku zmian administracyjnych od 1 września 1976 roku szkoły w Marszewie zostały przekształcone i otrzymały nazwę Zespół Szkół Rolniczych. W jego skład weszły jednostki organizacyjno – programowe.: 3 –letnie Technika w Marszewie oraz Zasadnicza Szkoła Rolnicza i Mechanizacji Rolnictwa w Marszewie i filie w Białobłotach, Galewie, Nowolipsku, Gołuchowie. Dynamiczny i prawidłowy rozwój szkoły dał podwaliny pod utworzenie 1 kwietnia 1977 roku Punktu Konsultacyjnego Zawodowego Studium Zaocznego Akademii Rolniczej w Poznaniu. Kierownikiem Punktu został mgr inż. Florian Czajczyk, a kierownikiem Filii dr Henryk Szulc.

W lipcu 1978 roku powstał w Marszewie Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego. Dyrektorem został dotychczasowy dyrektor szkoły mgr inż. Florian Czajczyk. Szkoła stała się bazą dla rozwijającej się placówki. Po 20 latach działalności szkoła była czołową placówką oświaty rolniczej w byłym województwie poznańskim i największą w województwie kaliskim.

Od 1września 1978 roku na stanowisko dyrektora szkoły został powołany mgr inż. Kazimierz Jakóbczak, który kontynuował prace nad rozwojem szkoły. Szkoła otwierała nowe kierunki kształcenia. Przy Zespole Szkół utworzono zamiejscowe Studia Zaoczne Wydziału Ogrodniczego Akademii Rolniczej w Poznaniu na kierunku Produkcji i Zarządzania w Ogrodnictwie.

Dnia 1grudnia 1998 roku Zespół Szkół Rolniczych przekształcono w Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego. W jego ramach przygotowano szeroką ofertę edukacyjną dla rolniczej oświaty pozaszkolnej.

W 2002 roku, aby dostosować kształcenie do wymogów reformy oświatowej dokonano kolejnej reorganizacji, w wyniku której nasza placówka przedstawia dziś szeroką ofertę edukacyjną w następujących typach szkół:

Technikum w zawodach

- technik rolnik
- technik żywienia i gospodarstwa domowego
- technik technologii żywności
- technik mechanizacji rolnictwa
- technik weterynarii

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w zawodach:

- operator maszyn i pojazdów rolniczych

Prowadzimy również kształcenie dorosłych w zakresie:

Technikum uzupełniającego w zawodach:

- technik mechanizacji rolnictwa
- technik rolnik

Szkoły Policealnej w zawodach:

- technik agrobiznesu
- technik

Ponadto oferowano szkolenia na różnych kursach - nabywania i stosowania środków ochrony roślin, rachunkowości i księgowości, obsługi kombajnów zbożowych, prawa jazdy kat. T, stosowania nowoczesnych technologii w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Prowadzono również usługi w zakresie atestacji i modernizacji opryskiwaczy oraz instruktaż ułatwiający rolnikom pozyskiwanie kredytów i dopłat.

Od 1 września 2006 r. dyrektorem ZSRCKU została mgr Grażyna Borkowska.

W ciągu 50 lat istnienia powołana 15 lutego 1957 roku Dwuzimowa Szkoła Rolnicza urosła do rangi nowoczesnego Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego. Baza szkoły gwarantuje wysoką jakość kształcenia i wychowania. Szkoła posiadała i posiada oddanych nauczycieli o wysokich kwalifikacjach, stwarza ciepłą atmosferę przepojoną życzliwością i wzajemnym szacunkiem, która gwarantuje pomoc uczniom i rodzicom w każdej sytuacji. Ten dorobek pozwoli sprostać wymogom szkoły kształcącej na miarę XXI wieku. W ciągu półwiecza istnienia szkoły jej mury opuściło około 9000 absolwentów.

Absolwenci naszej szkoły tworzą potężną siłę, są motorem napędowym wielu zakładów pracy w powiecie pleszewskim, w Wielkopolsce, a także w innych rejonach kraju i poza jej granicami.

Zjazd z okazji Złotego Jubileuszu sprawi, że nasi absolwenci, z coraz większym sentymentem wspominać będą szkolne dni spędzone w Marszewie. Ciepło i z życzliwością myśleć i mówić będą o swoich wychowawcach i nauczycielach, którzy starali się przekazać jak najwięcej wiedzy i umiejętności zawodowych, a także wpoić wartości moralne.

Dzień ten był bardzo ważnym dniem w życiu naszej szkoły. Przekazany przez Radę Rodziców sztandar i umieszczone na nim słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna, Nauka”, będą mottem naszego działania na następne 50 lat.



Dyrektor ZSRCKU w Marszewie mgr G. Borkowska przekazuje młodzieży sztandar szkoły.

IV

Odznaczeni i wyróżnieni

ODZNACZENI I WYRÓŻNIENI

1. Odznaczeni „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”¹

Rok 2007

Postanowienie Nr VIII/1/2007 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 24 maja 2007r. w sprawie nadania odznaczenia „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”

JAN BANDOSZ

Ur. 30 marca 1941r. w Kowalewie. Tam ukończył szkołę podstawową. Następnie uczył się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Zdunach k. Krotoszyna i złożył egzamin na czeladnika w zawodzie- stolarz meblowy. W latach 1958-1968 pracował w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Sklejek w Ostrowie. W latach 1961-1963 odbył służbę wojskową w Nowym Dworze Maz. i w Poznaniu na Ławicy. Od 1968r. pracuje już we własnym gospodarstwie rolnym.

Od ponad 50 lat jest działaczem Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalewie, przez 34 lata w randze naczelnika tej jednostki. Za jego kierownictwa strażacy z Kowalewa zdobyli trzykrotnie złote medale w Olimpiadach Pożarniczych CTIF oraz zwyciężali w mistrzostwach Polski.

Do największych osiągnięć Jana Bandosza należy zaliczyć udział w powstawaniu kompleksu obiektów sportowo- pożarniczych (m.in. boiska o pełnych wymiarach i boiska treningowego, sali wiejskiej z zapleczem kuchennym). Przez wiele lat był czynnym działaczem Kółek Rolniczych i Banku Spółdzielczego (członek i przewodniczący rady nadzorczej). Aktywnie reprezentował środowisko wiejskie, pracując w I i III kadencji w Radzie Miejskiej a w latach 2002-2006 w Radzie Powiatu.

W 1992 r. rozpoczął działalność gospodarczą w spółce „LIDER”, zajmującej się sprzedażą środków do produkcji rolnej (pasze i koncentraty). Obecnie aktywnie działa w Radzie Sołeckiej.

Z żoną Czesławą mają troje dzieci: córka Mirosława odziedziczyła gospodarstwo, syn Leszek pracuje w Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie, córka Renata pracuje w Rolbudzie.

Za swoją dotychczasową działalność został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego, Złotym Znakiem Związku OSP oraz Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza.

¹ Treść biogramów pochodzi z wniosków uzasadniających nadanie odznaczenia lub wyróżnienia.

Postanowienie Nr VIII/2/2007 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 24 maja 2007r. w sprawie nadania odznaczenia „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”

ZENON NOWICKI

Ur. 14 lutego 1937r. w Kajewie (gmina Gołuchów). Od 1945r. uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Cieślach- Kajewie i Szkoły Podstawowej nr 1 w Pleszewie. W 1955r. ukończył Liceum Pedagogiczne w Kaliszu. W latach 1955- 1958 pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Kuczkwie. Następnie podjął naukę na 2- letnim Studium Nauczycielskim w Poznaniu, które ukończył w 1960 i powrócił do pracy w szkole w Kuczkwie. Od roku 1963 był kierownikiem Szkoły Podstawowej w Karsach, gdzie uczył z żoną Elżbietą (polonistką). Od 1975- 1990 roku pracował jako kierownik Szkoły Podstawowej w Kuczkwie.

W 1984 r. ukończył studia na Wydziale Pedagogiki UAM w Poznaniu- Filia w Kaliszu.

Jako pedagog był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany za osiągnięcia w pracy dydaktyczno- wychowawczej i organizacyjnej. Pełniąc funkcję dyrektora szkoły w Kuczkwie był aktywnym uczestnikiem i animatorem działalności społecznej i kulturalnej w środowisku wiejskim. Od roku 1994 do 2006 był radnym Rady Miejskiej, a w latach 1994- 1997- członkiem Zarządu Miasta i Gminy. Dzięki jego staraniom wyremontowano przedszkole w Zielonej Łące, rozbudowano szkołę w Dobrej Nadziei, wybudowano świetlicę w Ludwinie i wodociąg w Chorzewie, przeprowadzono remonty dróg i przystąpiono do budowy kanalizacji w Zielonej Łące.

Za swoją działalność w roku 1978 otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, w 1988 roku Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a w 2006 roku odznaczenie Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego.

Obecnie oboje z żoną są na emeryturze. Mają dwóch synów: Maurycy ur. w 1964r., żonaty, pracuje w Poznaniu i Szymon ur. w 1970r. skończył UAM w Poznaniu i pracuje jako polonista w III Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowie.

Postanowienie Nr VIII/3/2007 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 24 maja 2007r. w sprawie nadania odznaczenia „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”

TADEUSZ RAK

Od Zespołu Redakcyjnego: Ponieważ pan Tadeusz Rak otrzymał tytuł „Biznesmen Roku 2001 Ziemi Pleszewskiej”, biogram ukazał się w Roczniku Pleszewskim 2002 str. 120.

Ur.15 maja 1949r. w Borowcu (pow. Ostrów Wlkp.). Szkołę Podstawową ukończył w Sobótce. Maturę uzyskał w 1968 r. w Technikum Ekonomicznym w Ostrowie.

W latach 1968- 1973 studiował w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. Po jej ukończeniu, realizując umowę stypendialną z Fabryką Aparatury Przemysłu Spożywczego „SPOMASZ” w Pleszewie, podjął pracę w dziale eksportu. W 1979 r. został kierownikiem działu ekonomicznego. W 1982r. objął stanowisko zastępcy dyrektora d/s ekonomicznych. W 1992r. wygrał konkurs na dyrektora fabryki.

1 kwietnia 1994 r. został prezesem zarządu i współwłaścicielem Spółki „SPOMASZ”. Pod jego kierownictwem zakład przeszedł proces restrukturyzacji i modernizacji. Obecnie

zatrudnia ok. 250 osób i jest jednym z największych pracodawców w powiecie. W ostatnich latach „SPOMASZ” uzyskał szereg wyróżnień, patentów, certyfikatów i medali targowych:

- 2005r. Wyróżnienie „Orzeł Agrobiznesu” certyfikat HIT Wielkopolski za krystalizator pomady,
- 2006r. Złoty medal na Targach POLAGRA za sterylizator natryskowy do konserw,
- 2007r. „Za rok 2007 certyfikat „Fair-Play”.

Zarząd firmy nie szczędzi funduszy na akcje charytatywne oraz wspiera około 40 podmiotów. Zakład współfinansuje też inwestycje miejskie i powiatowe, jak np. remont ul. Słowackiego. Prezes FMS był inicjatorem utworzenia Pleszewskiej Izby Gospodarczej, której przewodniczył od 2000 r. Działał także w Regionalnej Komisji Ochrony Pracy, Radzie Programowej Regionalnej Sieci Otoczenia Biznesu Południowej Wielkopolski oraz działa w Powiatowej Radzie Zatrudnienia- od 2007r. jako przewodniczący.

Od 1996r. należy do KBS, jest podstarszym Rady Brackiej w Kurkowym Bractwie Strzeleckim w Pleszewie. Od 1997r. jest członkiem zarządu Fundacji Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Był wiceprzewodniczącym Forum Samorządowego Ziemi Pleszewskiej, obecnie jest członkiem zarządu.

Za swoją działalność zawodową i społeczną oraz osiągnięcia firmy w 2001 roku otrzymał prestiżowe wyróżnienie „Biznesmen Roku 2001 Ziemi Pleszewskiej”.

Bardzo aktywnie pracował w I i II kadencji Rady Powiatu jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej i Statutowej oraz Klubu Radnych Ugrupowań Posierpniowych.

Odnaczenia: Odznaka Honorowa Za zasługi dla oświaty, Złoty Medal Za zasługi dla pożarnictwa, Odznaka Honorowa Złota Za zasługi w pracy społecznej Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Odznaka Za zasługi dla Polskiego Związku Działkowców.

Żona Maria pracowała w „SPOMASZU” jako księgowa, a teraz wspiera męża w jego rozlicznych zajęciach.

Córka Liliana ur. w 1973r. ukończyła Akademię Ekonomiczną i podyplomowe Studium Podatkowe w Poznaniu. Od 2007r. zajmuje stanowisko głównej księgowej w „SPOMASZU”. Jej mąż Jacek Urbaniak prowadzi firmę komputerową. Mają dwoje dzieci: Julię i Jakuba.

Syn Bartosz ur. w 1978r. ukończył Wyższą Szkołę Bankowości i Zarządzania w Poznaniu. Jest specjalistą d/s marketingu w „SPOMASZU”. Ożenił się z Anną Kempieńską.

Syn Michał ur. w 1982r. skończył Politechnikę Poznańską i pracuje we Wrocławiu jako programista.

2. Wyróżnieni tytułem honorowym „Człowieka Roku Ziemi Pleszewskiej”

W skład Honorowej Kapituły Tytułu Człowieka Roku Ziemi Pleszewskiej w dniu 30 stycznia 2007 roku wchodził:

Mieczysław Kołtuniewski - Przewodniczący Kapituły oraz członkowie: Marian Adamek, Leszek Bierła, Florian Czajczyk, Aleksander Głuchow, Adela Grala-Kałużna, Jerzy Jabczyński, Łukasz Jaroszewski, Michał Karalus, Jan Kardas, Piotr Kowalik, Edward Kubisz, Irena Kuczyńska, Włodzimierz Lehmann, Józef Libert, Arkadiusz Marciniak, Wiesław Mielczarek, Janusz Pasternak, Marianna Pietryga, Aleksandra Pilarczyk, Bogusław Pisarski, Tadeusz Rak, Ireneusz Reder, Zbigniew Rodek, Olgierd Rusinek, Mariusz Sitnicki, Bogdan Skitek, Jan Sobczak, Jan Stencel, Marian Straburzyński, Jarosław Szczotkiewicz, Elżbieta Szpunt, Ewa Szpunt, Jerzy Szpunt, Andrzej Szymański, Bogdan Talarczyk, s. Stanisława Toczek, Olgierd Wajsnis, Roman Walerowicz, Stanisław Wesoly, Marian Wielgosik, Szczepan Wojtczak, Zdzisław Woźniak, Marek Zdunek, Tomasz Wardęga.

CZŁOWIEK ROKU 2006 ZIEMI PLESZEWSKIEJ

TOMASZ VOGT

Od Zespołu Redakcyjnego: Ponieważ pan Tomasz Vogt otrzymał tytuł „Biznesmen Roku 2003 Ziemi Pleszewskiej”, biogram ukazał się w Roczniku Pleszewskim 2004 str. 140.

Podajemy osiągnięcia Tomasza Vogta w 2006r.:

Wyremontował stary budynek cegielni w Kowalewie i zainstalował nowoczesną piekarnię i ciastkarnię. W byłej piekarni rodziny Vogtów w Pleszewie przy ul. Tynec 6 (prowadzonej od 1913r. przez rodziców, Michała i Marię) utworzył prywatne Muzeum Piekarnictwa, gdzie zgromadził najstarsze rodzinne pamiątki, narzędzia i maszyny, które służyły do produkcji pieczywa i ciast. Wśród cennych eksponatów znajdują się: najstarszy stuletni piec piersiowy, protokółarze cechu piekarskiego z 1784r., młynek do mielenia suchych bułek z 1889r., dzielarka do ciasta na bułki z 1902r., ubijaczka do jajek z lat 30. oraz foremki do ciast z początku XX w. Jest też oryginalna studnia głębinowa służąca starej piekarni. Wewnątrz wisi autentyczny szylld cukierni z lat 50. Przy muzeum jest kawiarenka, w której można wypić kawę i zjeść ciastko. Za utworzenie muzeum otrzymał od marszałka województwa II nagrodę w konkursie na wydarzenie muzealne „Izabellę 2006” - statuetkę Izabelli Działyńskiej z Czartoryskich i dyplom „za działalność edukacyjną, promocyjną i marketingową”.

Najciekawszą formą popularyzacji tego muzeum są lekcje pogładowe dla dzieci szkolnych, w czasie których lepia bułeczki i rogaliki, a następnie natychmiast wypiekają w elektrycznym piecu.

Jego żona Grażyna (dypl. pielęgniarka) jest współwłaścicielką „Firmy Tomasz, Grażyna, Jan Vogt - Spółka jawna” oraz prowadzi gospodarstwo domowe.

Syn Michał ur. w 1973r. Po skończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie wyuczył się zawodu piekarza cukiernika i od 12 lat prowadzi samodzielną firmę przy ulicy Kaliskiej. Ma dwoje dzieci: Tomasza i Annę.

Syn Jan ur. w 1981r. Uczył się technologii żywności w Technikum w Marszewie, a w 2006r. ukończył Akademię Rolniczą w Poznaniu. Obecnie jest na studiach podyplomowych HACCP. Od roku pracuje w rodzinnej firmie z ojcem i matką.

ROLNIK-OGRODNIK ROKU 2006 ZIEMI PLESZEWSKIEJ²

RYSZARD SZWAJKOWSKI

Ur. 7 stycznia 1959r. w Kowalewie i tam ukończył szkołę podstawową. W latach 1974- 1978 uczył się w Liceum Zawodowym ZAP w Ostrowie Wlkp. W 1982r. ukończył Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze. Służba zawodowa w wojsku to pobyt w: Stargardzie Szczecińskim, Kiełbaskowie, Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie, w Sztapie Brygady Radiotechnicznej w Bydgoszczy. W 1995r. powrócił z rodziną do Kowalewa. Wraz z żoną Mirosławą (technik rolnik) i teściami prowadzi 19 hektarowe gospodarstwo rolne o specjalności tucz trzody chlewnej w cyklu zamkniętym, a potem otwartym. Posiadają 44 maciory, co daje produkcję w roku ok. 1000 tuczników. Na polu uprawiają zboża, które zabezpieczają w części produkcję tuczników.

W maju 2006r. wraz z kolegami rolnikami z powiatu pleszewskiego założyli „Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej- Grupa Kowalew”, w której pełni funkcję prezesa. Grupa liczy aktualnie 40 rolników. Od maja do końca 2006 grupa sprzedała 6500 tuczników do zakładów mięsnych według oceny WBC.

Ponadto jest członkiem OSP Kowalew i pełni w niej funkcję wiceprezesa.

Prowadzi punkt sprzedaży środków do produkcji rolnej, a od 2006r. trudni się transportem samochodowym. Dzięki zaangażowaniu rodziny (żona Mirosława prowadzi biuro, obsługuje transport, teść uprawia rolę, a teściowa prowadzi gospodarstwo domowe) osiąga tak doskonałe wyniki w pracy.

Córka Anna ur. w 1983r. ukończyła Wydział Prawa na UAM w Poznaniu i przygotowuje się do aplikacji.

Syn Grzegorz ur. w 1986r. ukończył Szkołę Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu i od 2006r. pełni służbę w Jednostce Ratowniczo- Gaśniczej w Jarocinie.

² Wyboru dokonuje Izba Rolnicza.

BIZNESMEN ROKU 2006 ZIEMI PLESZEWSKIEJ³

JERZY TILGNER

Ur. 18 września 1956r. w Pleszewie. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1976r. naukę kontynuował w Technikum Mechanicznym w Pleszewie, a następnie na Politechnice Częstochowskiej na Wydziale Metalurgicznym, który ukończył w 1981r., uzyskując tytuł magistra inżyniera. Najpierw pracował w Odlewni Żeliwa w Śremie jako samodzielny metalurg w latach 1981-1983. Następnie rok pracował w PFAS „SPOMASZ” jako technolog. W 1983r. otworzył własną firmę „Odlewnia Aluminium” i do roku 1987 produkował grzejniki aluminiowe. Następnie 2 lata pracował w Wytwórczo Usługowej Spółdzielni Pracy w Pleszewie jako kierownik zakładu ślusarskiego.

Od kwietnia 1989r. otworzył własną firmę „Wytwórnia Kotłów C. O. Tilgner”. Produkuje ona nowoczesne kotły grzewcze i zbiorniki na gaz propan- butan. Firma posiada uprawnienia dozоровe do wytwarzania i naprawy kotłów wodnych, parowych i zbiorników ciśnieniowych.

Kotły posiadają wszystkie dostępne na rynku certyfikaty m.in. wydane przez: Instytut Techniki Grzewczej w Łodzi i Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze. Posiadają one świadectwo bezpieczeństwa ekologicznego i są przyjazne dla środowiska naturalnego.

W firmie wytwarzane są urządzenia grzewcze takie jak: generator typu KW-GR o mocy 12-560 kW, z górnym sposobem spalania paliwa z regulacją i rozprowadzaniem strumienia powietrza, kotły typu KTM z zasobnikiem na opał, dysponujące automatycznym podawaniem paliwa i pracujące nieprzerwanie przez cały okres grzewczy o mocy od 25-500 kW oraz kotły automatyczne, opalane węglem typu EKR o mocy od 15-250 kW z palnikiem węglowym, dzięki czemu na palenisku retortowym spala się taka dawka węgla, jaka jest niezbędna do uzyskania nastawionej temperatury. W ofercie znajdują się również uniwersalne kotły grzewcze typu UKS o mocy od 12- 450 kW na węgiel, miał, węgiel brunatny, drewno, które współpracują z przystawką na trociny oraz kotły olejowo- gazowe o zakresie mocy od 19-700 kW i zbiorniki na propan- butan. Wprowadzona w toku doświadczeń technologia produkcji pozwoliła ograniczyć do 50% ilość spawów, które były narażone na działanie spalin. Ponadto dzięki zastosowaniu wysokiej jakości atestowanych materiałów oraz wprowadzeniu ściśle nadzorowanych technologii wytwarzania, osiągnięto wydłużenie żywotności kotłów C.O., a co z tym się wiąże, przedłużenie gwarancji nawet do 5 lat.

W firmie zatrudnienie znajduje ok. 50 fachowców, którzy posiadają niezbędne uprawnienia.

Żona Alina (policealne studium ekonomiczne) prowadzi gospodarstwo domowe.

Córka Izabela ur. w 1980r. ukończyła Wyższą Szkołę Bankowości i Akademię Ekonomiczną w Poznaniu. Pracuje w firmie ojca zajmując się marketingiem.

Syn Michał ur. 1980r. ukończył Liceum Ogólnokształcące w Pleszewie, studiuje na II roku Politechniki Wrocławskiej - Wydział Mechaniczno-Energetyczny, kierunek energetyka.

³ Wyboru dokonują: Cech Rzemiosł Różnych Małej i Średniej Przedsiębiorczości, Pleszewska Izba Gospodarcza, Pleszewskie Zrzeszenie Handlu i Usług.

